

PRZEGLĄD WIĘZIENNICTWA POLSKIEGO

*kwartalnik poświę-
cony zagadnieniom
kryminologicznym
i penitencjarnym*

Zeszyt 2. Kwiecień — Czerwiec 1938. Rok III.

WYDAWNICTWO KASY WZAJEMNEJ POMOCY FUNKCJO-
NARIUSZÓW STRAŻY WIĘZIENNEJ W WARSZAWIE.

Przegląd Więziennictwa Polskiego

KWARTALNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM
KRYMINOLOGICZNYM I PENITENCJARNYM

WYDAWNICTWO KASY WZAJEMNEJ POMOCY FUNKCJONARIUSZÓW STRAŻY
WIĘZIENNEJ W WARSZAWIE.

Zeszyt 2.

Kwiecień — Czerwiec 1938.

Rok III.

Doc. Dr Leon Radzinowicz.

Materiały do badań nad ukształtowaniem się przestępczości w grupach miejscowości.

Zagadnienie ukształtowania się przestępczości w rozmaitych grupach miejscowości (na wsi, w małym mieście, średnim i dużym mieście) należy niewątpliwie do najbardziej ciekawych zagadnień z zakresu socjologii kryminalnej; zagadnienie to stanowi również wycinek z kompleksu zagadnień, wchodzących w zakres tak zwanej «geografii kryminalnej», to jest badań o układzie terytorialnym przestępczości.

Przestępczość w grupach miejscowości może być głównie badana w dwojaki sposób: metodą socjograficzną, tj. przez możliwie jak najbardziej wszechstronny i dogłębny opis, jak się układa przestępczość w pewnym poszczególnym i wyodrębnionym środowisku (np. przestępczość jakiejś wsi, przedmieścia, dzielnicy miejskiej, lub nawet ulicy); przestępczość może być również badana t.zw. metodą statystyczno-kryminalną, to jest drogą wyodrębnienia w statystykach kryminalnych pewnych grup miejscowości i przy uwzględnieniu bądź miejsca zamieszkania sprawcy przestępstwa, bądź też miejsca popełnienia przestępstwa, rejestrowania poszczególnych przypadków w owych wyodrębnionych grupach miejscowości i ustalenia jak się ta przestępczość układa w owych grupach miejscowości. W niniejszych dociekaniach oparto się na drugiej z wyżej wymienionych metod. Dociekania przeprowadzone przez nas w tym zakresie przekonały nas, że ostateczne ustalenie roli czynnika grup miejscowości w związku z przestępczością poprzedzone być musi analizą najbardziej istotnego materiału statystyczno-kryminalnego z tej dziedziny. Ten właśnie materiał zostanie poniżej podany i przeanalizowany. Przede wszystkim dla zilustrowania, jak się w ogólnych zarysach

przedstawia zagadnienie ukształtowania się przestępczości w grupach miejscowości, podamy szereg danych zaczerpniętych z zagranicznych statystyk kryminalnych. Następnie podamy wyniki naszych badań przeprowadzonych na polskiej sądowej statystyce kryminalnej za lata 1924—1928 (jedeny materiał statystyczny, na jakim w chwili obecnej przeprowadzać można tego typu dociekania). W końcu dla uzupełnienia naszych wyników, uzyskanych na polskiej statystyce kryminalnej przeprowadzimy pewne dodatkowe badania, wykorzystując materiał sądowej statystyki kryminalnej dawnej Austrii za rok 1927; materiał ten bowiem pozwala nam zbadać przestępczość już nie tylko w grupach miejscowości, ale i w poszczególnych wyodrębnionych miejscowościach różnego typu.

Część I. Ukształtowanie się przestępczości w grupach miejscowości w świetle niektórych statystyk kryminalnych zagranicznych.

Poniżej podajemy szereg tablic, przedstawiających ukształtowanie się przestępczości w grupach miejscowości różnych krajów na podstawie sądowej statystyki kryminalnej tych krajów.

W Niemczech, pomimo szerokiego rozbudowania statystyki kryminalnej, dane dotyczące przestępczości w grupach miejscowości są nad wyraz skąpe i dotyczą starszych czasokresów.

TABLICA 1.

Liczba osób skazanych za zbrodnie i występki przeciwko Ustawom Rzeszy w poszczególnych krajach wchodzących w skład Rzeszy (przeciętne okresu 1908—1912; współczynniki przestępczości na 10.000 ludności odpowiedzialnej karnie).

Poszczególne kraje	Okręgi miejskie	Okręgi wiejskie
Prusy	153,93	111,32
Bawaria	134,42	120,74
Saksonia	140,20	73,27
Württembergia	166,1	143,8
Oloenburg	105,6	65,2
Brema	178,7	327,7
Lubeka	107,3	115,6
Hamburg	149,0	52,1

Z tablicy tej, zestawionej przez Burchardta na podstawie niemieckiej statystyki kryminalnej za rok 1912 (Handwörterbuch der Kriminologie, t. II, str. 663), widać, że okręgi miejskie mają na ogół wyższą przestępczość niż okręgi wiejskie. Na 8 uwzględnionych krajów Rzeszy, w 6 krajach okręgi miejskie mają przestępczość wyższą,

czasem nawet dwukrotnie wyższą (Saksonia) i prawie trzykrotnie wyższą (Hamburg).

Tablica 1 podaje dane, przeciwstawiające pod względem napięcia przestępczości okręgi miejskie okręgom wiejskim. Dane te można uzupełnić tablicą różniczkującą okręgi miejskie; dane te dotyczą czasokresu 1883—97 i zestawione zostały przez von Mayra (Statistik und Gesellschaftslehre, t. III. Moralstatistik, str. 727).

TABLICA 2.

Przestępczość niektórych wielkich miast Niemiec; ogólna liczba skazanych za zbrodnie i występki przeciwko Ustawom Rzeszy; (przeciętne okresu 1883—1897; współczynniki przestępczości na 10.000 ludności odpowiedzialnej karnie).

Stuttgart	107,5	Chemnitz	139,1
Drezno	110,2	Monachium	141,4
Düsseldorf	112,7	Altona	145,3
Lipsk	118,1	Hannover	147,4
Kolonia	119,8	Norymberga	153,9
Franfurkt n. Menem i Hanau	124,4	Magdeburg	174,2
Berlin	134,6	Królewiec	197,3
		Wrocław	208,1

Dane te pozwalają stwierdzić przede wszystkim znaczną rozpiętość samych miejscowości miejskich; np. Wrocław ma prawie dwukrotnie wyższą przestępczość niż Stuttgart. Dane te pozwalają stwierdzić następnie, że największe miasto Niemiec i stolica kraju Berlin wykazuje przestępczość stosunkowo niską. Jeżeliby przestępczość wzrastała w miarę przejścia od mniejszych do większych miast, to niewątpliwie Berlin jako największe miasto Niemiec powinienby mieć największą przestępczość. Tymczasem współczynnik przestępczości Berlina wynosi 134,6, zaś współczynnik przestępczości miast wielokrotnie mniejszych od Berlina jest znacznie wyższy.

Jednakowoż, jeżeli miasta ponad 50.000 mieszkańców są segregowane w grupy, to okazuje się, że przestępczość wzrasta w miarę przejścia od grup miast mniejszych do grup miast większych (patrz tablica 3, również na podstawie von Mayra).

TABLICA 3.

Przestępczość w grupach miejskich Niemiec; ogólna liczba skazanych za zbrodnie i występki przeciwko Ustawom Rzeszy; (przeciętne okresu 1883—1897; współczynniki przestępczości na 10.000 ludności odpowiedzialnej karnie).

Miasta, liczące mieszkańców	Współczynnik przestępczości
od 50000 do 100.000	120,6
od 100.000 do 150.000	128,5
powyżej 150.000	141,7
miasta ogółem, powyżej 50.000	133,2

Statystyka kryminalna Belgii, szczególnie przedwojenna, umożliwiła zbadanie przestępczości w grupach miejscowości w sposób bardziej ścisły i metodyczny, aniżeli statystyka kryminalna Niemiec. Według statystyki belgijskiej można było zbadać przestępczość w następujących grupach miejscowości: do 10.000 mieszkańców, od 10.000 do 25.000 mieszkańców, od 25.000 do 100.000 mieszkańców oraz w miejscowościach powyżej 100.000 mieszkańców. Poniżej zestawiamy przestępczość w tych grupach miejscowości za lata 1908—1912 (p. Statistique judiciaire de la Belgique, 1912 str. XLI).

TABLICA 4.

Przestępczość w grupach miejscowości w Belgii w latach 1908—1912; liczba skazanych (spółczynniki przestępczości na 100.00 ludności).

Grupy miejscowości	Spółczynniki przestępczości				
	1908	1909	1910	1911	1912
do 10.000 mieszk.	730	730	730	750	750
10.000 — 25.000	1.240	1.090	1.390	1.150	1.230
25.000 — 100.000	1.260	1.210	1.040	1.060	1.300
powyżej 100.000	1.230	1.170	1.230	1.150	1.190
Belgia ogółem	940	900	950	880	950

Jak widać, przestępczość wzrasta na ogół w miarę przejścia od mniejszych do większych grup miejscowości, wyjątek stanowią jednak miejscowości powyżej 100.000 mieszkańców. Przy bliższym badaniu tempa wzrostu uczynić można następującą uwagę: o ile w grupie miejscowości od 10 do 25.000 mieszkańców przestępczość jest znacznie wyższa aniżeli w grupie miejscowości do 10.000 mieszkańców, o tyle w grupie miejscowości od 25 do 100.000 mieszkańców przestępczość jest tylko nieznacznie większa aniżeli w grupie miejscowości od 10 do 25.000 mieszkańców. Ponadto zasługuje na uwagę fakt, że stosunkowo niska przestępczość miejscowości powyżej 100.000 mieszkańców (czyli właściwie dużych miast) utrzymuje się w ciągu pięciu lat badanego czasokresu.

Dane, dotyczące Francji, są skąpe i niewystarczające, przede wszystkim dlatego, że statystyka francuska nie różniczkuje okręgów miejskich, ale przeciwstawia tylko globalnie miasto wsi, a następnie dlatego, że nie ujmuje według tego wąskiego kryterium całej przestępczości, ale tylko przestępczość sądzoną przez Sądy Przysięgłych (Cour d'Assises), wreszcie i dlatego, że statystyka francuska wydziela kategorie przestępców bez stałego miejsca zamieszkania i nie wiadomo właściwie, gdzie ta kategoria przestępców popełnia przestępstwa:

w mieście, czy też na wsi. Poniżej podajemy dane francuskie (zaczepnięte z *Compte général de l'administration de la justice criminelle* za lata 1927, 1928 i 1929).

TABLICA 5.

Przestępczość w okręgach miejskich i wiejskich Francji za lata 1927—1929; (liczby absolutne dotyczące osób, skazanych przez Sądy Przysięgłych).

Miejsce zamieszkania sprawców przestępstw	1927	1928	1929
okręgi wiejskie	462	461	506
okręgi miejskie	590	578	554
bez stałego miejsca zamieszkania	174	160	127

Jeśli się uwzględni, że ludność wiejska stanowi we Francji około 55% ogółu ludności, to dojdzie się do wniosku, że również i we Francji okręgi wiejskie wykazują niższą przestępczość od okręgów miejskich.

O wiele pełniejsze możliwości zbadania interesującego nas zagadnienia daje statystyka kryminalna Holandii (dane zaczerpnięte z *Statistiek van Nederland Crimineele Statistiek*, za rok 1927, str. 17—18).

TABLICA 6.

Przestępczość w grupach miejscowości w Holandii (przeciętne okresu lat 1923—1927; ogólna liczba osób skazanych za przestępstwa; współczynniki przestępczości na 100.000 ludności).

Grupy miejscowości	Współczynnik przestępczości
Gminy do 5.000 mieszkańców	215,9
Gminy od 5.000 do 20.000 mieszkańców	243,1
Gminy powyżej 20.000 mieszkańców	248,7
4 największe gminy	207,3
Holandia ogółem	231,2

Dane te pozwalają stwierdzić bardzo interesujący przebieg przestępczości w grupach miejscowości: 1) przechodząc od grupy gmin, liczących do 5.000 mieszkańców, do grupy gmin, liczących od 5 do 20.000 mieszkańców, stwierdzamy wzrost przestępczości, jednak-

że niezbyt znaczny (z 215,9 do 243,1), 2) przechodząc od grupy gmin, liczących od 5 do 20.000 mieszkańców, do grupy gmin większych, liczących ponad 20.000 mieszkańców, stwierdzamy, że przestępczość wzrasta zgoła nieznacznie (z 243,1 do 248,7), 3) przechodząc od grupy gmin większych, liczących ponad 20.000 do grupy, obejmującej 4 gminy największe, stwierdzamy stosunkowo bardzo znaczny spadek przestępczości (z 248,7 do 207,3); spadek ten jest tak znaczny, że przeciętna przestępczość 4 największych gmin holenderskich jest niższa niż przeciętna przestępczość gmin wiejskich, liczących do 5.000 mieszkańców.

Również bardzo ciekawe są dane, dotyczące przestępczości w grupach miejscowości w dawnej Austrii. Statystyka austriacka w corocznych publikacjach nie uwzględnia czynnika grup miejscowości; jednakże austriacki Urząd Statystyczny opublikował za rok 1927 dane, dotyczące miejsca zamieszkania sprawców przestępstw. Na austriackim materiale statystyczno-kryminalnym przeprowadzimy niżej szczegółowsze dociekania; na tym miejscu ograniczymy się do podania tablicy ogólnej, opracowanej przez austriacki Urząd Statystyczny (p. Zahlenmässige Darstellung der Rechtspflege. Kriminalstatistik für das Jahr 1927 bearbeitet vom Bundesamt für Statistik, str. 11).

TABLICA 7.

Przestępczość w grupach miejscowości w Austrii za rok 1927 (liczba osób skazanych za zbrodnie, występki i wykroczenia; współczynniki przestępczości na 100.000 ludności).

Grupy miejscowości	Zbrodnie	Występki	Wykroczenia
do 2.000 mieszkańców	161	9	1.220
od 2.000 do 5.000 mieszkańców	201	13	1.381
od 5.000 do 10.000 mieszkańców	224	18	1.288
od 10.000 do 20.000 mieszkańców	244	21	1.346
od 20.000 do 100.000 mieszkańców	230	20	1.213
od 100.000 do 200.000 mieszkańców	274	22	1.569
Wiedeń	205	24	1.085
Austria ogółem	210	15	1.212

Statystyka kryminalna Austrii wprowadziła najbardziej zróżniczkowany podział grup miejscowości, dzięki czemu można stwierdzić pewne zjawisko, które nie występowało w innych krajach, których statystyki kryminalne nie przeprowadziły tak dalece zróżniczkowanego podziału grup miejscowości. Dane ze statystyki belgijskiej i holenderskiej pozwoliły stwierdzić, że wzrost przestępczości w miarę jak się przechodzi od mniejszych do większych grup miejscowości załamuje się przy uwzględnieniu dużych miast (miejscowości powyżej 100.000 mieszkańców w statystyce belgijskiej, 4 największych gmin w statystyce holenderskiej). Dane statystyki austriackiej pozwalają stwierdzić, że załamanie to następuje znacznie wcześniej: już w miejscowościach od 20 do 100.000 mieszkańców; zarówno zbrodnie, jak i występki oraz wykroczenia w tej grupie miejscowości wykazują niższe cyfry, aniżeli w grupie miejscowości od 10 do 20.000 mieszkańców. Również zauważyć należy, że największe miasto w Austrii, Wiedeń, wykazuje stosunkowo niską przestępczość, wyższą co prawda od grup miejscowości wiejskich, ale prawie taką samą, jak grupa miejscowości od 2 do 5.000 mieszkańców.

Dane, jakich dostarczyć nam może statystyka kryminalna Anglii w związku z interesującym nas zagadnieniem, leżą w zupełnie innej płaszczyźnie niż wyżej uwzględnione dane, ponieważ opracowane zostały pod innym kątem widzenia. Ze względu jednakowoż na to, że oświetlają one pewien bardzo istotny aspekt zagadnienia przestępczości w grupach miejscowości, zasługują one w całej pełni na uwzględnienie. Dane te opracowane zostały we wstępie do statystyki kryminalnej angielskiej za rok 1894, (patrz *Judicial Statistics England and Wales Part I Criminal Statistics for 1893*, introduction str. 91 ff.); badania te zostały podjęte w r. 1898 (patrz *Criminal Statistics for 1898*, introduction, str. 31 ff.). Zasadniczo statystyka kryminalna angielska nie uwzględnia czynnika grup miejscowości; badania, o których mowa, przeprowadzone zostały dorywczo i fragmentarycznie przez autorów wstępów do angielskiej statystyki kryminalnej. Celem tych badań było, tak jak i we wszystkich innych statystykach kryminalnych, zbadanie układu przestępczości w przekroju terytorialnym, ze szczególnym uwzględnieniem miast i wsi. Punkt wyjścia natomiast był inny: nie kryterium liczby mieszkańców grup miejscowości, ale kryterium pewnego specyficznego ich charakteru. W wyniku czego w opracowaniu angielskim nie zestawiono przestępczości okręgów rolniczych z przestępczością małych, średnich czy dużych miast, ale z przestępczością pewnych względnie jednolitych zespołów miejskich. Mianowicie wyodrębniono okręgi górnicze, miasta przemysłowe, miasta portowe, miejscowości rozrywkowe i wypoczynkowe oraz Londyn. Poniżej podajemy dane z opracowania przeprowadzonego w r. 1898; zaznaczyć przy tym należy, że cyfry przestępczości nie dotyczą osób skazanych, ale przestępstw, zameldowanych w policji («crimes known to the police») przy czym przestępstw cięższych («indictable offences»).

TABLICA 8.

Liczba przestępstw, zameldowanych w policji w niektórych okręgach Anglii w r. 1898 (spółczynniki na 100.000 ludności).

Okręgi	Spółczynnik przestępczości
Okręgi rolnicze:	
Hrabstwa wschodnie	120,23
Hrabstwa połudn.-zachodnie	195,86
Okręgi górnicze:	230,84
Miasta przemysłowe	325,93
Miasta portowe	611,10
Miejscowości rozrywkowe i wypoczynkowe	302,25
Londyn	391,56
Anglia i Walia ogółem	284,20

Tablica ta upoważnia do wyciągnięcia następujących wniosków:

a) Nawet w obrębie okręgów rolniczych istnieje pewna rozpiętość w przestępczości: hrabstwa rolnicze południowo-zachodnie wykazują napięcie przestępczości o przeszło połowę wyższą niż hrabstwa wschodnie.

b) Mimo różnic w napięciu przestępczości okręgi rolnicze mają jednakże przestępczość znacznie niższą od wszystkich rodzajów uwzględnionych miast.

c) Miasta również nie wykazują jednolitego napięcia przestępczości: napięcie to waha się od 302,25 (miasta rozrywkowe i wypoczynkowe) do 611,10 (miasta portowe).

d) Wśród okręgów miejskich najwyższą przestępczość wykazują miasta portowe (611,10), najniższą zaś miasta rozrywkowe i wypoczynkowe (302,25). Charakterystyczna jest stosunkowo niska przestępczość miejscowości o wielkich zbiorowiskach robotniczych: okręgów górniczych (230,84) i miast przemysłowych (325,93).

e) Zwraca uwagę stosunkowo wysoka przestępczość Londynu: Londyn ma co prawda znacznie niższą przestępczość od miast portowych, ale ma jednocześnie wyższą przestępczość od wszystkich innych okręgów miejskich (i, rzecz jasna, okręgów rolniczych).

f) Przy interpretacji statystyki angielskiej nie należy jednakże zapominać o tym, że metoda, według której rejestrowano przestępstwa, szczególnie w okresie, którego dane te dotyczą, była bardzo niejednolita i do pewnego stopnia uzależniona od swobodnego uznania poszczególnych policyjnych władz lokalnych. Niewątpliwie ustalone powyżej różnice w przestępczości poszczególnych okręgów tłumaczą się w pewnej mierze różnicą w metodzie rejestracji przestępstw w uwzględnionych okręgach.

Część II. Ukształtowanie się przestępczości w grupach miejscowości w świetle polskiej sądowej statystyki kryminalnej.

W części II podane zostaną materiały i wyniki naszych dociekań, dotyczących ukształtowania się przestępczości w grupach miejscowości w Polsce. Jedyne materiały, na którym badania takie przeprowadzić można, jest materiał sądowej statystyki kryminalnej za lata 1924—1928, opracowany przez Główny Urząd Statystyczny. (Dane za rok 1924 i rok 1925 zostały opublikowane, ostatnie trzy lata, znajdujące się w manuskrypcie w Głównym Urzędzie Statystycznym, zostały nam łaskawie wypożyczone). Materiał polskiej statystyki kryminalnej dotyczy osób skazanych; kryterium rejestracyjnym jest miejsce popełnienia przestępstwa; materiał ten uwzględnia 4 rodzaje miejscowości do 5.000 mieszkańców, od 5 do 25.000, od 25 do 100.000, powyżej 100.000 mieszkańców (podział ten odpowiada w przybliżeniu pojęciom wsi, małego miasta, średniego miasta i dużego miasta). Dane polskiej statystyki kryminalnej uwzględniają miejsce popełnienia przestępstwa osób skazanych oddzielnie dla trzech grup województw (w czasokresie 1924—1928 obowiązywały, jak wiadomo, na terenie Polski trzy odrębne ustawodawstwa karne) jak i dla poszczególnych województw. Właśnie ze względu na odrębność owych trzech ustawodawstw badanie, dotyczące przestępczości grup miejscowości nie może być przeprowadzone dla Polski, ogółem; również z tego samego względu dane dla trzech grup województw są nieporównywalne. Ponieważ niniejsze dociekania nie są ostatecznymi, lecz mają na celu jedynie zebranie odpowiedniego materiału, który zostanie w osobnym studium poddany selekcji z punktu widzenia merytorycznego i odpowiednio przepracowany, dane, dotyczące trzech grup województw, podajemy na tych samych tablicach i wspólnie komentujemy. Przestrzegamy wszakże raz jeszcze przed wyciągnięciem jakichkolwiek wniosków, opartych na zestawieniu danych, dotyczących trzech grup województw.

Dla wyeliminowania przypadkowości posługujemy się cyframi przeciętnymi za okres pięcioletni 1924—1928; dane nasze są współczynnikami, obliczonymi na 100.000 ludności odpowiedzialnej karnie¹⁾.

¹⁾ Autor uważa za miły obowiązek podziękowanie p. S. Fogelsonowi, za stępcy Naczelnika Wydziału Statystyki Ludności Głównego Urzędu Statystycznego za pomoc, okazaną przy obliczeniach, dotyczących stanu ludności.

TABLICA 1.

Przestępczość w grupach miejscowości wiejskich i miejskich (spółczynniki przestępczości oraz wskaźnik przestępczości miejskiej).

Grupy województw	Grupy miejscowości		Wskaźnik przestępczości miasta (Spółczynnik przestępczości wsi = 100,0).
	do 5.000 mieszkańców (wieś)	powyżej 5.000 mieszkańców (miasto)	
Centralne i wschodnie	349,1	594,9	170,4
Zachodnie	935,4	1.128,2	120,6
Południowe	1.689,7	1.416,0	83,8

TABLICA 2.

Przestępczość w grupach miejscowości wiejskich i miejskich w poszczególnych województwach (spółczynniki przestępczości oraz wskaźnik przestępczości miejskiej).

Województwa	Grupy miejscowości		Wskaźnik przestępczości miasta (Spółczynnik przestępczości wsi = 100,0).
	do 5.000 mieszkańców (wieś)	powyżej 5.000 mieszkańców (miasto)	
Warszawskie *)	407,4	687,7	168,8
łódzkie	413,9	637,1	153,9
kieleckie	343,6	624,7	181,8
lubelskie	350,9	582,4	166,0
białostockie	443,6	752,9	169,7
wileńskie	343,7	763,1	222,0
nowogrodzkie	232,3	309,3	133,1
poleskie	338,9	562,2	165,9
wołyńskie	232,9	448,3	192,1
poznańskie	742,0	824,0	111,1
pomorskie	913,1	1.487,2	162,9
Górny Śląsk	1.318,7	1.512,4	114,7
krakowskie	1.871,6	1.577,1	84,3
lwowskie	1.635,6	1.127,3	68,9
stanisławowskie	1.745,8	1.630,9	93,4
tarnopolskie	1.528,6	1.626,3	106,4
Śląsk Cieszyński	1.515,6	1.390,9	91,8

*) Woj. warszawskie bez m. Warszawy.

A. Ogólna przestępczość.

§ 1. *Przestępczość w grupach miejscowości wiejskich i miejskich w poszczególnych grupach województw.*

Przed wszystkim zbadać należy, jak się układa przestępczość w grupach miejscowości wiejskich i miejskich w poszczególnych grupach województw. Ustalone to zostanie w tablicy 1, podającej współczynniki przestępczości w grupach miejscowości do 5 tys. mieszkańców (wieś) i powyżej 5 tys. mieszkańców (miasto) dla każdej z grup województw oddzielnie (tablica 1).

Dane tablicy 1 zezwalają na wyciągnięcie dwóch wniosków:

1. Na trzy uwzględnione grupy województw, w dwóch grupach województw (centralnych i wschodnich oraz zachodnich) przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi, natomiast w jednej grupie województw (południowych) jest wręcz na odwrót: przestępczość wsi jest wyższa od przestępczości miasta.

2. Stwierdzamy dość znaczną rozpiętość w różnicy między przestępczością wsi i miasta. W województwach centralnych i wschodnich przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 70,4%; w woj. zachodnich przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 20,6%; zaś w woj. południowych przestępczość miasta jest niższa od przestępczości wsi o 16,2%.

§ 2. *Przestępczość w grupach miejscowości wiejskich i miejskich w poszczególnych województwach.*

Dla ściślejszego zbadania przestępczości w miejscowościach wiejskich i miejskich nie ograniczymy się do zbadania zjawiska tego w grupach województw, stanowiących, jak wiadomo, niezmiernie rozległe jednostki terytorialne, ale zanalizujemy je w poszczególnych województwach, składających się na całość każdej z tych grup województw (patrz tablica 2).

1. Powyżej stwierdzone zostało, że w grupie woj. centralnych i wschodnich przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi; tablica 2 pozwala stwierdzić, że we wszystkich poszczególnych województwach, składających się na całość tej grupy, przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi. To samo zjawisko występuje w woj. zachodnich: i tutaj we wszystkich poszczególnych województwach miasto wykazuje wyższą przestępczość od wsi.

2. W trzeciej grupie badanych województw, w woj. południowych, ustalone zostało, że przestępczość wsi jest wyższa od przestępczości miasta; tablica 2 pozwala stwierdzić, że zjawisko to nie występuje we wszystkich województwach tej grupy województw: w 4 województwach przestępczość wsi jest wyższa od przestępczości miasta, natomiast w 1 województwie przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi.

3. Stwierdzona powyżej różnica między przestępczością wsi i miasta w poszczególnych grupach województw ukazuje się w całym nowym świetle przy analizie poszczególnych województw (patrz tablica 3).

a) W grupie województw centralnych i wschodnich przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 70,4% (patrz tablica 1). Istnieje natomiast takie województwo w grupie województw centralnych i wschodnich, w którym przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 122,0% (woj. wileńskie); istnieje również inne województwo, w którym przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 33,1% (woj. nowogródzkie).

b) W grupie woj. zachodnich przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 20,6% (patrz tablica 1). Istnieje natomiast takie województwo w grupie województw zachodnich, w którym przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 62,9% (woj. pomorskie), istnieje również inne województwo, w którym przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 11,1% (woj. poznańskie).

c) W grupie woj. południowych przestępczość wsi jest wyższa od przestępczości miasta o 19,3% (patrz tablica 1). Istnieje natomiast takie województwo w grupie województw południowych, w którym przestępczość wsi jest wyższa od przestępczości miasta o 45,0% (woj. lwowskie), istnieje również inne województwo, w którym przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 6,4% (woj. tarnopolskie).

TABLICA 3.

Skala rozpiętości przestępczości miasta w stosunku do przestępczości wsi w poszczególnych województwach.

Wskaźnik przestępczości miasta (wieś = 100)	Woj. Centralne i Wschodnie	Woj. Zachodnie	Woj. Południowe
60 — 80			lwowskie 68,9
80 — 100			połudn. ogół. 83,8 krakowskie 84,3 śląsk Cieszyn. 91,8 stanisławowsk. 93,4
100 — 120		poznańskie 111,1 Górny Śląsk 114,7	tarnopolskie 106,4
120 — 140	nowogródzkie 133,1	zachod. ogół. 120,6	
140 — 160	łódzkie 153,9		
160 — 180	poleskie 165,9 lubelskie 166,0 warszawskie 168,8 białostockie 169,7 centr. i wschod. ogółem 170,4	pomorskie 162,9	
180 — 200	kieleckie 181,8 wołyńskie 192,1		
200 — 220			
220 — 240	wileńskie 222,0		

4. Powyżej omówiono rozpiętość między przestępczością wsi i miasta w poszczególnych województwach. Dane tablicy 2 pozwalają wszakże ponadto stwierdzić rozpiętość w skali przestępczości samej wsi. Jak wiadomo, przeciętna przestępczość wsi wynosi odpowiednio w woj. centralnych i wschodnich 349,1, w woj. zachodnich 935,4, zaś w południowych 1.689,7 (patrz tablica 1). Tablica 2 daje przestępczość wsi w poszczególnych województwach uwzględnionych grup województw; wystarczy zestawić przestępczość wsi w owych poszczególnych województwach, jak to zostanie uczynione poniżej, aby móc stwierdzić, jak wydatnie odbiega przestępczość wsi w poszczególnych województwach od średniej przeciętnej przestępczości wsi obliczonej dla całej grupy województw.

Podczas gdy ogółem w grupie woj. centralnych i wschodnich współczynnik przestępczości wsi wynosi 349,1, to w woj. nowogródzkim wynosi on 232,3, w wołyńskim 232,9, w poleskim 338,9, w kieleckim 343,6, w wileńskim 343,7, w lubelskim 350,9, w warszawskim 407,4, w łódzkim 413,9, w białostockim 443,6. Jak więc widać, w tej samej grupie województw istnieje ogromna różnica w przestępczości wsi w poszczególnych województwach: przestępczość wsi wykazuje bardzo rozległą skalę nasilenia przestępczości, od 232,3 (woj. nowogródzkie) do 443,6 (woj. białostockie).

Podczas gdy ogółem w grupie woj. zachodnich współczynnik przestępczości wsi wynosi 935,4, to w woj. poznańskim wynosi on 742,0, w pomorskim 913,1, na Górnym Śląsku 1.318,7. I tu więc skala przestępczości wsi jest bardzo rozległa, waha się w granicach 742,0 (woj. poznańskie) — 1.318,7 Górny Śląsk).

Wreszcie podczas gdy ogółem w grupie woj. południowych współczynnik przestępczości wsi wynosi 1.689,7, to na Śląsku Cieszyńskim wynosi on 1.515,6, w woj. tarnopolskim 1.528,6, w lwowskim 1.635,6 w stanisławowskim 1.745,8, w krakowskim 1.871,6. I tu więc przestępczość wsi wykazuje znaczną skalę rozpiętości: od 1.515,6 (Śląsk Cieszyński) do 1.871,6 (woj. krakowskie).

5. Rozpiętość między przestępczością miejscowości wiejskich w poszczególnych województwach uwydatni się jeszcze wyraziściej, jeżeli ją zestawimy z rozpiętością jaka istnieje między przestępczością okręgów wiejskich i miejskich w ogólności. Z góry wydawało by się, że różnica między okręgami tak odmiennymi jak wieś i miasto, musi być znacznie większa, aniżeli różnica między przestępczością okręgów tej samej kategorii, to znaczy wsi. Rzeczywistość układa się zgoła odmiennie.

Rozpiętość między minimalną a maksymalną przestępczością miejscowości wiejskich układa się jak następuje:

Grupy województw	Minimum przestępcz. wsi		Maksimum przestępcz. wsi		Wskaźnik maksimum przestępczości wsi przyjmując, że minimum = 100,0
	województwo	spółczynnik	województwo	spółczynnik	
Centr. i Wsch.	nowogródzkie	232,3	białostockie	443,6	190,8
Zachodnie	poznańskie	742,0	Górny Śląsk	1.318,7	177,7
Południowe	Śląsk Cieszyński	1.515,6	krakowskie	1.871,6	123,5

Jak więc widać rozpiętość między minimalną a maksymalną przestępczością miejscowości wiejskich wynosi 90,8% w grupie woj. centralnych i wschodnich, 77,7% w grupie woj. zachodnich i 23,5% w grupie woj. południowych. Rozpiętość zaś między minimalną a maksymalną przestępczością miejscowości miejskich układa się następująco:

Grupy województw	Minimum przestęp. miasta		Maksim. przestęp. miasta		Wskaźnik maksimum przestępcz. miasta przyjmując, że minimum = 100,0
	województwo	spółczynnik	województwo	spółczynnik	
Centr. i Wsch	nowogródzkie	309,3	wileńskie	763,1	246,7
Zachodnie	poznańskie	824,0	Górny Śląsk	1.512,4	183,5
Południowe	Śląsk Cieszyński	1.390,9	stanisławowskie	1.630,9	117,2

Jak widać, między minimum a maksimum przestępczości miasta istnieje znaczna rozpiętość: wynosi ona 146,7% w grupie woj. centralnych i wschodnich, 83,5% w grupie woj. zachodnich oraz 17,2% w grupie woj. południowych.

Obecnie można zestawić rozpiętość między minimalną a maksymalną przestępczością miejscowości wiejskich z rozpiętością między minimalną a maksymalną przestępczością miejscowości miejskich.

Grupy województw	Wskaźnik maksimum przestępczości wsi, przyjmując, że minimum przestępczości wsi = 100,0	Wskaźnik maksimum przestępczości miasta, przyjmując, że minimum przestępczości miasta = 100,0
Centralne i Wschodnie	190,8	246,7
Zachodnie	177,7	183,5
Południowe	123,5	117,2

Jak więc widać, rozpiętość między minimum a maksimum przestępczości miasta jest znacznie większa od rozpiętości między minimum a maksimum przestępczości wsi tylko w jednej grupie woj. centralnych i wschodnich; w grupie woj. zachodnich rozpiętość jest prawie taka sama, zaś w grupie woj. południowych nawet mniejsza.

6. Tablica 2 pozwala zwrócić uwagę na inne jeszcze, nader istotne zjawisko: porównując wysokość nasilenia przestępczości, mierzoną współczynnikami, w grupie wiejskiej i miejskiej, można stwierdzić, że:

a) w tych grupach województw, w których przestępczość miasta jest wyższa od przestępczości wsi (w woj. centralnych i wschodnich oraz w zachodnich, patrz tablica 1), istnieją w pewnych województwach takie miejscowości miejskie, które mają niższą przestępczość od miejscowości wiejskich w innych województwach tej samej grupy województw. I tak w grupie woj. centralnych i wschodnich

Przestępczość miejscowości wiejskich (spółczynniki przestępczości)	Przestępczość miejscowości miejskich (spółczynniki przestępczości)
białostockie 443,6	nowogródzkie 309,3
łódzkie 413,9	
warszawskie 407,4	

Jak widać, miejscowości wiejskie w woj. białostockim, łódzkim czy warszawskim mają znacznie wyższą przestępczość od miejscowości miejskich w woj. nowogródzkim.

Podobne zjawisko stwierdzamy w woj. zachodnich:

Przestępczość miejscowości wiejskich (spółczynniki przestępczości)	Przestępczość miejscowości miejskich (spółczynniki przestępczości)
Górny Śląsk 1.318,7	poznańskie 824,0
pomorskie 913,1	

Jak widać, miejscowości wiejskie na Górnym Śląsku i w woj. pomorskim mają znacznie wyższą przestępczość od miejscowości miejskich w woj. poznańskim.

b) Można stwierdzić ponadto, że w tej grupie województw, w której na ogół przestępczość wsi jest wyższa od przestępczości miasta (w grupie woj. południowych, patrz tabl. 1), istnieją w pewnych województwach takie miejscowości wiejskie, które mają niższą przestępczość od przestępczości miejskich w innych województwach tej samej grupy województw:

Przestępczość miejscowości wiejskich (spółczynniki przestępczości)	Przestępczość miejscowości miejskich (spółczynniki przestępczości)
Śląsk Cieszyński 1.515,6	stanisławowskie 1.630,9
	krakowskie 1.577,1

Jak więc widać, miejscowości wiejskie na Śląsku Cieszyńskim mają niższą przestępczość od miejscowości miejskich w woj. stanisławowskim i krakowskim.

§ 3. Przestępczość w poszczególnych grupach miejscowości miejskich w grupach województw.

W dotychczasowych badaniach przestępczości miejscowości miejskich w zestawieniu z przestępczością miejscowości wiejskich, liczba dotycząca przestępczości miast była globalna, to znaczy oddawała przestępczość popełnioną w grupach miejskich, bez względu na to, w jakich grupach miejskich ta przestępczość była popełnia-

na. Otóż, jak to już zostało zaznaczone, materiał statystyczny - kryminalny, którym się posługujemy zezwala na wyodrębnienie pewnych kategorii grup miejskich; niewątpliwie wykorzystanie tego zróżnicowania jest dla niniejszych dociekań bardzo wskazane. Ustalone zostało, jak się układa przestępczość «wiejska» w stosunku do przestępczości «miejskiej», ale nie wiemy, jak się układa ta przestępczość «wiejska» w stosunku do przestępczości «małomiasteczkowej» czy «wielkomiejskiej», a dotychczasowe dane nic nam o tym powiedzieć nie mogą. Zanim to jednakowoż zostanie zbadane, ustalić przede wszystkim należy, jak się układa przestępczość w poszczególnych grupach miejscowości miejskich, bo przecież nie ulega kwestii, że globalna cyfra przestępczości miejskiej, którą się dotychczas posługowano, jest cyfrą wynikową i przeciwną nasilenia przestępczości poszczególnych grup miejscowości miejskich. Tablica 4 podaje współczynniki przestępczości poszczególnych grup miejscowości miejskich w grupach województw.

TABLICA 4.
Przestępczość w grupach miejscowości miejskich
(współczynniki przestępczości).

Grupy województw	5 — 25 tys. mieszkańców	25 — 100 tys. mieszkańców	powyżej 100 tys. mieszkańców
Central. i Wschodnie	596,2	624,3	545,8
Zachodnie	1.195,3	1.344,5	678,6
Południowe	1.666,2	1.404,6	1.081,3

Dane tablicy 4 pozwalają na wyciągnięcie następujących wniosków:

1) Maksimum przestępczości nie przypada we wszystkich trzech grupach województw na tę samą grupę miejscowości miejskich. W dwóch grupach województw, a mianowicie w woj. centralnych i wschodnich oraz w woj. zachodnich maksimum przestępczości przypada na grupy miejscowości od 25 do 100 tys. mieszkańców, czyli na średnie miasta, natomiast w woj. południowych maksimum przestępczości przypada na grupy miejscowości od 5 do 25 tys. mieszkańców, czyli na małe miasta.

2) W ani jednej grupie województw maksimum przestępczości nie przypada na miejscowości powyżej 100 tys. mieszkańców, czyli na duże miasta.

3) Minimum przestępczości przypada we wszystkich trzech grupach województw na tę samą grupę miejscowości: powyżej 100 tys. mieszkańców, czyli na duże miasta.

§ 4. Przestępczość w grupach miejscowości miejskich w poszczególnych województwach.

Dla ściślejszego zbadania przestępczości w miejscowościach miejskich nie ograniczono się do zbadania tego zjawiska w grupach

województw, stanowiących jak wiadomo, niezmiernie rozległe jednostki terytorialne ale zanalizowano je również w przekroju poszczególnych województw (patrz tablica 5).

TABLICA 5.

Przestępczość w grupach miejscowości miejskich w poszczególnych województwach (spółczynniki przestępczości).

Województwa	Grupy miejscowości miejskich		
	5—25 tys. mieszk.	25—100 tys. mieszk.	pow. 100 tys. m.
warszawskie *)	666,5	786,3	496,3
łódzkie	640,8	844,0	577,9
kieleckie	562,2	656,6	—
lubelskie	560,5	617,2	—
białostockie	817,7	688,3	—
wileńskie	529,5	—	775,5
nowogródzkie	309,3	—	—
poleskie	544,4	590,9	—
wołyńskie	448,6	447,2	—
poznańskie	896,7	1.005,2	677,5
pomorskie	1.368,3	1.648,6	—
Górny Śląsk	1.746,0	1.434,2	—
krakowskie	1.598,9	1.884,1	1.457,8
lwowskie	1.643,3	1.135,5	753,7
stanisławowskie	1.875,3	1.400,0	—
tarnopolskie	1.718,8	1.308,2	—
Śląsk Cieszyński	1.390,9	—	—

Jak widać, nie we wszystkich województwach znajduje się pełną skalę miejscowości miejskich, uwzględnionych przez statystykę kryminalną, na której przeprowadza się niniejsze badania. Wszystkie 3 rodzaje miejscowości (małe miasta, średnie i duże) istnieją tylko w 5 województwach; w 10 województwach są tylko dwa rodzaje miejscowości, zaś w 2 województwach tylko 1 rodzaj miejscowości. Nie można więc w oderwaniu od tego faktu badać napięcia przestępczości grup miejskich w poszczególnych województwach; przede wszystkim należy zwrócić uwagę na te województwa, w których występuje pełna skala miejscowości miejskich, następnie zaś na te województwa, w których występują dwa rodzaje miejscowości miejskich. Poniżej podajemy tablicę tych województw, w których występują wszystkie uwzględnione rodzaje miejscowości miejskich (patrz tablica 6).

*) Przy porównaniu nasilenia przestępczości w poszczególnych grupach miejscowości miejskich m. Warszawa zostało włączone do woj. warszawskiego.

TABLICA 6.

Przestępczość grup miejscowości miejskich w województwach o pełnej skali miejscowości miejskich (spółczynniki przestępczości).

Województwa	Grupy miejscowości miejskich		
	5—25 tys. m.	25—100 tys. m.	pow. 100 tys. m.
warszawskie *)	666,5	786,3	496,3
łódzkie	640,8	844,0	577,9
poznańskie	896,7	1.005,2	677,5
krakowskie	1.598,9	1.884,1	1.457,8
łwowskie	1.643,3	1.135,5	753,7

Tablica 6 zezwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

1) Maksimum przestępczości nie przypada we wszystkich uwzględnionych województwach na tę samą grupę miejscowości. Jednakowoż w większości województw, mianowicie w 4 województwach na 5, maksimum przypada na miejscowości od 25 do 100 tys. mieszkańców, czyli na średnie miasta: w woj. warszawskim, łódzkim, poznańskim i krakowskim; w pozostałym piątym województwie (łwowskim) maksimum przypada na grupę miejscowości od 5 do 25 tys. mieszkańców, czyli na małe miasta.

2) W ani jednym przypadku maksimum nie przypada na grupę miejscowości powyżej 100 tys. mieszkańców, czyli na duże miasta.

3) Minimum przestępczości przypada we wszystkich uwzględnionych województwach na tę samą grupę miejscowości, mianowicie na miejscowości powyżej 100 tys. mieszkańców, czyli na duże miasta.

TABLICA 7.

Przestępczość grup miejscowości miejskich w tych województwach, w których występują dwa rodzaje miejscowości miejskich. (Spółczynniki przestępczości).

Województwa	Grupy miejscowości miejskich		
	5—25 tys. m.	25—100 tys. m.	powyż. 100 tys. m.
kieleckie	562,2	656,6	—
lubelskie	560,5	617,2	—
białostockie	817,7	688,3	—
wileńskie	529,5	—	775,5
poleskie	544,4	590,9	—
wołyńskie	448,6	447,2	—
pomorskie	1.368,3	1.648,6	—
Górny Śląsk	1.746,0	1.434,2	—
stanisławowskie	1.875,3	1.400,0	—
tarnopolskie	1.718,8	1.308,2	—

*) z m. Warszawą.

Tablica 7 podaje te województwa, w których występują tylko dwa rodzaje miejscowości miejskich.

Tablica 7, rzecz jasna, nie upoważnia do żadnych wniosków, dotyczących maksimum i minimum przestępczości. Można tylko stwierdzić na jej podstawie, że na 10 badanych województw w 5 województwach wyższą przestępczość wykazują miejscowości od 5 do 25 tys. mieszkańców (małe miasta), w 4 województwach wyższą przestępczość wykazują miejscowości od 25 do 100 tys. mieszkańców (średnie miasta), w 1 województwie—miejscowości powyżej 100 tys. mieszkańców (duże miasta).

§ 5. Przestępczość miejscowości wiejskich w zestawieniu z przestępczością grup miejskich w grupach województw.

Po zbadaniu przestępczości miejscowości wiejskich w zestawieniu z przestępczością grup miejskich, ujętych globalnie, oraz po zbadaniu przestępczości w poszczególnych grupach miejscowości miejskich, można obecnie zestawić przestępczość poszczególnych grup miejscowości miejskich z przestępczością miejscowości wiejskich. Zestawienie to, dla grup województw, podaje tablica 8.

TABLICA 8.

Przestępczość w grupach miejscowości wiejskich i miejskich w grupach województw (spółczynniki przestępczości i wskaźniki).

Grupy województw	Grupy miejscowości						
	do 5 tys. m. (wieś)	5—25 tys. m. (małe miasto)		25—100 tys. m. (średnie miasto)		powyżej 100 tys. m. (duże miasto)	
		Spółczynnik	wskaźnik (wieś=100,0)	Spółczynnik	wskaźnik (wieś=100,0)	Spółczynnik	wskaźnik (wieś=100,0)
Centr. i Wsch.	349,1	596,2	170,8	684,3	196,0	545,8	156,3
Zach.	935,4	1.195,3	127,8	1.344,5	143,7	678,6	72,5
Połudn.	1.689,7	1.666,2	98,6	1.404,6	83,1	1.081,3	64,0

1) Poszczególne grupy miejscowości miejskich: a) nie zawsze wykazują przestępczość wyższą od przestępczości wsi i b) nie zawsze te same grupy miejscowości miejskich mają wyższą przestępczość od przestępczości wsi. W woj. centralnych i wschodnich wszystkie grupy miejscowości miejskich mają wyższą przestępczość od przestępczości wsi, w woj. zachodnich dwie grupy miejscowości miejskich mają przestępczość wyższą od przestępczości wsi, zaś jedna grupa—niższą, w woj. południowych wszystkie grupy miejscowości miejskich mają przestępczość niższą od przestępczości wsi.

2) Różnica między nasileniem przestępczości małego miasta (5—25 tys. m.) a nasileniem przestępczości wsi układa się w poszczególnych grupach województw w sposób odmienny. W woj. centralnych i wschodnich przestępczość małego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 70,8%, w woj. zachodnich—o 27,8%, zaś w woj.

południowych przestępczość małego miasta upodabnia się do przestępczości wsi, jest bowiem od niej niższa zaledwie o 1,4%.

3) Również różnica między nasileniem przestępczości średniego miasta (25—100 tys. m.) a nasileniem przestępczości wsi układa się w poszczególnych grupach województw w sposób odmienny. Przestępczość średniego miasta jest wyższa od przestępczości wsi w woj. centralnych i wschodnich o 96,0%, w woj. zachodnich o 43,7%, zaś w woj. południowych jest niższa od przestępczości wsi o 16,9%.

4) W końcu i różnica między nasileniem przestępczości dużego miasta (powyżej 100 tys. mieszk.) a nasileniem przestępczości wsi układa się w odmienny sposób w poszczególnych grupach województw. Przestępczość dużego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 56,3%, w woj. zachodnich jest niższa od przestępczości wsi o 27,5%, w woj. południowych jest również niższa od przestępczości wsi o 36,0%.

§ 6. Przestępczość miejscowości wiejskich w zestawieniu z przestępczością grup miejskich w poszczególnych województwach.

Podobnie jak to zostało przeprowadzone w dotychczasowych badaniach, zestawimy przestępczość miejscowości wiejskich i grup miejskich nie tylko w grupach województw, stanowiących, jak to już było zaznaczone, niezmiernie rozległe jednostki terytorialne, ale również i w poszczególnych województwach (patrz tablica 9).

TABLICA 9.

Przestępczość w grupach miejscowości wiejskich i miejskich w poszczególnych województwach (spółczynniki przestępczości i wskaźniki).

Grupy województw	Grupy miejscowości						
	do 5 tys. m. (wieś)	5—25 tys. m. (małe miasto)		25—100 tys. m. (średnie miasto)		powyżej 100 tys. m. (duże miasto)	
		Spółczynnik	wskaźnik (wieś=100,0)	Spółczynnik	wskaźnik (wieś=100,0)	Spółczynnik	wskaźnik (wieś=100,0)
warszawskie*)	407,4	666,5	163,6	786,3	193,0	496,3	121,8
łódzkie	413,9	640,8	154,9	844,0	203,9	577,9	139,6
kieleckie	343,6	562,2	163,6	656,6	191,1	—	—
lubelskie	350,9	560,5	159,7	617,2	175,9	—	—
białostockie	443,6	817,7	184,3	688,3	155,2	—	—
wileńskie	343,7	529,5	154,1	—	—	775,5	225,6
nowogródzkie	232,3	309,3	133,1	—	—	—	—
poleskie	338,9	544,4	160,6	590,9	174,3	—	—
wołyńskie	232,9	448,6	192,7	447,2	192,0	—	—
poznańskie	742,0	896,7	120,8	1.005,2	135,5	677,5	91,3
pomorskie	913,1	1.368,3	149,9	1.648,6	180,5	—	—
Górny Śląsk	1.318,7	1.746,0	132,4	1.434,2	108,8	—	—
krakowskie	1.871,6	1.598,9	85,4	1.884,1	100,7	1.457,8	77,9
lwowskie	1.635,6	1.643,3	100,5	1.135,5	69,4	753,7	46,1
stanisławowskie	1.745,8	1.875,3	107,4	1.400,0	80,2	—	—
tarnopolskie	1.528,6	1.718,8	112,4	1.308,2	85,6	—	—
Śląsk Cieszyński	1.515,6	1.390,9	91,8	—	—	—	—

*) Województwo warszawskie łącznie z m. Warszawą

1) Badanie przestępczości grup wiejskich i miejskich w poszczególnych województwach pozwala stwierdzić co następuje. Powyżej wyciągnięty wniosek w odniesieniu do grup województw (patrz § 5 p u n k t 1), że «nie zawsze poszczególne grupy miejscowości miejskich wykazują przestępczość wyższą od przestępczości wsi», może być obecnie, wobec uwzględnienia województw wchodzących w skład poszczególnych grup województw, uzupełniony w sposób następujący:

W poszczególnych województwach grupy województw centralnych i wschodnich wszystkie grupy miejscowości miejskich mają przestępczość wyższą od przestępczości wsi. W woj. zachodnich w dwóch województwach wszystkie grupy miejscowości miejskich mają przestępczość wyższą od przestępczości wsi, zaś w jednym województwie (poznańskim) dwie grupy miejscowości miejskich mają przestępczość wyższą od przestępczości wsi, a jedna grupa—niższą.

W woj. południowych w jednym województwie, w którym jest tylko jedna grupa miejscowości miejskich (Śląsk Cieszyński), owa jedyna grupa miejscowości miejskich ma przestępczość niższą od przestępczości wsi, w pozostałych zaś czterech województwach niektóre miejscowości miejskie mają przestępczość niższą, niektóre zaś wyższą od przestępczości wsi.

TABLICA 10.

Skala rozpiętości przestępczości małego miasta (5—25 tys. mieszk.) w stosunku do przestępczości wsi, w poszczególnych województwach.

Wskaźnik przestępczości małego miasta (wieś=100)	Centr. i Wschodnie	Zachodnie	Południowe
80—100			krakowskie 85,4 Śląsk Ciesz. 91,8 połud. ogółem 98,6
100—120			lwowskie 100,5 stanisławow. 107,4 tarnopolskie 112,4
120—140	nowogródzkie 133,1	poznańskie 120,8 zach.ogółem 127,8 Górny Śląsk 132,4	
140—160	wileńskie 154,1 łódzkie 154,8 lubelskie 159,7	pomorskie 149,9	
160—180	poleskie 160,6 warszawskie 163,6 kieleckie 163,6 centralne i wschodnie ogółem 170,8		
180—200	białostockie 184,3 wołyńskie 192,7		

2) Tablica 9 zezwala ponadto na wyciągnięcie następujących wniosków w sprawie różnicy między przestępczością grup miejskich a przestępczością wsi; uwzględnimy kolejno poszczególne grupy miejskie.

Powyżej (§ 5, p. 2) ustalone było, że przestępczość małego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 70,8% w woj. centralnych i wschodnich, o 27,8% w woj. zachodnich, zaś jest niższa od przestępczości wsi o 1,4% w woj. południowych. Przy badaniu nie według grup województw, lecz według poszczególnych województw stwierdzamy daleko idącą «variability» (patrz tablica 10).

W grupie woj. centralnych i wschodnich przestępczość małego miasta jest na ogół wyższa od przestępczości wsi o 70,8%; znajdujemy jednakowoż w tej grupie województw takie województwo, w którym przestępczość małego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 33,1% (woj. nowogródzkie) i inne województwo, w którym przestępczość małego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 92,7% (woj. wołyńskie).

W woj. zachodnich przestępczość małego miasta jest na ogół wyższa od przestępczości wsi o 27,8%; znajdujemy jednakże w tej grupie województw takie województwo, w którym przestępczość małego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 20,8% (woj. poznańskie) i inne województwo, w którym przestępczość małego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 49,9% (woj. pomorskie).

W woj. południowych przestępczość małego miasta jest na ogół niższa od przestępczości wsi o 1,4%; znajdujemy jednakże w tej grupie województw takie województwo, w którym przestępczość małego miasta jest niższa od przestępczości wsi o 14,6% (woj. krakowskie) i inne województwo, w którym przestępczość małego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 12,4% (woj. tarnopolskie).

Tablica 9 pozwala ponadto zwrócić uwagę na doniosłe zjawisko, podkreślone już powyżej (§ 2 p. 6): porównując wysokość nasilenia przestępczości, mierzoną współczynnikami, na wsi i małym mieście, można stwierdzić co następuje: a) w tych grupach województw, w których przestępczość małego miasta jest wyższa od przestępczości wsi (w woj. centralnych i wschodnich oraz w zachodnich, patrz tabl. 8) istnieją w pewnych województwach takie małe miasta, które mają niższą przestępczość niż wieś w innych województwach tej samej grupy województw. I tak w woj. centralnych i wschodnich:

Przestępczość wsi (spółczynniki przestępczości)	Przestępczość małego miasta (spółczynniki przestępczości)
białostockie 443,6	nowogródzkie 309,3
łódzkie 413,9	
warszawskie 407,3	

A więc wieś w woj. białostockim, łódzkim czy warszawskim ma znacznie wyższą przestępczość, niż małe miasto w woj. nowogródzkim.

Podobne zjawisko spotykamy w woj. zachodnich.

Przestępczość wsi (spółczynniki przestępczości)		Przestępczość małego miasta (spółczynniki przestępczości)	
Górny Śląsk	1.318,7	poznańskie	896,7
pomorskie	913,1		

Jak widać, wieś na Górnym Śląsku czy w woj. pomorskim ma znacznie wyższą przestępczość, niż małe miasto w woj. poznańskim.

b) W tej grupie województw, w której na ogół przestępczość wsi jest wyższa od przestępczości małego miasta (w grupie woj. południowych, patrz tablica 8) istnieją w pewnych województwach takie wsi, które mają niższą przestępczość, niż małe miasto w innych województwach tej samej grupy województw.

Przestępczość wsi (spółczynniki przestępczości)		Przestępczość małego miasta (spółczynniki przestępczości)	
tarnopolskie	1.528,6	stanisławowskie	1.885,3
Śląsk Cieszyński	1.515,6	tarnopolskie	1.718,8
		lwowskie	1.643,3

Jak widać, wieś na Śląsku Cieszyńskim czy w woj. tarnopolskim ma znacznie niższą przestępczość, niż małe miasto w woj. stanisławowskim, tarnopolskim lub lwowskim.

3) Po zbadaniu przestępczości małego miasta w stosunku do przestępczości wsi, zbadamy obecnie przestępczość średniego miasta w stosunku do przestępczości wsi.

Powyżej (§ 5, p. 3) ustalone zostało, że przestępczość średniego miasta jest wyższa od przestępczości wsi w woj. centralnych i wschodnich o 96%, w woj. zachodnich o 43,7%, zaś w woj. południowych jest niższa od przestępczości wsi o 16,9%. Przy badaniu nie według grup województw, lecz według poszczególnych województw stwierdzamy wyjątkowo znaczną «variability» (patrz tablica 11).

W woj. centralnych i wschodnich przestępczość średniego miasta jest na ogół wyższa od przestępczości wsi o 96,0%; znajdujemy jednak w tej grupie województw takie województwo, w którym przestępczość średniego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 55,2% (woj. białostockie) i inne województwo, w którym przestępczość średniego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 103,9% (woj. łódzkie).

W woj. zachodnich przestępczość średniego miasta jest na ogół wyższa od przestępczości wsi o 43,7%; znajdujemy jednakże w tej grupie województw takie województwo, w którym przestępczość średniego miasta jest wyższa od przestępczości wsi zaledwie o 8,8% (Górny Śląsk) i inne województwo, w którym przestępczość średniego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 80,5% (woj. pomorskie).

TABLICA 11.

Skala rozpiętości przestępczości średniego miasta (25—100 tys. mieszk.) w stosunku do przestępczości wsi, w poszczególnych województwach.

Wskaźnik przestępczości średniego miasta (wieś=100)	Centr. i Wschodnie	Zachodnie	Południowe
60—80			lwowskie 69,4
80—100			stanisławow. 80,2 południowe ogółem 83,1 tarnopolskie 85,6
100—120		Górny Śląsk 108,8	krakowskie 100,7
120—140		poznańskie 135,5	
140—160	białostockie 155,2	zachodnie ogółem 143,7	
160—180	poleskie 174,5 lubelskie 175,9		
180—200	kieleckie 191,1 wołyńskie 192,0 warszawskie 193,0 centr. i wschodn. ogółem 196,0	pomorskie 180,5	
200—220	łódzkie 203,9		

W woj. południowych przestępczość średniego miasta jest na ogół niższa od przestępczości wsi o 16,9%; znajdujemy jednakże w tej grupie województw takie województwo, w którym przestępczość średniego miasta jest niższa od przestępczości wsi o 36,6% (woj. lwowskie) i inne województwo, w którym przestępczość średniego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 0,7% (woj. krakowskie).

Tablica 9 pozwala zwrócić również uwagę na zjawisko, podkreślone już uprzednio (p. § 2, p. 6 i § 6, p. 2); porównując wysokość nasilenia przestępczości, mierzoną spódczynnikami przestępczości, na wsi i w średnim mieście, stwierdzamy, co następuje:

a) W woj. centralnych i wschodnich nie spotykamy ani razu przypadku, aby średnie miasta w pewnych województwach miały niższą przestępczość niż wieś w jakimkolwiek województwie tej grupy województw; średnie miasta mają zawsze przestępczość wyższą.

b) Ale już w drugiej grupie województw, w której na ogół przestępczość średniego miasta jest również wyższa od przestępczości wsi, w woj. zachodnich, istnieje już w jednym województwie takie średnie miasto, które ma niższą przestępczość, niż wieś w innym województwie tej samej grupy województw.

Przestępczość wsi (spółczynniki przestępczości)	Przestępczość średniego miasta (spółczynniki przestępczości)
Górny Śląsk 1.318,7	poznańskie 1.005,2

Jak widać, wieś na Górnym Śląsku ma znacznie wyższą przestępczość niż średnie miasto w woj. poznańskim.

c) W tej grupie województw, w której przestępczość jest na ogół wyższa od przestępczości średniego miasta (w grupie woj. południowych, patrz tabl. 8), znaleźć można w jednym z województw takie średnie miasto, które ma wyższą przestępczość, niż przestępczość wsi we wszystkich bez wyjątku województwach południowych.

Przestępczość wsi (spółczynniki przestępczości)	Przestępczość średniego miasta (spółczynniki przestępczości)
krakowskie 1.871,6	krakowskie 1.884,1
stanisławowskie 1.745,8	
lwowskie 1.635,6	
tarnopolskie 1.528,6	
Śląsk Cieszyński 1.515,6	

Jak widać średnie miasto w woj. krakowskim ma wyższą przestępczość niż wieś we wszystkich poszczególnych województwach południowych.

4) Po zbadaniu przestępczości małego miasta i średniego miasta w stosunku do przestępczości wsi zbadamy z kolei przestępczość dużego miasta w stosunku do przestępczości wsi.

Powyżej (§ 5, p. 4) ustalone zostało, że przestępczość dużego miasta w woj. centralnych i wschodnich jest wyższa od przestępczości wsi o 56,3%, w woj. zachodnich jest niższa od przestępczości wsi o 27,5%, w woj. południowych jest również niższa od przestępczości wsi o 36%. Przy badaniu nie według grup województw, lecz według poszczególnych województw nie można stwierdzić tak znacznej «variability» jak to stwierdzone zostało przy analizie małego i średniego miasta z tego względu, że w woj. zachodnich mamy tylko w jednym województwie miejscowości powyżej 100 tys. mieszk., w woj. południowych tylko w dwóch województwach, a w woj. centralnych i wschodnich—tylko w trzech województwach (patrz tablica 12). Jednakże i tu rozpiętość przestępczości występuje w całej dobitności.

W woj. centralnych i wschodnich przestępczość dużego miasta jest na ogół wyższa od przestępczości wsi o 56,7%; jednakże znajdujemy w tej grupie województw takie województwo, w którym

przestępczość dużego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 21,8% (woj. warszawskie) i inne województwo, w którym przestępczość dużego miasta jest wyższa od przestępczości wsi o 125,6% (woj. wileńskie).

TABLICA 12.

Skala rozpiętości przestępczości dużego miasta (powyżej 100 tys. mieszk.) w stosunku do przestępczości wsi, w poszczególnych województwach.

Wskaźnik przestępczości dużego miasta. (wieś=100)	Centr. i Wschodnie	Zachodnie	Południowe
40—60			lwowskie 46,1
60—80		zachodnie ogółem 72,5	połudn.ogółem 64,0 krakowskie 77,9
80—100		poznańskie 91,3	
100—120			
120—140	warszawskie 121,8 łódzkie 139,6		
140—160	centr. i wschodn. ogółem 156,7		
160—180			
180—200			
200—220			
220—240	wileńskie 225,6		

W woj. zachodnich, jak to było zaznaczone, mamy duże miasta tylko w jednym województwie, zaś w woj. południowych tylko w dwóch, w tych więc warunkach trzeba zrezygnować z badania rozpiętości.

Również ze względu na owo rzadkie występowanie dużych miast nie można stwierdzić zjawiska, które powyżej stwierdzone zostało dla małych i średnich miast. W grupie województw, w których duże miasta mają przestępczość wyższą od przestępczości wsi (centralne i wschodnie) nie spotykamy znów ani jednego przypadku, w którym duże miasta miałyby przestępczość niższą niż wieś w jakimkolwiek województwie tej grupy województw; zaś w grupach województw, w których duże miasta mają przestępczość niższą od przestępczości wsi (zachodnie oraz południowe) nie spotykamy ani jednego przypadku, w którym duże miasta miałyby przestępczość wyższą niż wieś w jakimkolwiek województwie rozpatrywanej grupy województw.

TABLICA 13.

Przestępczość przeciwko zbiorowości, przeciwko osobom i przeciwko mieniu, według grup miejscowości, w województwach centralnych i wschodnich.

(spółczynniki na 100,000 ludn. odpow. karne; średnie przeciętne okresu lat 1924—28).

Grupy miejscowości	P R Z E S T Ę P S T W A		
	przeciwko zbiorowości	przeciwko osobom	przeciwko mieniu
do 5 tys. mieszk.	50	55	245
od 5 tys. do 25 tys. m.	123	52	421
od 25 tys. do 100 tys. m.	133	56	514
powyżej 100 tys. m.	125	41	381
do 5 tys. mieszk.	50	55	245
powyżej 5 tys. mieszk.	126	48	425

B. Poszczególne przestępstwa.

W dotychczasowych badaniach analizowano ukształtowanie się przestępczości w poszczególnych grupach miejscowości. Ze względu na to, że posiłkowano się liczbą ogólnej przestępczości, uzupełnimy obecnie nasze badania danymi, dotyczącymi ukształtowania się poszczególnych przestępstw w grupach miejscowości. Przede wszystkim zbadamy ukształtowanie się grup przestępstw w grupach miejscowości, następnie ukształtowanie się poszczególnych przestępstw, przy czym uwzględniona lista przestępstw jest bardzo szeroka, gdyż pod względem jakościowym obejmuje najważniejsze przestępstwa, zaś pod względem ilościowym wyobraża przeszło cztery piąte ogółu przestępstw. Aby zbyt ciężko nie obciążać zestawionego materiału, podawać będziemy dane, głównie dotyczące województw centralnych i wschodnich.

§ 1. Grupy przestępstw.

Polska statystyka kryminalna ujmuje wszystkie poszczególne przestępstwa w trzy zasadnicze grupy: 1) przestępstwa przeciwko dobrom prawnym zbiorowości, 2) przestępstwa przeciwko dobrom osobistym jednostki, 3) przestępstwa przeciwko dobrom majątkowym jednostki. Mimo że grupy te obejmują cały szereg przestępstw często nader różnorodnych, mimo że sam podział wszystkich przestępstw na trzy grupy ma charakter zbyt ogólnikowy, daje on jednak w pewnej mierze możliwość zorientowania się w całości przestępczości. Z tych względów, przed analizą nasilenia poszczególnych przestępstw w grupach miejscowości, ustalimy nasilenie poszczególnych grup przestępstw w grupach miejscowości (patrz tablica 13).

1) Jak widać na tablicy 13, przestępstwa przeciwko zbiorowości są $2\frac{1}{2}$ razy liczniejsze w mieście niż na wsi; przestępstwa przeciwko mieniu są prawie 2 razy liczniejsze w mieście niż na wsi; natomiast przestępstwa przeciwko osobom są nieco większe na wsi niż w mieście.

2) Badanie poszczególnych grup miejscowości wykazuje, że średnie miasta mają najwyższą przestępczość nie tylko przeciwko zbiorowości i przeciwko mieniu, lecz również przeciwko osobom. Zaznaczyć jednak należy, że podczas gdy w średnich miastach przestępczość przeciwko zbiorowości jest przeszło $2\frac{1}{2}$ razy większa, zaś przestępczość przeciwko mieniu — przeszło 2 razy większa niż na wsi, przestępczość przeciwko osobom jest tylko nieznacznie większa w średnim mieście niż na wsi (odnośne współczynniki są 56 i 55).

3) Różnica w przestępczości małych miasteczek i dużych miast nie uwydatnia się ani w grupie przestępstw przeciwko zbiorowości, ani przeciwko osobom, lecz jedynie w grupie przeciwko mieniu. W małych miasteczkach popełnia się więcej przestępstw przeciwko mieniu niż w dużych miastach (współczynnik małych miast wynosi 421, dużych miast — 381).

* * *

Analiza grup przestępstw według miejscowości, jak to wyżej zostało zaznaczone, ma jedynie znaczenie orientacyjne. W celu ustalenia, w jaki sposób pod względem ilościowym i jakościowym układa się przestępczość w poszczególnych grupach miejscowości, należy przede wszystkim ustalić przestępstwa najbardziej charakterystyczne dla wsi i miasta, następnie zaś należy zbadać przestępstwa charakterystyczne dla wszystkich grup miejscowości.

§ 2. Poszczególne przestępstwa na wsi i w mieście.

Tablica 14 przedstawia współczynniki poszczególnych przestępstw w mieście i na wsi oraz wskaźniki przestępczości miejskiej i wiejskiej (patrz tablica 14).

Tablica 14 pozwala nam wyodrębnić przestępstwa charakterystyczne dla wsi i dla miasta.

Przestępstwa charakterystyczne dla wsi.

(Patrz na tablicy 14 wskaźnik przestępczości wiejskiej).

Podpalenie jest prawie cztery razy wyższe na wsi niż w mieście.

Zabójstwo umyślne jest o przeszło połowę wyższe na wsi niż w mieście.

Dzieciobójstwo jest dwa i pół razy wyższe na wsi niż w mieście.

Ciężkie uszkodzenie ciała jest prawie o połowę wyższe na wsi niż w mieście.

Lekkie uszkodzenie ciała jest trzy razy wyższe na wsi niż w mieście.

Zgwałcenie jest o jedną piątą wyższe na wsi niż w mieście.

Bezprawne korzystanie z cudzego mienia jest siedem razy wyższe na wsi niż w mieście.

Rozbój (rabunek) jest prawie dwa razy wyższy na wsi niż w mieście.

Przestępstwa charakterystyczne dla miasta.

(Patrz na tablicy 14 wskaźnik przestępczości miejskiej).

Zdrada stanu i zdrada kraju jest dwa razy wyższa w mieście niż na wsi.

Opór władzy (bunt i rozruchy) jest trzy razy wyższy w mieście niż na wsi.

Zbiegowisko występne jest dwa i pół razy wyższe w mieście niż na wsi.

Fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych jest przeszło cztery i pół razy wyższe w mieście niż na wsi.

Fałszerstwo dokumentów i przestępstwa pokrewne jest przeszło trzy i pół razy wyższe w mieście niż na wsi.

Spędzenie płodu jest przeszło pięć razy wyższe w mieście niż na wsi.

Inne przestępstwa przeciwko moralności są siedem razy wyższe w mieście niż na wsi.

Dwużeństwo jest przeszło dwa i pół razy wyższe w mieście niż na wsi.

Przywłaszczenie jest prawie trzy i pół razy wyższe w mieście niż na wsi.

Świątokradztwo jest przeszło dwa i pół razy wyższe w mieście niż na wsi.

Paserstwo jest przeszło dwa razy wyższe w mieście niż na wsi.

Oszustwo jest prawie cztery i pół razy wyższe w mieście niż na wsi.

Wymuszenie i szantaż jest przeszło pięć i pół razy wyższe w mieście niż na wsi.

W tablicy 15 podajemy ponadto współczynniki poszczególnych przestępstw w woj. zachodnich i w woj. południowych dla wsi i dla miasta ogółem.

TABLICA 14.

Przestępstwa w miejscowościach do 5 tys. mieszk. i w miejscowościach powyżej 5 tys. mieszk. w województwach centralnych i wschodnich. (Spółczynniki na 100.000 ludności odpow. karne; średnie przeciętne okresu 1924—28).

Rodzaj przestępstwa	Grupy miejscowości		Wskaźnik przestępczości miejskiej (wieś=100)	Wskaźnik przestępczości wiejskiej (miasto=100)
	do 5 tys. m. (wieś)	powyżej 5 tys. m. (miasto)		
Zdrada stanu i kraju	2,98	6,07	203,8	49,1
Opór władzy (bunt i rozruchy)	9,51	28,39	298,5	33,5
Przest. urzędnicze	3,69	4,92	133,3	75,0
Zbiegowisko występne	2,84	7,40	260,6	38,4
Podpalenie, wyb. i zatop.	0,90	0,24	26,7	375,0
Falsz. pien. i pap. wart.	0,35	1,63	465,7	21,5
Falsz. dok. i prz. pokrewn.	3,88	14,46	372,7	26,8
Zabójstwo umyślne	3,71	2,41	65,0	153,9
Dzieciobójstwo	0,89	0,36	40,4	247,2
Spędzenie płodu	0,53	2,75	518,9	27,5
Ciężkie uszkodzenie ciała	13,89	9,48	68,3	146,5
Lekkie uszkodzenie ciała	7,49	2,54	33,9	294,9
Czyny lubieżne, pederastia sodomia, kazirodztwo	0,91	1,54	169,2	59,1
Zgwałcenie	0,87	0,72	82,7	120,8
Inne przest. przec. moralności	0,18	1,27	705,6	14,2
Dwuzęństwo	0,52	1,39	267,3	37,4
Przest. przeciwko czci	8,14	13,26	162,9	61,4
Przywłaszczenie	8,65	29,38	339,7	29,4
Bezprawne korzystanie z cudzego mienia	1,08	0,15	13,9	720,0
Kradzież	209,53	330,85	157,9	63,3
Świątokradztwo	0,10	0,27	270,0	37,0
Rozbój (rabunek)	3,26	1,78	54,6	183,1
Paserstwo	12,97	28,99	223,5	44,7
Oszustwo	7,69	33,49	435,5	23,0
Wymuszenie i szantaż	0,07	0,40	571,4	17,5
Przest. w stosunkach handlowych i kredytowych	1,11	1,33	119,8	83,5

TABLICA 15.

Przestępstwa w miejscowościach do 5 tys. mieszkańców i w miejscowościach powyżej 5 tys. mieszkańców w woj. zachodnich oraz w woj. południowych.

(Spółczynniki na 100.000 ludności odpow. karne; średnie przeciętne okresu 1924—1928).

Rodzaj przestępstwa	Woj. zachodnie			Woj. południowe		
	Grupy miejscowości		Wskaźnik przestępczości miejskiej (wieś = 100,0)	Grupy miejscowości		Wskaźnik przestępczości miejskiej (wieś = 100,0)
	do 5 tys. mieszk. (wieś)	powyżej 5 tys. mieszk. (miasto)		do 5 tys. mieszk. (wieś)	Powyżej 5 tys. mieszk. (miasto)	
Zdrada stanu i kraju	0,36	0,99	275,0	0,13	1,73	1.330,8
Opór władzy (bunt i rozruchy)	25,27	29,92	118,4	4,31	10,01	232,3
Przest. urzędnicze	3,93	7,38	187,8	0,60	0,73	121,7
Zbiegowisko występne	2,97	2,69	90,6	1,65	2,98	180,6
Podpalenie, wybuch. i zatop.	0,65	0,28	43,1	0,42	0,14	33,3
Fałsz pien. i pap. wartość.	0,21	0,82	390,5	0,25	0,68	272,0
Fałsz. dok. i przest. pokrewne	8,83	24,57	279,4	0,89	3,28	368,5
Zabójstwo umyśl. i morderst.	1,51	1,23	81,5	5,81	3,00	51,6
Dzieciobójstwo	0,83	0,38	45,8	0,54	0,36	66,7
Spędzenie płodu	1,48	2,03	137,2	1,03	2,45	237,9
Ciężkie uszkodzenie ciała	29,00	20,85	71,9	43,30	23,19	53,6
Lekkie uszkodzenie ciała	62,39	43,54	69,8	538,07	312,37	59,2
Czyny lubieżne, pederastia, sodomia i kazirodztwo	4,17	4,54	108,9	1,53	1,99	130,1
Zgwałcenie	2,31	1,46	63,2	1,39	1,67	120,1
Sutenerstwo	0,01	0,31	3.100,0	—	—	—
Inne przest. przec. moralności	1,76	7,90	448,9	5,35	10,51	318,9
Zmuszenie	3,11	2,67	85,9	2,73	2,53	92,7
Przest. przeciwko czci	104,89	110,10	105,0	78,09	86,19	110,4
Przywłaszczenie	23,59	52,36	222,0	46,32	82,72	178,6
Bezprawne korzystanie z cudzego mienia	12,41	1,18	9,5	—	—	—
Kradzież	346,52	468,92	135,3	794,25	625,88	78,8
Świątokradztwo	0,61	0,77	126,2	0,06	0,17	283,3
Rozbój (rabunek)	4,00	5,33	133,3	1,59	0,95	59,7
Paserstwo	44,45	84,15	189,3	28,48	44,39	155,9
Oszustwo	20,60	54,46	264,4	5,99	16,65	278,0
Wymuszenie i szantaż	0,73	1,33	182,2	3,72	3,87	104,0
Przest. w stosunkach handlowych i kredytowych	0,02	0,08	400,0	0,23	2,27	987,0

TABLICA 16.

Przestępstwa w miejscowościach miejskich, w woj. centralnych i wschodnich.

(Spółczynniki na 100.000 ludności odpow. karnie; średnie przeciętne okresu 1924—28).

Rodzaj przestępstwa	Grupy miejscowości		
	od 5 do 25 tys. małe miasteczka	od 25 do 100 tys. średnie miasta	powyżej 100 tys. duże miasta
Zdrada stanu i kraju	4,18	10,10	5,30
Opór władzy (bunt i rozruchy)	28,35	34,64	25,05
Przest. urzędnicze	7,34	4,98	3,10
Zbiegowisko występne	4,65	11,12	7,43
Podpalenie, wyb. i zatop.	0,19	0,25	0,27
Fałszerstwo pien. i pap.	1,12	1,92	1,86
Fałsz. dok. i prz. pokrewne	12,55	15,08	15,55
Zabójstwo umyślne	2,04	2,68	2,55
Dzieciobójstwo	0,56	0,38	0,21
Spędzenie płodu	2,51	2,68	1,10
Ciężkie uszkodzenie ciała	9,02	12,79	8,05
Lekkie uszkodzenie ciała	4,55	1,92	1,38
Czyny lubieżne, pederastia, sodomia, kazirodztwo	0,93	1,53	1,99
Zgwałcenie	0,84	1,02	0,48
Inne prz. przec. moralności	1,11	1,02	1,51
Dwużeństwo	1,49	1,15	1,44
Przest. przeciwko czci	17,10	14,44	9,77
Przywłaszczenie	24,73	35,28	29,66
Bezprawne korzystanie z cudzego mienia	0,28	0,13	0,07
Kradzież	330,64	395,32	296,29
Świątokradztwo	0,37	0,38	0,14
Rozbój (rabunek)	1,49	2,69	1,51
Paserstwo	29,37	40,90	22,29
Oszustwo	35,32	39,63	28,84
Wymuszenie i szantaż	0,37	0,38	0,41
Przest. w stosunkach handlowych i kredytowych	1,39	1,66	1,10

TABLICA 17.

Wskaźniki przestępczości grup miejscowości miejskich w woj. centralnych i wschodnich.

(Spółczynnik przestępczości miasta ogółem = 100).

Rodzaj przestępstwa	Grupy miejscowości		
	od 5 do 25 tys. małe miasteczka	od 25 do 100 tys. średnie miasta	powyżej 100 tys. duże miasta
Zdrada stanu i kraju	68,9	166,4	87,3
Opór władzy	99,9	122,0	88,2
Przestępstwa urzędnicze	149,2	101,2	63,0
Zbiegowisko występne	62,8	150,3	100,4
Podpalenie, wyb. i zatop.	79,2	104,2	112,5
Falsz. monet, pien. i pap. wart.	68,7	117,8	114,1
Falsz. dok. i przest. pokrewne	86,8	104,3	107,5
Zabójstwo umyślne	84,6	111,2	105,8
Dzieciobójstwo	155,6	105,6	58,3
Spędzenie płodu	130,1	138,9	57,0
Ciężkie uszkodzenie ciała	95,1	134,9	84,9
Lekkie uszkodzenie ciała	179,1	75,6	54,3
Czyny lubież., pederastia itp.	60,4	99,4	129,2
Zgwałcenie	116,7	141,7	66,7
Inne przest. przec. moralności	87,4	80,3	118,9
Dwuzęństwo	107,2	82,7	103,6
Przestępstwa przeciwko czci	129,0	108,9	73,7
Przywłaszczenie	84,2	120,1	100,9
Bezprawne korzystanie z cudzego mienia	186,7	86,7	46,7
Kradzież i recydywa kradzieży	99,9	119,5	89,6
Świętokradztwo	137,0	140,7	51,9
Rozbój i rabunek	83,7	151,1	84,8
Paserstwo	101,3	141,1	76,9
Oszustwo	105,5	118,3	86,1
Wymuszenie i szantaż	92,5	95,0	102,5
Przest. w stosunkach handlowych i kredytowych	104,5	124,8	82,7

§ 3. Poszczególne przestępstwa w grupach miejscowości miejskich.

Tablica 16 przedstawia współczynniki poszczególnych przestępstw w grupach miejscowości miejskich.

Aby uwypuklić różnicę nasilenia poszczególnych przestępstw

w grupach miejscowości miejskich, oznaczamy współczynnik przestępczości miasta ogółem (patrz tablica 14, kolumna 2) przez 100 i otrzymamy w ten sposób wskaźniki przestępczości poszczególnych grup miejscowości w stosunku do przestępczości miasta ogółem (patrz tablica 17).

Tablice 16 i 17 umożliwiają nam wyciągnięcie następujących wniosków:

1) Powyżej stwierdzono, że średnie miasta wykazują najwyższą przestępczość wśród miejscowości miejskich; obecnie stwierdzić można, że zjawisko to nie jest spowodowane przez liczniejsze występowanie w tej grupie miejscowości niektórych przestępstw, lecz przez liczniejszy udział znacznej liczby poszczególnych przestępstw. Na 26 badanych najważniejszych przestępstw, 15 występuje najliczniej w średnich miastach.

2) Następujące przestępstwa najliczniej występują w średnich miastach: zdrada stanu i zdrada kraju, opór władzy (bunt i rozruchy), zbiegowisko występne, fałszerstwo monet, pieniędzy i papierów wartościowych, zabójstwo umyślne, spędzenie płodu, ciężkie uszkodzenie ciała, zgwałcenie, przywłaszczenie, kradzież i świętokradztwo, rozbój i rabunek, paserstwo, oszustwo, przestępstwa w stosunkach handlowych i kredytowych. Jak widać, spis ten obejmuje wszystkie rodzaje przestępczości, zarówno przestępczość krwawą, gospodarczą, jak i przestępczość na tle obyczajowym i przestępczość przeciwko zbiorowości.

Najpełniejszy obraz nasilenia przestępczości w miejscowościach miejskich wykazują w Polsce średnie miasta.

3) W małych miasteczkach najliczniej występują: przestępstwa urzędnicze, dzieciobójstwo, lekkie uszkodzenie ciała, dwużeństwo, przestępstwa przeciwko czci, bezprawne korzystanie z cudzego mienia. Są to przestępstwa bądź związane ze środowiskiem małomiasteczkowym (przeciwko czci), bądź też wywołane pewnym podobieństwem niektórych aspektów środowiska wiejskiego i małomiasteczkowego (dlatego spotykamy w małych miasteczkach licznie występujące przestępstwa właściwe dla wsi: lekkie uszkodzenie ciała, dzieciobójstwo, bezprawne korzystanie z cudzego mienia).

4) W dużych miastach najliczniej występują: fałszerstwo dokumentów i przestępstwa pokrewne, czyny lubieżne, pederastia i sodomia, inne przestępstwa przeciwko moralności, wymuszenie i szantaż. Są to wszystko przestępstwa nieodłączne od środowiska wielkomiejskiego; nie ulega kwestii, że nie dają one jeszcze pełnego obrazu przestępczości wielkiego miasta, ani pod względem ilościowym, ani też jakościowym, jak bowiem wiadomo, w dużym mieście odsetek przestępstw niezameldowanych w policji jest bardzo znaczny, jak również znaczny jest odsetek sprawców nieschwytych.

Należy obecnie zbadać, o ile nasilenie poszczególnych przestępstw w grupach miejscowości miejskich odbiega od nasilenia poszczególnych przestępstw na wsi. Oznaczając współczynniki po-

szczególnych przestępstw na wsi przez 100, otrzymamy następujące wskaźniki nasilenia poszczególnych przestępstw w grupach miejscowości miejskich (patrz tablica 18).

TABLICA 18.

Wskaźniki przestępczości grup miejscowości miejskich w woj. centralnych i wschodnich.

(Spółczynniki wsi = 100).

Rodzaj przestępstw	Grupy miejscowości		
	od 5 do 25 tys. małe miasteczka	od 25 do 100 tys. średnie miasta	powyżej 100 tys. duże miasta
Zdrada stanu i kraju	140,3	339,1	177,9
Opór władzy (bunt i rozruchy)	298,1	364,2	263,4
Przestępstwa urzędnicze	198,9	135,0	84,0
Zbiegowisko występne	163,7	391,5	261,6
Podpalenie, wyb. i zatop.	21,1	27,8	30,0
Fałsz. monet, pien. i pap. wart.	320,0	548,6	531,4
Fałsz. dok. i przest. pokrewne	323,5	388,7	400,8
Zabójstwo umyślne	55,0	72,2	68,7
Dzieciobójstwo	62,9	42,7	23,6
Spędzenie płodu	473,6	505,7	207,7
Ciężkie uszkodzenie ciała	64,9	92,1	58,0
Lekkie uszkodzenie ciała	60,7	25,6	18,4
Czyny lubieżne, pederastia, sodomia, kazirodztwo	102,2	168,1	218,7
Zgwałcenie	96,5	117,2	55,2
Inne przest. przec. moralności	616,7	566,7	838,9
Dwużeństwo	286,5	221,2	276,9
Przestępstwa przeciwko czci	210,1	177,4	120,0
Przywłaszczenie	285,9	407,9	342,9
Bezprawne korzystanie z cudzego mienia	25,9	12,0	6,5
Kradzież	157,8	188,7	141,4
Świętokradztwo	370,0	380,0	140,0
Rozbój (rabunek)	45,7	82,5	46,3
Paserstwo	226,4	315,3	171,9
Oszustwo	459,3	515,3	375,0
Wymuszenie i szantaż	528,6	542,9	585,7
Przestępstwa w stosunkach handlowych i kredytowych	125,2	149,5	99,1

~~5692,0~~

5692,0

Powyżej stwierdziliśmy, że istnieje większa różnica między wysokością przestępczości małego miasteczka i wsi, aniżeli między wysokością przestępczości dużego miasta i wsi. Obecnie na zasadzie tablicy 18 można ustalić, że na 26 badanych przestępstwach, 16 przestępstw wykazuje większą różnicę między nasileniem małego miasteczka i wsi, niż między nasileniem dużego miasta i wsi. (Np. opór władzy: różnica między małym miasteczkiem a wsią: 198,1%; różnica między dużym miastem a wsią: 163,4%. Spędzenie płodu: różnica między małym miasteczkiem a wsią: 373,6%; różnica między dużym miastem a wsią: 107,5%).

Czy jednak można stąd wyciągnąć wniosek, że przestępczość dużego miasta jest przynajmniej w pewnej mierze zbliżona do przestępczości wsi? Dane tablicy 18 nie upoważniają bynajmniej do wyciągnięcia podobnego wniosku.

Część III. Dane dodatkowe, dotyczące przestępczości pojedynczych miejscowości, na podstawie statystyki kryminalnej dawnej Austrii.

Statystyka kryminalna dawnej Austrii w corocznych swych zestawieniach nie uwzględnia czynnika grup miejscowości; jednakże w r. 1927 opublikował austriacki Urząd Statystyczny dane, dotyczące miejsca zamieszkania osób skazanych ¹⁾ przy czym dane te opracowane zostały w ten sposób, że umożliwiają nam przeprowadzenie bardziej dogłębnych dociekań ze względu na to, że podana została osobno przestępczość wszystkich miejscowości Austrii, liczących więcej niż 2.000 mieszkańców (miejscowości tych jest 213). Ponadto podana została tablica ogólna, która uwzględnia przestępczość całej Austrii według miejsca zamieszkania sprawców w 7 grupach miejscowości (miejscowości do 2 tys. mieszkańców, od 2 do 5 tys., od 5 do 10 tys., od 10 do 20 tys., od 20 do 100 tys., od 100 do 200 tys. i osobno Wiedeń, liczący według spisu z r. 1923 1.866 tys. mieszkańców). Według obowiązującego austriackiego Kodeksu Karnego statystyka kryminalna Austrii podaje osobno cyfry zbrodni (Verbrechen), występów (Vergehen) i wykroczeń (Übertretungen). Ponieważ w dociekaniach niniejszych nie chodzi o wyczerpujące ustalenie przestępczości w grupach miejscowości w Austrii, lecz o zbadanie, czy na materiale austriackim wypuklą się jeszcze wyraziściej pewne tendencje, które zostały ujawnione na materiale polskim oraz o przeprowadzenie pewnych badań uzupełniających, nie jest konieczne uwzględnienie w naszej analizie wszystkich trzech rodzajów przestępstw, lecz wystarczy uwzględnienie zbrodni. Poniżej liczba zbrodni w poszczególnych grupach miejscowości, dla Austrii ogółem (spółczynnik na 100.000 ludności, obliczone przez austriacki Urząd Statystyczny):

¹⁾ Zahlenmäßige Darstellung der Rechtspflege, herausgegeben von Bundesministerium für Justiz. 10 Heft, Kriminalstatistik für das Jahr 1927 bearbeitet von Bundesamt für Statistik, Wien 1929 str. 10—12 i 42—61.

Miejscowości do 2.000 mieszk.	161
2.000— 5.000	201
5.000— 10.000	220
10.000— 20.000	244
20.000—100.000	230
100.000—200.000	274
Wiedeń	205

Są to dane ogólne, które wyżej już zostały omówione (patrz część I). Jak to było już jednakże zaznaczone, austriacka statystyka kryminalna umożliwia przeprowadzenie badań bardziej dogłębnych, dzięki temu, że wyszczególnia cyfry przestępczości we wszystkich miejscowościach powyżej 2.000 mieszkańców. Wykorzystujemy ten materiał dla przeprowadzenia badań, w wyniku których stwierdzamy, co następuje:

1) Przestępczość miejscowości, wchodzących w skład każdej z grup miejscowości nie wykazuje jednolitego napięcia, lecz wprost przeciwnie, niezmiernie szeroką skalę napięcia. Uwydatni to się najlepiej przy uwzględnieniu minimalnej i maksymalnej przestępczości w obrębie każdej z grup miejscowości, z wyjątkiem grupy miejscowości do 2.000 mieszkańców, a to ze względu na to, że austriacka statystyka kryminalna nie wyodrębnia miejscowości, wchodzących w skład tej grupy (patrz zestawienie załączone obok ¹⁾).

Grupy miejscowości	Maksimum i minimum	Miejscowość	Ludność	Spółczynnik przestępczości	Wskaźnik maksimum (minimum = 100,0)
2.000— 5.000	minimum	Purkersdorf	4.556	21,9	100,0
	maksimum	Jenbach	2.143	933,3	4.261,6
5.000— 10.000	minimum	Ternitz	8.378	23,9	100,0
	maksimum	Lienz	6.004	1.066,0	4.460,2
10.000— 20.000	minimum	Berndorf	12.504	88,0	100,0
	maksimum	Bregenz	13.098	351,2	399,0
20.000—100.000	minimum	Villach	22.070	113,3	100,0
	maksimum	Innsbruck	56.401	345,7	305,1
100.000—200.000	minimum	Linz	102.081	191,0	100,0
	maksimum	Graz	152.706	329,4	172,4

W obrębie grupy miejscowości od 2 do 5 tys. mieszkańców istnieje miejscowość, która ma współczynnik przestępczości 21,9 i inna miejscowość, która ma współczynnik przestępczości 933,3, czyli wykazuje przestępczość prawie 43 razy większą.

¹⁾ Współczynniki przestępczości wszystkich poszczególnych miejscowości obliczone zostały przez nas na podstawie liczby przestępczości i liczby ludności, które statystyka austriacka przy każdej miejscowości podaje.

W obrębie grupy miejscowości od 5 do 10 tys. mieszkańców istnieje miejscowość, która ma współczynnik przestępczości 23,9 i inna miejscowość, która ma współczynnik przestępczości 1.066, czyli wykazuje przestępczość prawie 45 razy większą.

W obrębie grupy miejscowości od 10 do 20 tys. mieszkańców istnieje miejscowość, która ma współczynnik przestępczości 88,0; inna miejscowość, która ma współczynnik przestępczości 351,2, czyli wykazuje przestępczość 4 razy większą.

W obrębie grupy miejscowości od 20 do 100 tys. mieszkańców istnieje miejscowość, która ma współczynnik przestępczości 113,3 i inna miejscowość, która ma współczynnik przestępczości 345,7, czyli wykazuje przestępczość 3 razy większą.

W obrębie grupy miejscowości od 100 do 200 tys. mieszkańców, która obejmuje tylko dwie miejscowości, różnica między przestępczością tych dwóch miejscowości wynosi blisko trzy czwarte.

2) Stwierdza się, że miejscowości, należące do różnych grup miejskich i mające różną liczbę ludności, mogą wykazywać identyczne napięcie przestępczości. Poniżej podajemy kilka przykładów dla wykazania tego zjawiska; dla każdej miejscowości podane są współczynniki przestępczości, oraz w nawiasie ludność danej miejscowości.

Wien	(1.866.147)	204,1	Linz	(102.081)	191,0
Gmunden	(6.806)	205,7	Klostermburg	(14.066)	192,0
Laa a. d. Thaya	(4.369)	206,0	Waidhofen a. d. Y.	(5.151)	194,1
Wr. Neustadt	(36.956)	286,8	Innsbruck	(56.401)	345,7
Wels	(16.412)	280,3	Schwechat	(8.575)	338,2
Schwaz	(7.033)	284,4	Ebensee	(3.205)	343,2
Hohenems	(4.177)	287,3	Trofaiach	(2.301)	347,7

Jak widać identyczną przestępczość wykazują: blisko dwumilionowe miasto Wiedeń, 7-tysięczne miasteczko Gmunden i 4-tysięczne miasteczko Laa a. d. Thaya; 100-tysięczne miasto Linz, 14-tysięczne miasto Klostermburg i 5-tysięczne miasteczko Waidhofen a. d. Y.; 37-tysięczne miasto Wr. Neustadt, 16-tysięczne miasto Wels, 7-tysięczne miasteczko Schwaz i 4-tysięczne miasteczko Hohenems; 56-tysięczne miasto Innsbruck, 8¹/₂-tysięczne miasteczko Schwechat, 3-tysięczne miasteczko Ebensee i 2-tysięczne miasteczko Trofaiach.

Owo zjawisko identycznej przestępczości krańcowo różnych pod względem liczby mieszkańców miejscowości może być uwydatnione z jeszcze większą jasnością. Jak widać z zestawienia poniżej, wśród miejscowości od 2.000 do 5.000 mieszkańców, można znaleźć takie miejscowości, które mają taką samą przestępczość jak największe miasta w Austrii (dla każdej miejscowości podane są współczynniki przestępczości oraz w nawiasie ludność danej miejscowości).

Wien	(1.866,147)	205,1	=	Laa a. d. Thaya	(4.369)	206,0
Graz	(152.706)	329,4	=	Absam	(2.114)	331,1
Linz	(102.081)	191,0	=	Freistadt	(3.601)	194,4
Innsbruck	(56.401)	345,7	=	Ebensee	(3.205)	343,2
Salzburg	(37.856)	248,3	=	Saalfelden	(2.805)	249,6
Wr. Neustadt	(36.956)	286,8	=	Hohenems	(4.177)	287,3
St. Pölten	(31.690)	224,0	=	Spittal	(4.517)	221,4
Klagenfurt	(27.423)	237,0	=	Sollenau	(2.952)	237,1
Baden	(22.217)	157,5	=	Hirtenberg	(2.560)	156,3
Steyr	(22.111)	203,5	=	Stein a. d. Donau	(4.980)	200,8
Villach	(22.070)	113,3	=	Gmünd N. O	(4.412)	113,3

Czy to bierzemy duże miasto prawie dwumilionowe, czy 150-tysięczne, czy 100-tysięczne, czy 50-tysięczne, czy 30-tysięczne czy 20-tysięczne, to dla przestępczości każdego z tych miast możemy znaleźć odpowiednik wśród małych miasteczek od 2 do 5 tys. mieszkańców. Podobny odpowiednik można również znaleźć wśród miasteczek od 5 do 10 tys. mieszkańców.

3) W obrębie jakiegokolwiek grupy miejscowości, byleby tylko owa grupa obejmowała większą liczbę miejscowości, stwierdzić można, że przestępczość wykazuje wszelkie możliwe napięcia, od najniższych do najwyższych, które, wydawało by się, można znaleźć tylko przy porównaniu najbardziej odmiennych grup miejscowości. Uwidocznili to się przy zestawieniu spótczynników niektórych miejscowości, wchodzących w skład grupy miejscowości od 5.000 do 10.000 mieszkańców; bierzemy tę grupę przykładowo, zjawisko to ujawnia się bowiem również i w innych grupach miejscowości.

Ternitz 23,9. Traiskirchen 60,7. Amstetten 72,8. Lustenau 96,8. Gnigl 101,5. Maxglan 115,8. Fürstenfeld 124,3. Korneuburg 127,1. Kufstein 148,8. Bruck a. d. L. 152,5. Liesing 160,4. Eisenerz 172,9. Waidhofen a. d. Y. 194,1. Ried in J. 198,4. Gmunden 205,7. Judenburg 213,0. Hainburg 225,1. Atzgersdorf 228,2. Mittelbach 278,1. Schwaz 284,4. Bruck an der Mur 297,4. Schwechat 338,2. Hallein 370,1. Hötting 396,6. Hall in Tirol 569,0. Lienz 1.066,0.

Kiedy się analizuje ten długi szereg spótczynników przestępczości, wzrastających w ciągłym i nieprzerwanym napięciu a przy tym wspinających się z niskiego stosunkowo poziomu do poziomu wyjątkowo wysokiego, to może wydawać się, że przechodzi się od wsi do wielomilionowego miasta, przez całą rozległą skalę małych, średnich i dużych miast. Tymczasem są to wszystko spótczynniki przestępczości małych miasteczek (od 5.000 do 10.000 mieszkańców), należących do jednej grupy miejscowości, i to grupy, znajdującej się na jednym z najniższych szczebli struktury urbanistycznej, na poziomie niewiele odbiegającym od poziomu wsi.

4) Fakt, że przestępczość w poszczególnych miejscowościach układać się może zupełnie niezależnie od liczby mieszkańców tych miejscowości, ujawnia się również przy zestawieniu napięcia przestępczości miejscowości o prawie identycznej liczbie mieszkańców; okazuje

się bowiem, że miejscowości te mają całkiem odmienną przestępczość. Poniżej kilka przykładów ilustrujących to zjawisko (dla każdej miejscowości podane są spólczynniki przestępczości oraz w nawiasie ludność danej miejscowości).

Steyr	(22.111)	203,5	Guntramsdorf	(4.539)	66,1
Villach	(22.070)	113,3	Bludenz	(4.531)	441,4
Bregenz	(13.098)	351,2	Langelois	(4.308)	46,4
Berndorf	(12.504)	88,0	Gratkorn	(4.286)	420,0
Kapfenberg	(9.410)	95,6	Zistersdorf	(2.281)	43,8
Hötting	(9.330)	396,6	Wolfsberg	(2.275)	439,6
Schwechat	(8.575)	338,2	St. Valentin	(2.544)	78,6
Ternitz	(8.378)	23,9	Imst	(2.541)	629,7
Lienz	(6.004)	1.066,0	Güssing	(2.146)	93,2
Bruck a. d. L.	(5.901)	152,5	Lenbach	(2.143)	933,3

Jak więc widać, miejscowości mające prawie identyczną liczbę mieszkańców, wykazują przestępczość zupełnie odmienną, o wielokrotnie niższym lub wielokrotnie wyższym napięciu.

Wyniki naszych dociekań, dotyczących przestępczości poszczególnych miejscowości, nabierają specjalnego znaczenia, gdy się je zestawia z danymi, dotyczącymi ukształtowania się przestępczości Austrii ogółem. Z zestawienia tego wynika, że dane te są interesującym i istotnym uzupełnieniem danych ogólnych, dotyczących grup miejscowości. Podczas gdy dane dla Austrii ogółem, na podstawie których wszystkie pojedyncze miejscowości usegregowane zostają w pewne grupy, pozwalają uwypuklić tendencje ogólne ukształtowania się przestępczości w grupach miejscowości, o tyle na podstawie danych, dotyczących pojedynczych miejscowości, ujawnić można pewne zjawiska, które tylko w ten sposób ujawnione być mogą i które posiadają duże znaczenie socjologiczno-kryminalne dla badań nad rolą czynnika grup miejscowości w związku z przestępczością. Przy badaniu jednakowoż danych statystyki austriackiej należy uczynić dwa zastrzeżenia: a) przede wszystkim dane te dotyczą jednego tylko roku (1927), zatem element przypadkowości może w nich odgrywać dużą rolę; b) szczególnie zaś dużą rolę może odgrywać ów element przypadkowości przy uwzględnieniu przestępczości miejscowości mniejszych, szczególnie tych, które liczą od 2.000 do 5.000 mieszkańców, i do pewnego stopnia, również i tych miejscowości, które liczą od 5.000 do 10.000 mieszkańców. Niewątpliwie spólczynniki przestępczości, obliczone na podstawie okresu dłuższego (pięcioletniego lub przynajmniej trzyletniego) miałyby większą wartość statystyczno-kryminalną; tym nie mniej jednakowoż i dane, dotyczące jednego roku, mają wartość symptomatyczną.

* * *

Zestawione powyżej materiały, dotyczące ukształtowania się przestępczości w grupach miejscowości, wskazują już jak skomplikowane i jednocześnie jak interesujące jest to zagadnienie. Dociekania niniejsze miały na celu tylko zebranie odnośnego materiału. Bardziej dogłębne socjologiczno-kryminalne ustalenie roli czynnika grup miejscowości w związku z przestępczością wymaga jeszcze pewnych dodatkowych badań, które zostaną przeprowadzone w osobnym studium.

Mgr Zofia Niżyńska-Orłowska.

Angielskie Zakłady Wychowawczo-Poprawcze.

Zasadniczo istnieją trzy cele kary, a są nimi: odwet, prewencja i poprawa. Nie zawsze karzący ma je wszystkie równocześnie na oku, przeważnie jeden uzyskuje wpływ dominujący, przestaniając pozostałe. Stara szkoła prawa karnego uwzględnia np. tylko dwa pierwsze. O trzecim w ogóle nie było mowy. To też do wieku XIX więzienie było wytwórną chorób umysłu, duszy i ciała, z której sączył się w społeczeństwo nieprzerwany strumień zgnilizny, niosącej zawiązki fizycznej i moralnej zarazy.

System odwetowy ani nie poprawiał przestępcy, ani definitywnie nie uwalniał od niego społeczeństwa, ograniczał czasowo jego swobodę, aby powrócić go społeczeństwu bardziej zwierzęcym, niż poprzednio.

System odwetowy okazał się też najkosztowniejszym systemem prawa karnego, gdyż przyczynia się on do wzrostu recydywy.

System odwetowy ma tę jeszcze ogromną wadę, że nie zajmuje się odrębnym traktowaniem nieletnich — naszym zaś zdaniem unormowanie postępowania z nieletnimi winno być jednym z fundamentów zorganizowanej walki z przestępczością.

Jest jednak zupełnie zrozumiałe, iż omawiany system nie może wyodrębnić postępowania z nieletnimi. Musiałby bowiem wówczas na tym odcinku dopuścić metody wychowania zamiast odstraszenia, a więc niejako zdradzić samego siebie.

Na walkę z przestępczością nieletnich można i należy spojrzeć z dwojakiego punktu widzenia. Po pierwsze, jako na wycinek walki z przestępczością w ogóle, po drugie zaś, jako na środek zwalczania przestępczości w ogóle.

Pierwszy punkt widzenia nie wymaga żadnych komentarzy. Drugi natomiast niedostatecznie jest dotąd doceniany i zbyt mało się o nim myśli.

Statystyki wykazują jasno, iż do 80% przestępców rozpoczyna swoją «karierę» od dziecka. Najniebezpieczniejszymi, niepoprawnymi przestępcami są ci właśnie, którzy działalność swoją rozpoczęli za młodu. Czyż nie wynika stąd, iż jeśli zahamować chcemy stały wzrost przestępczości — zacząć musimy od zwalczania przestępczości nieletnich, którzy stanowią niejako rezerwat przestępczości, stale się niestety regenerujący.

Stwierdzić musimy, że idea odrębnego traktowania nieletnich w różnych krajach w różnych budzi się wiekach.

W Anglii już w X wieku Athelstam zakazuje stosować karę śmierci do nieletnich poniżej lat 15, za wyjątkiem wypadków recydywy. Postęp tak zapoczątkowanego wyodrębnienia spraw nieletnich obserwujemy w średniowieczu, kiedy to Edward I nakazuje darować kradzież z włamaniem, jeśli sprawca nie ma ukończonych lat 12. Wiek XVII i XVIII traci te idee. Dopiero wiek XIX okazuje się przełomowym. Parkhurst Act z roku 1838 stanowi pierwsze prawne unormowanie odrębnego traktowania nieletnich. Właściwy ruch w tym kierunku datuje się od roku 1840.

Jeszcze jednak przed ustawowym unormowaniem tej kwestii powstaje szereg instytucji, o przeważającym charakterze społecznym, które jednak wywrą wpływ i na prawne późniejsze unormowanie postępowania z nieletnimi.

Wysiłki te, chociaż pobieżnie, musimy tutaj przejrzeć.

I tak już w 1780 roku Robert Young założył w Londynie «Towarzystwo», składające się z dwóch oddziałów: dla dzieci zbrodniarzy i dla nieletnich, poleconych mu przez sądy. Do «Towarzystwa» przyjmowane były dzieci w wieku 9—12 lat, pozostawać zaś mogły do ukończenia lat 21. Zapewnioną miały należytą opiekę i kształcenie w rzemiosłach.

W 1804 roku powstaje nowy zakład dla nieletnich — w Hoxton dla chłopców, w Hakney - Road dla dziewcząt. Każdy z nich posiada dwa oddziały: dla nieletnich uwolnionych z więzień i dla osobników źle się prowadzących, choć nieprzestępczych. Każde dziecko miało swego patrona.

Podobna do «Towarzystwa», założonego przez Young'a instytucja powstała w 1830 roku w hrabstwie Essex, koło Bow, skąd w 1833 roku przeszła do Hakney - Wik, gdzie istniała kilka lat pod nazwą «przytułku brentońskiego». Był to pierwszy zakład poprawczy w Anglii. Powstanie swe zawdzięcza p. Brenton, od którego to nazwiska bierze też swą nazwę. W 1834 roku w Chiswick wybudowany zostaje poprawczy przytułek dla dziewcząt pod nazwą «przytułku Wiktorii». Do obu zakładów przyjmowani byli nieletni do lat 14. Czasokres pobytu w zakładzie wynosił dwa lata. Zajęcia wychowanków obejmowały m. inn. pracę na roli.

W 1838 roku Rząd również przystąpił do założenia «Centralnego Domu Poprawy dla nieletnich przestępców». Powstał on w Parkhurst. Kształcenie wychowanków obejmowało zarówno rzemiosła jak rolnictwo. Jako novum wprowadzona jest klasyfikacja pupilów. Przez pierwsze cztery miesiące pobytu w Domu Poprawy obowiązuje

odosobnienie w celkach. Mimo przystąpienia Rządu do akcji walki z przestępczością nieletnich, dłuższy czas jeszcze głównymi działaczami na tym polu pozostają osoby prywatne.

Od roku 1840 ruch w dziedzinie walki z przestępczością nieletnich się wzmacnia. Zjawiają się tacy działacze jak: Sidney Turner, Matthew Davenport Hill, Mary Carpenter, Beker.

S. Turner w 1850 roku tworzy pod Londynem farm-school (szkołę rolniczą) dla nieletnich przestępców, opartą — wzorem szkoły Mettrejskiej — na zasadach życia rodzinnego. Ta t. zw. Szkoła Redhillska staje się wzorem dla szeregu tego typu instytucyj.

W 1852 roku Bengahong za radą Bekera zakłada nową reformatory school (szkołę poprawczą) na wzór Brentona, którego śmierć zadała cios jego dziełu, z pewnemi odmianami, zapożyczonymi w Redhill. W tymże roku Mary Carpenter, również wzorując się na szkole Redhillskiej, zakłada szkołę poprawczą Red Loge, koło Bristolu.

Należy podkreślić fakt, iż do roku 1854 wszelkie niemal wysiłki osób prywatnych czy instytucyj społecznych nie miały poparcia rządowego, nie znajdując też pomocy w ustawodawstwie. Dopiero ustawa z 1854 roku — t. zw. Reformatory Act — upoważnia po raz pierwszy Ministra Spraw Wewnętrznych do uznawania prywatnych zakładów poprawczych — reformatories. Dzięki takiemu uznaniu wspomniane zakłady uzyskiwały prawo do zapomogi państwowej oraz wyłączne prawo do przymusowego wychowywania nieletnich skazanych. Sędziowie mają też odtąd prawo przesyłania nieletnich, nie liczących lat 16 do zakładów poprawczych na okres 2 — 5 lat.

Reformatory Schools Act z 1866 roku zmienia nazwę «Reformatory» na «Reformatory school» ponadto zaś wyraźnie określa ich cel, którym ma być poprawa (the better training) nieletnich przestępców.

Ilość reformatory schools rośnie z roku na rok. W końcu 1868 roku istnieje ich już 50 dla chłopców, 36 dla dziewcząt, na terenie samej Anglii.

Dla sprawy reformy postępowania z nieletnimi w ogólności, w szczególności zaś dla tworzenia reformatory schools, dużą zasługę położyło National Reformatory Union, stanowiąc ogólne zasady i czuwając nad ich realizacją. Jako oddział jego czynne było The Ragged School Union, t. j. Stowarzyszenie, mające pieczę nad wychowaniem i wykształceniem niewystępnym jeszcze lecz zepsutych dzieci. Zakłada ono czytelnie, szkoły, funduje zakłady. O ile National Reformatory Union zajmuje się dziełem wychowania nieletnich, którzy już na drogę przestępczą wkroczyli — The Ragged School Union poświęca się działalności prewencyjnej. Zaznaczyć tu należy, iż pierwsze Ragged Schools dla dzieci ulicy założone były już w 1818 roku.

Industrial Schools Act z 1857 roku (zmiana w 1861 r.) wprowadza pod nazwą Industrial School (szkoła przemysłowa) specjalne zakłady wychowawcze o dyscyplinie mniej surowej, niż obo-

wiązująca w Reformatory Schools. Do tych to Industrial Schools kierowani byli nieletni od lat 7 do 14, winni jedynie włóczęgostwa, lub żebrani, na okres od 1 roku do lat 3-4. Również nieletni poniżej lat 12, oskarżeni o drobną kradzież lub oszustwo, jako nie wymagający surowej kary, ani bardzo długiego okresu dla poprawy, mają być kierowani nie do Reformatory Schools, lecz do Industrial Schools. Pobyt w Industrial School trwać miał zasadniczo do 16 roku życia. Dalszy pobyt w zakładzie wychowawczym zależny był od woli pupila.

Wadą tak zarysowanego systemu zakładów wychowawczych i poprawczych dla nieletnich był niewątpliwie brak jednolitego postępowania z nieletnimi, co spowodowane było faktem powstawania poszczegól­nych zakładów z inicjatywy prywatnej, zawsze najpięk­niejszej mającej pobudki, lecz nieskoordynowanej.

Toteż cały szereg ustaw, których tu wymieniam nie będziemy, stara się błąd ten naprawić. Kodyfikację poniekąd ustawodawstwa, dotyczącego nieletnich przestępców, zakładów wychowawczych i poprawczych oraz ochrony dzieci i nieletnich stanowi ustawa p. n. Children Act z 1908 roku. Zmiany, ulepszenia i rozszerzenia tych przepisów zasadniczych stanowią ustawy z 1910, 1913, 1914, 1925, 1930, 1932 i 1933 roku.

Na podstawie powyższych przepisów do nieletnich poniżej lat 18 nie można stosować kary śmierci. Dziecko nie może być skazane na ciężkie roboty, ani uwięzienie, nieletni nie może być skazany na ciężkie roboty, a na uwięzienie jedynie w szczególnych wypadkach. Do tej kategorii przestępców stosuje się bądź «d e t e n t i o n» (rodzaj aresztu) — nieletniego nie umieszcza się jednak w tym przypadku ani w areszcie, ani w więzieniu, lecz w specjalnym domu zamknięcia: Remand Home — bądź w zależności od wieku umieszczenie w zakładzie poprawczym, lub w zakładzie wychowawczym. Do zakładu poprawczego kierowani są nieletni od 12, względnie 14 do 16 lat, do zakładu wychowawczego poniżej 12, a w pewnych przypadkach 14 roku życia.

Należy zaznaczyć, iż w zasadzie zakłady wychowawcze przeznaczone są dla dzieci, które nie popełniły przestępstwa, lecz są opuszczone, zaniedbane, lub zagrożone.

Dziecko, oddane do zakładu wychowawczego, lub nieletni oddany do zakładu poprawczego pozostaje po upływie czasu, na jaki go w zakładzie umieszczono pod dozorem opiekuńczym kierowników zakładu, pierwsze do 18, drugi do 19 roku życia.

Główny nadzór nad wychowankami zakładów wykonywa Minister Spraw Wewnętrznych, który ma prawo w każdej chwili przenieść wychowanka z zakładu wychowawczego do poprawczego, lub odwrotnie, albo też z jednego zakładu danego typu do innego. Może on też nakazać w każdym czasie bezwarunkowe, lub warunkowe uwolnienie.

Ustawa z 1933 roku, znana p. n. Children and Young Persons Act, ustala dolną granicę odpowiedzialności karnej na

lat 8. Osoby od lat 8 do 17 dzieli na dwie grupy: dzieci — od lat 8 do 14 i nieletnich — od lat 14 do 17.

Dziecko, czy nieletni uznany winnym usiłowania morderstwa, zabójstwa, lub ciężkiego uszkodzenia ciała może być przez sąd skazany na zatrzymanie w miejscu i na warunkach, którymi rozporządzać może Minister Spraw Wewnętrznych. Jeśli chodzić będzie o przestępstwo, za które dorosłym groziłaby kara ciężkich robót, lub więzienia, ewentualnie grzywna z zamianą na areszt, nieletni i dziecko może być przez Sąd skierowane czasowo, na okres nie przekraczający jednego miesiąca, do instytucji zwanej Remand Home.

W przypadku popełnienia przez dziecko, czy nieletniego przestępstwa, za które dorosłym grozi kara więzienia, Sąd, niezależnie od innych przysługujących mu rygorów, może skierować oskarżonego do Approved School, t.zn. zakładu wychowawczego, zatwierdzonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych, lub powierzyć opiece odpowiedzialnej osoby.

Do Approved Schools mogą być przez Sądy dla nieletnich kierowani nieletni i dzieci, którzy przestępstwa nie popełnili, lecz uznani zostaną za potrzebujących starania i ochrony (children and young persons in need of care or protection). Do tej grupy zoliczy się przede wszystkim dzieci i nieletnich, którzy nie mając rodziców i opiekunów, lub mając rodziców i opiekunów nieodpowiednich, popadną w złe towarzystwo, są narażone na moralne niebezpieczeństwo i pozostają bez kontroli, następnie zaś dzieci i nieletnich, w stosunku do których dopuszczono się jednego z wyliczonych przez ustawę przestępstw.

Pobyty w Approved School trwa w odniesieniu do dzieci trzy lata, a gdy po upływie tego okresu dziecko nie ma jeszcze ukończonych lat 15 przedłuża się aż do osiągnięcia tego wieku; odnośnie nieletnich jeśli w chwili skierowania do zakładu nie mają ukończonych lat 16 — trzy lata, jeśli wiek ten już w danym momencie osiągnęli do lat 19. Kierownictwo zakładu, jeśli uzna to za pożądane, może za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych przedłużyć nieletniemu okres pobytu w zakładzie o 6 miesięcy — w żadnym jednak razie nie może go przetrzymywać, jeśli osiągnął lat 19.

Po odbyciu okresu zamknięcia w Approved School wychowankowie pozostają pod dozorem kierownictwa zakładu do osiągnięcia lat 18, jeśli opuszczając zakład nie mieli jeszcze lat 15, w przeciwnym zaś wypadku przez trzy lata, lub do ukończenia lat 21.

Dla młodocianych w wieku 16—21 lat, przeznaczony jest specjalny typ zakładów, t.zw. Zakłady Borstalskie, wzorowane na słynnych amerykańskich Reformatorych, których organizacji i podstawom prawnym szczególną wypadnie nam poświęcić uwagę.

Zakłady te przeznaczone są dla młodocianych, którzy popełnili przestępstwo w wieku krytycznym, w okresie, gdy opieka i kontrola rodziców słabnie, w okresie, gdy młodociany nie jest już dzieckiem, nie będąc jeszcze jednak dojrzałym człowiekiem. Wielu przestępców «karierę» swoją zaczynało i zaczyna w tym właśnie okresie, toteż słusznie położono nań w walce z przestępczością szczególny nacisk.

Jeśli chodzi o samą nomenklaturę, to stwierdzić musimy, iż Zakłady Borstalskie nazwę swą wzięły od nazwy małego miasteczka w hrabstwie Kent, miasteczka, którego więzienie w 1902 roku przeobrażone zostało na zakład wychowawczo-poprawczy dla młodocianych przestępców, dla których opracowano szczególny plan wychowania i wykształcenia. W 1906 roku Sir Evelyn Ruggles—Brise, K.C.B. — powszechnie dziś znany jako twórca systemu borstalskiego — wobec pozytywnych rezultatów zapoczątkowanego systemu zgłosił na ręce Ministra Spraw Wewnętrznych wnioski z żądaniem zmiany obowiązujących przepisów prawnych i uwzględnienia przez nową ustawę zasad wychowania poprawczego, które pomyślnie zostały praktycznie egzamin.

I oto, jako uzupełnienie Children Act, wydana zostaje w tymże roku 1908 Ustawa o zapobieganiu przestępstwom, zwana: Prevention of Crime Act, 1908, zatytułowana jako «Ustawa, mająca na celu ulepszenie środków zapobiegania przestępstwom przez zapewnienie poprawy młodocianych przestępców i przedłużenie okresu pozbawienia wolności przestępców z nawyknięcia, oraz dotycząca celów zbliżonych», której część I dotyczy przestępców młodocianych od 16 do 21 lat, a więc tych, do których Children Act nie ma zastosowania. Dla tych właśnie młodocianych przestępców zamiast zakładów poprawczych, lub wychowawczych, Ustawa tworzy specjalny typ zakładów borstalskich, t.j. zakładów, w których — jak to ustala art. 4 omawianej Ustawy, młodociani przestępcy otrzymywać mają takie wykształcenie zawodowe i ogólne, wychowani być mają w takiej karności i poddani takim wpływom moralnym, jakie konieczne są dla osiągnięcia ich poprawy i zapobieżenia przestępczości. Zakłady borstalskie są utrzymywane przez Państwo. Prawo zakładania tego rodzaju instytucji jest jedną z wielu prerogatyw Ministra Spraw Wewnętrznych.

O ile Minister Spraw Wewnętrznych nie wyda specjalnych przepisów odnośnie regulaminów zakładów, klasyfikacji wychowanków, sposobu postępowania z nimi, rodzajów pracy i trybu dozoru, mają mieć zastosowanie dla poszczególnych zakładów przepisy zawarte w Prisons Acts z lat 1865 — 1898, tak jak gdyby każdy z nich był więzieniem. Z takiego sformułowania wynika jasno, iż mimo zbliżonego, czy nawet identycznego z więziennym regulaminu — zakład borstalski nigdy nie może być uważany za więzienie i z nim identyfikowany.

Według przepisów rozdziału 1 Prevention of Crime Act 1908, na zamknięcie w zakładzie borstalskim skazują nie sądy dla nieletnich, lecz Sądy ogólne w trybie postępowania zwykłego. Jeżeli: 1. oskarżony w wieku 16 — 21 lat, 2. uznany został winnym przestępstwa, za które grożą ciężkie roboty, lub więzienie i 3. jeżeli ze względu na jego przestępcze zwyczaje czy tendencje, lub ze względu na zadawanie się z osobami o złym charakterze, Sąd dojdzie do wniosku, iż wskazane jest umieszczenie go w zamknięciu na tak długo, w takich warunkach i z zastosowaniem takiej karności, jakie okażą się najbardziej wskazane i sprzyjające jego po-

prawie i zwalczaniu przestępczości — może, lecz nie musi, zamiast orzeczenia zwykłej kary nakazać umieszczenie winnego w zakładzie borstalskim, na czas nie krótszy od roku, nie dłuższy od lat trzech. Przed wydaniem takiego wyroku Sąd musi zasięgnąć opinii władzy więziennej (Prison Commissioners) co do tego, czy dany wypadek nadaje się do skierowania do zakładu borstalskiego. W tymże okresie, t.j. również przed wydaniem wyroku, Sąd winien się przekonać, że charakter, stan zdrowia fizycznego i umysłowego oskarżonego oraz inne okoliczności wypadku są tego rodzaju, że czynią prawdopodobnym, iż pobyt w zakładzie borstalskim będzie dla podsądnego korzystny.

Jak wspomnieliśmy wyżej, jednym z warunków skierowania do zakładu borstalskiego jest ukończenie 16, a nieprzekroczenie 21 roku życia. Tutaj musimy jednak zaznaczyć, iż Minister Spraw Wewnętrznych może w drodze rozporządzenia oznaczyć wyższy wiek oskarżonych, podlegających skierowaniu do omawianych zakładów. W żadnym jednak razie maksymalna granica nie może przekraczać 23 lat.

W pewnych rzadkich przypadkach może być też do zakładu borstalskiego skierowany młodociany przestępca, który nie ukończył jeszcze 16 lat. Bo oto rozdział 2 omawianej Ustawy głosi, iż jeśli nieletni, skazany na umieszczenie w zakładzie poprawczym, uznany został przez Sąd postępowania uproszczonego (Court of Summary Jurisdiction) winnym ucieczki z zakładu, przekroczenia regulaminu, lub namawiania innych do takiego przekroczenia i Sąd mógłby go, zgodnie z Ustawą, skazać na więzienie — tenże sąd może zamiast kary więzienia orzec umieszczenie oskarżonego w zakładzie borstalskim. W takim wypadku wyrok skazujący na umieszczenie w zakładzie borstalskim znosi wyrok orzekający umieszczenie w zakładzie poprawczym. Ponieważ kara więzienia może mieć zastosowanie dopiero do młodocianych od lat 14, ponieważ ponadto do zakładów poprawczych kierowani są nieletni w wieku 14 — 16 lat — wiek ten stanowić będzie wyjątkową, minimalną granicę dla skierowania do zakładów borstalskich.

Rozdział 1 Prevention of Crime Act, 1908, został zmieniony i uzupełniony przez rozdział 10 Criminal Justice Administration Act, 1914, w myśl którego, 1. jeżeli oskarżony uznany został w trybie postępowania uproszczonego winnym przestępstwa, za które może być przez Sąd skazany na karę więzienia od miesiąca wzwyż bez zamiany na grzywnę, a 2. Sąd jest przekonany, że oskarżony ma nie mniej niż 16 nie więcej niż 21 lat (podkreślić musimy, iż miarodajny tu jest nie moment popełnienia przestępstwa, lecz chwila wyrokowania), i 3. jest dowiedzione, że oskarżony był już poprzednio uznany winnym jakiegokolwiek przestępstwa, lub, że będąc zwolniony na próbę pogwałcił warunki swego zwolnienia (złamanie danego zobowiązania musi poprzedzać nowe przestępstwo i być niezależnym od niego), ponadto zaś 4. wydaje się Sądowi, że ze względu na złe skłonności, czy przestępcze zwyczaje, lub ze

względu na zadawanie się z osobami o złym charakterze (oczywiście chodzi tu o zadawanie się dobrowolne, a nie spowodowane wyłącznie okolicznościami zewnętrznymi, przypadkowe) wskazane jest umieszczenie oskarżonego w zamknięciu na tak długo, w takich warunkach i z zastosowaniem takiej karności, jakie wydają się najbardziej sprzyjające jego poprawie i zwalczaniu przestępczości — Sąd może, zamiast wydania wyroku, zatrzymać oskarżonego w więzieniu do czasu najbliższej Sesji Kwartalnej. Zaznaczamy tutaj, iż Sąd nie ma prawa w tych przypadkach zwolnić oskarżonego za poręką.

W przypadku zatrzymania oskarżonego w więzieniu Ustawa nakazuje w miarę możliwości traktować go tak, jakby był już w zakładzie borstalskim, przy czym na żądanie Ministra Spraw Wewnętrznych może on być przeniesiony do takiego zakładu.

Trybunał Sesji Kwartalnych (Court of Quarter Session), rozważywszy wskazane wyżej pod punktami 1 — 4 okoliczności, może za wyrokować umieszczenie oskarżonego w zakładzie borstalskim.

W p. 2 omawianego rozdziału 10 Criminal Justice Administration Act, 1914, postanawia podobnie jak Prevention of Crime Act, 1908, iż Sąd postępowania uproszczonego, względnie Trybunał Sesji Kwartalnych, przed rozpatrzeniem sprawy winien porozumieć się z władzą więzienną co do tego, czy dany wypadek jest odpowiedni do przekazania go instytucjom borstalskim, przy czym — co w porównaniu do Ustawy z 1908 roku jest nowością — może odroczyć sprawę, celem umożliwienia złożenia odpowiednich sprawozdań i wywiadów. Władze więzienne zaś mają ustawowo nakazane dostarczać Sądowi ustaleń odnośnie charakteru, trybu życia, fizycznych i umysłowych właściwości oskarżonego. Sprawozdanie władz więziennych i ich wnioski nie są jednak w żadnym razie wiążące dla Sądu.

Rozdział 10 Criminal Justice Administration Act, 1914, został następnie jeszcze zmieniony przez rozdział 46 Criminal Justice Act, 1925, w tym kierunku, iż Sąd postępowania uproszczonego może wstrzymać się od wydania wyroku i zatrzymać oskarżonego w więzieniu, przekazując sprawę do osądzenia Trybunałowi Sesji Kwartalnych, lub Sądowi objazdowemu (Court of Assize*), zależnie od tego, który uzna za bardziej dla danego wypadku odpowiedni.

Wspominaliśmy już uprzednio, iż według Ustawy z 1908 roku, okres pobytu w zakładzie borstalskim nie mógł przekraczać lat trzech, dolną zaś jego granicę stanowił jeden rok. Rozdział 5 tejże Ustawy stanowił dalej, iż władza więzienna (Prison Commissioners) mogła w każdym czasie — po upływie 6 miesięcy pobytu chłopca w zakładzie, lub po upływie 3 miesięcy pobytu dziewczyny w takimż zakładzie — zwolnić warunkowo (by licence) tych wychowanków, co do których istniało znaczne prawdopodobieństwo, iż powstrzymają się od dalszego popełniania przestępstw i wieść będą pożyteczne, pracowite życie. Zwolnieni warunkowo pozostawać mieli pod opiekun-

*) Court of Assize sędzi w I instancji przestępstwa większej wagi. Ma kompetencje szersze, niż Court of Quarter Session.

czym dozorem osoby, lub stowarzyszenia, wymienionych w decyzji warunkowo zwalniającej. Decyzja ta ma moc do końca terminu, na jaki młodociany skazany został na umieszczenie w zakładzie + dodatkowe 6, a jak obecnie 12 miesięcy, oczywiście o ile uprzednio zwolnienie nie zostało odwołane, co może nastąpić stosownie do przepisów, wydanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w każdym czasie, skutkując obowiązkiem powrotu do zakładu. Jeśli oddany pod dozór opiekuńczy wyłamie się spod tego dozoru, lub złamie jakikolwiek inny warunek zwolnienia, warunkowe zwolnienie uważa się za stracone. W takim przypadku Sąd postępowania uproszczonego właściwy dla miejsca położenia zakładu borstalskiego, który warunkowo zwolnił wychowanka, lub też właściwy dla miejsca odnalezienia zbiega, otrzymawszy złożone pod przysięgą informacje, iż warunkowe zwolnienie zostało pogwałcone, wydaje rozkaz uwięzienia młodocianego przestępcy, który po ujęciu zostaje przed tenże Sąd postawiony. Sąd, po przekonaniu się, iż młodociany istotnie stracił prawo do korzystania z warunkowego zwolnienia, może nakazać przekazanie go do zakładu, a do czasu kiedy przekazanie to będzie mogło nastąpić kieruje go do podległego jurysdykcji swojej więzienia. Czasu pomiędzy odwołaniem, lub utraceniem zwolnienia, a powrotem do zakładu nie wlicza się do okresu wyznaczonego na pobyt w zakładzie.

Według postanowień rozdziału 6 Prevention of Crime Act, 1908, każdy skazany na umieszczenie w zakładzie borstalskim pozostaje, po upływie wyznaczonego mu wyrokiem terminu zamknięcia, w ciągu następnych 6 miesięcy pod dozorem władzy więziennej. W przypadkach, gdy władza ta uzna, iż sprawowanie zwolnionego w tym okresie zasługuje na poważne zarzuty może go wezwać do powrotu do zakładu i przetrzymać w zakładzie maksimum trzy miesiące. W żadnym razie jednak okres pozostawiania pod dozorem władzy więziennej, łącznie z pobytem na skutek odwołania w zakładzie, nie może przekraczać sześciu miesięcy. Minister Spraw Wewnętrznych ma prawo każdej chwili zarządzić uwolnienie młodocianego od dozoru po wygaśnięciu wyroku.

Rozdział 11 Criminal Justice Administration Act, 1914, wprowadza na omawianym odcinku doniosłe zmiany. Przede wszystkim minimalny okres, na jaki młodociany przestępca może być skierowany do zakładu borstalskiego podniesiony zostaje z jednego roku do lat dwóch. Jest to konsekwencją ujęcia wyroku skazującego na umieszczenie w zakładzie borstalskim nie jako środka odwetu, lecz jako środka poprawy i wychowania. Przestępstwo, za które młodociany jest sądzony, może być tego rodzaju, iż dorosły dostałby za nie parę zaledwie miesięcy więzienia, tutaj Sąd jednak orzeknie 2 lub 3 lata zatrzymania w zakładzie, bowiem karę dostosowuje się nie do powagi popełnionego przestępstwa, lecz do charakteru i osobowości sprawcy, który wymaga readaptacji społecznej. Dzieło wychowania nie jest rzeczą łatwą i szybko mogącą się realizować.

Okres pozostawiania pod dozorem władzy więziennej po wygaśnięciu wyroku przedłużony zostaje z sześciu miesięcy do jednego

roku. W razie odwołania spod tego dozoru do zakładu młodociany może w nim być przetrzymany rok, mimo nawet ukończenia okresu dozoru. Tak więc w pewnych przypadkach młodociany, skazany na trzyletni pobyt w zakładzie borstalskim, może faktycznie być nieprzerwanie pod dozorem przez lat pięć.

Stowarzyszeniem, pod którego opieką i dozorem pozostają po zwolnieniu z zakładu borstalskiego wychowankowie zwolnieni warunkowo, jak i ci, którzy przebyli w zakładzie pełny wyznaczony im wyrokiem okres jest Stowarzyszenie Borstalskie — The Borstal Association — będące łącznikiem między władzą więzienną, a pupilami. Prezesem tego Stowarzyszenia jest ex officio Minister Spraw Wewnętrznych. Stowarzyszenie to powstało właściwie z dawnego London Prison Visitors Association, a jako takie założone zostało w 1903/4 roku przez Sir Evelyn Ruggles-Brise. Stowarzyszenie liczy obecnie ponad 1000 członków, rozsianych po całej Anglii i Walii, płatnych w zależności od dokonywanej przez nich pracy.

Każdy członek ma cztery główne obowiązki:

- a) obowiązek dozoru nad zwolnionym z zakładu,
- b) obowiązek znalezienia dla niego pracy,
- c) obowiązek ogólnej pomocy i
- d) obowiązek składania regularnych raportów do Głównego

Biura Stowarzyszenia.

Mówiąc o opiece nad zwolnionymi z zakładów, nie możemy dostatecznie silnie podkreślić jej znaczenia. Nie przesadzimy zaś bynajmniej twierdząc, iż stanowi ona w 50% o powodzeniu systemu borstalskiego.

The Borstal Association do kwietnia 1928 roku sprawowało nadzór zarówno nad zwolnionymi chłopcami, jak dziewczętami. W powyższej dacie jednak dla dziewcząt stworzono odrębną organizację opieki pozakładowej, którą objęło The Aylesbury After-Care Association. Obowiązki członków tego Stowarzyszenia są niemal identyczne z obowiązkami członków Stowarzyszenia Borstalskiego. Zadawalające wyniki opieki Borstal Association ocenia na 65%, Aylesbury After-Care Association na 72%.

Rozchody obu Stowarzyszeń pokrywa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dużą pomocą są też ofiary prywatne.

Nakoniec zaznaczyć jeszcze należy, iż jeśli Komisja Nadzorcza zakładu borstalskiego (Visiting Committee) zawiadomi Ministra Spraw Wewnętrznych, iż jakiś wychowanek zakładu jest niepoprawny, lub wywiera zły wpływ na innych — Minister może zamienić mu pozostały okres pobytu w zakładzie na więzienie. Minister ma również prawo upoważnić władze więzienne do przeniesienia młodocianego przestępcy z więzienia do zakładu borstalskiego, jeśli uważa, iż będzie to dla niego z pożytkiem. Zgodnie z rozdziałem 58 Children and Young Persons Act, 1933, — Minister Spraw Wewnętrznych może młodocianego, który nie ukończył 18 lat i odbywa karę w zakładzie borstalskim przenieść do Approved School. Określając do jakiej Approved School młodociany ma być przeniesiony, Minister winien wybrać zakład odpowiadający przekonaniom religijnym młodo-

cianego. W przeciwnym przypadku rodzice, opiekun, lub najbliższy krewny w ciągu dni 30 od daty przeniesienia młodocianego mogą zażądać zmiany wyznaczonego zakładu. Jak o tym niżej będzie mowa, istnieje kilka zakładów borstalskich, z których każdy posiada pewne cechy charakterystyczne i przeznaczony jest dla innego typu młodocianych przestępców. Minister Spraw Wewnętrznych może nakazywać dowolnie przenoszenie wychowanków z zakładu do zakładu. O innych uprawnieniach jego była już wyżej niejednokrotnie mowa.

Aby zrozumieć jak wygląda naprawdę system borstalski, nie wystarczy jednak poznanie jego podstaw prawnych, jego założeń teoretycznych, lecz w ogólnych chociażby zarysach trzeba zobaczyć jak cały aparat funkcjonuje w praktyce, na jakich podstawach oparto się urzeczywistnianie poprawy i wychowania młodocianych przestępców.

Jeżeli walczymy ze złem i chcemy je usunąć bezpowrotnie — musimy sięgnąć do korzeni i wyrwać je, jakkolwiek mocno byłyby wrosnięte. W walce z przestępczością, jako jednym z przejawów zła, postępować musimy według identycznej reguły: szukać jej źródła, usuwać przyczyny, a znikną wówczas niepożądane skutki.

Jedną z podstawowych przyczyn przestępczości nieletnich — jak to zgodnie stwierdzają psychologowie i kryminalodzy różnych krajów — jest brak uczucia, brak, jaki dziecko odczuwa od najwcześniejszych lat ze strony najbliższych, bo rodziców. Brak miłości, brak przyjaźni i prawdziwego koleżeństwa, które u dziecka nie pozwala na rozwinięcie tych naturalnych skłonności, powoduje ich zwyrodnienie, prowadzące w prostej linii do przestępstwa. I oto dotarłszy do tego punktu, znajdujemy pierwszą z trzech głównych kolumn, na których wspiera się borstalski system poprawczy — jest zaś nią zasada przyjaźni i braterstwa, która każe wychowawcom szukać i znajdować w każdym wychowanku dobro, tkwiące w głębi dusz najbardziej zdawało by się «straconych ludzi», a nawet w przywarach widzieć zadatki przyszłych cnót społecznych. Takie nastawienie w stosunku do pupilów musi wzbudzić w nich oddźwięk pożądany, napełnić wiarą w samego siebie i w rezultat pracy nad sobą.

Następną podstawą omawianego systemu jest swoboda, jaką władze zakładowe pozostawiają wychowankom, zachowując ogólny nadzór, lecz nie hamując rozwoju indywidualności, budząc poczucie odpowiedzialności i zdobywając zaufanie. Przymus, przemoc rodzą jedynie bunt i niechęć. Tylko swoboda, wolność, może człowieka uczynić godnym wolności.

Trzecim wreszcie filarem systemu borstalskiego jest podstawa samorządu, jako korelat swobody. Zasada ta pomaga wybitnie jednostce zmienić instynkty aspołeczne na przeciwne. Trzy wskazane, fundamentalne zasady, na jakich w praktyce opiera się borstalski karno-poprawczy system, są właśnie kluczem dla znalezienia odpowiedzi, czemu system ten zawdzięcza otrzymane rezultaty. Cel jego ogólnie można by sformułować jako dążenie do okazania wychowankom pomocy w odnalezieniu samego siebie.

Jeżeli źródła przestępczości nieletnich szukać poczniemy w nich samych, w charakterystycznych cechach okresu młodzieńczego, to stwierdzimy, iż do przestępczości łatwo doprowadzić mogą: właściwa temu wiekowi zmienność i niestałość myśli, wzruszeń, impulsywność, brak samokontroli, lekkomyślność, przeczulenie, egocentryzm, wygórowana ambicja itp. Jedynym sposobem zwalczania wykroczeń młodzieńczych jest **wychowanie**, które cechy charakteru, sprzyjające przestępczości, odpowiednio by przekształciło.

Roli **wychowania** w walce z przestępczością nigdy zbyt silnie podkreślić nie można. Robert Owen po pierwszym trzynastolecu swej pracy nad przeobrażeniem etycznym i wychowaniem młodzieży, tak formułuje swoje zdanie o możliwościach i znaczeniu wychowania: «Dzieci są bez wyjątku biernymi i cudownie złożonymi istotami, które — za pomocą ściślej, towarzyszącej całemu ich rozwojowi uwagi, opartej na rzetelnej znajomości przedmiotu — można wychować wszystkie w ten sposób, aby posiadały taki charakter, jaki się zechce. I jakkolwiek te złożone istoty, jak wszystkie inne dzieła natury, odznaczają się niesłychaną różnorodnością, to mają jednak tę wspólną właściwość plastyczną, że przez wytrwałe, rozsądne traktowanie można je w końcu urobić na prawdziwe wzory rozumnych życzeń i pragnień». W zgodzie z powyższym poglądem znany pedagog Teobald Ziegler oświadcza: «Pierwiastki wrodzone, temperament stanowią podłoże, lecz dopiero wychowanie w najszerszym znaczeniu tego słowa czyni człowieka tym, co nazywamy charakterem, a co nigdy nie jest rzeczą wrodzoną, lecz zawsze nabytkiem, produktem i wynikiem».

Powyższe opinie znajdują pełne pokrycie w praktyce.

Aby jednak wychowanie było naprawdę skuteczne musi ono obejmować człowieka, jako całość: zarówno jego stronę umysłową, jak duchową (rozwój uczuciowy, kulturalny) i fizyczną, gdyż nie da się one ściśle rozgraniczyć, zachodząc jedna na drugą. I tylko równoczesne rozwijanie wszystkich zapewni harmonię rozwoju człowieka.

System borstalski w ten też sposób przystępuje do zagadnienia wychowania młodocianych przestępców.

Jeśli chodzi o wychowanie fizyczne, powszechnie jest wiadome, jak wielką wagę przywiązują Anglicy do kultury fizycznej młodych ludzi. Wychowankowie zakładów borstalskich pozostają pod stałą kontrolą lekarską, mają zapewnione dobre, obfite i urozmaicone pożywienie cztery razy dziennie, podkreślić też należy wielką dbałość o czystość. Ćwiczenia fizyczne, musztra, gimnastyka stanowią już pozytywny wkład do omawianego działu wychowania. Wychowawcze znaczenie sportu i gier jest już dziś powszechnie uznane — doceniając, iż rozwijają one zdolności konieczne do walki o byt, dopełniają pragnienia w życiu nieiziszczalne i dają możność wyrazu indywidualności — system borstalski uwzględnia je w znacznych rozmiarach.

Na pograniczu wychowania fizycznego i **kształcenia umysłu** stoi nauka rzemiosł, która wymaga współdziałania funkcji fi-

zycznych i umysłowych, na którą system borstalski kładzie szczególny nacisk. Nauka rzemiosł, poza wielką rolą wychowawczą, ma też umożliwić pupilom otrzymanie pracy po opuszczeniu zakładu. Nauką rzemiosł kierują w zakładach zawodowi instruktorzy. Niezależnie od nauki rzemiosł wychowankowie pobierają nauki ogólnokształcące, według planu nauczania powszechnego. Należy podkreślić, iż w pierwszych miesiącach pobytu w zakładzie młodociani przestępcy zaliczani są do t.zw. «labouring parties», używanej do ciężkiej, zwykłej pracy, jak kopanie rowów, budowa dróg itp. Dopiero po odpracowaniu kilku miesięcy może nastąpić przeniesienie do «trade parties», które obejmują m. inn. naukę rzemiosł.

Niedorozwój uczuciowy, ewentualnie nawet spaczenie uczuć jest jedną z częstszych przyczyn przestępczości nieletnich, o czym już wyżej wspominaliśmy. System borstalski zwalcza tę przyczynę już przez samo spowodowanie zmiany środowiska. Nie poprzestając na tym, dąży do zaszczepienia w wychowankach uczuć społecznych i altruistycznych. Temu celowi służy przede wszystkim system grupy, o którym niżej mówić będziemy, dzięki któremu możliwy jest odpowiedni dobór chłopców, pozostający w związku z najbardziej niezawodną z metod wychowawczych — metodą przykładu.

Rozwojowi kulturalnemu wychowanków służą bogato na ogół w odpowiednio dobrane książki zaopatrzone czytelnie zakładowe. Sprzyja mu też w znacznej mierze starannie zorganizowane życie religijne — przy czym zwracana jest baczna uwaga, by kapłan nie odstręczał chłopców poruszaniem zawitych zagadnień teologicznych, lecz uczył ich raczej filozofii życiowej, niż religii.

Punktem ciężkości jednak całego programu borstalskiego wychowania poprawczego jest metoda indywidualizacji.

Indywidualizacja jest tym instrumentem, który wzajemnie przystosowuje osobowości poszczególnych pupilów i liczne zasady systemu, jest tym instrumentem, który zapewnia ustalenie i odpowiednie zaspokojenie odrębnych potrzeb każdego indywidualium.

Realizacją tej metody jest w pierwszym rzędzie taka organizacja zakładów borstalskich, dzięki której każdy z ośmiu obecnie istniejących zakładów stanowi odrębną jednostkę, każdy inne właściwie spełnia zadanie, mając specyficzne, wyróżniające go rysy, dzięki którym nie jest bynajmniej rzeczą obojętną, do którego zakładu młodociany zostanie skierowany, gdyż każdy przeznaczony jest dla innego typu młodzieży. Toteż następnym stadium po zasądzeniu na zamknięcie w zakładzie borstalskim musi być i jest zaklasyfikowanie skazanego do najwłaściwszego dlań zakładu.

Wszyscy skazani do zakładów borstalskich są przede wszystkim kierowani do specjalnego oddziału więzienia w Wormwood Scrubs, gdzie podlegają specjalnym, szczegółowym i wszechstronnym badaniom. Obserwacja w tym punkcie obserwacyjno-rozdzielczym trwa około dwóch miesięcy, w żadnym zaś razie nie mniej niż jeden miesiąc. Po upływie tego okresu na podstawie wyprowadzonej diagnozy rodzaju przestępczości danego osobnika, kieruje go się do jednego z istniejących zakładów. Należy podkreślić wagę tego

okresu — od postawionej bowiem diagnozy, od właściwego skierowania młodocianego zależy w znacznej części rezultat systemu borstalskiego. Wormwood Scrubs można by nazwać przedszkolem — jeżeli za szkołę uznamy zakład borstalski.

Zakładów dla chłopców istnieje obecnie 7, a mianowicie:

Lowdham Grange Borstal Institution — zakład ten powstał w okresie 1930/32 i przeznaczony jest dla najmniej w przestępczości zaawansowanych, co do których zachodzi prawdopodobieństwo rychłego warunkowego zwolnienia. Chłopcy korzystają tu z dużej swobody. Należy zaznaczyć, iż przed przyjęciem do Lowdham Grange młodociany przestępca musi dać słowo honoru, iż nie będzie próbował ucieczki. Jeśli to słowo złamie — wypadki takie są bardzo rzadkie — nie powraca już do tego zakładu, lecz kierowany jest gdzie indziej.

Felham Borstal Institution, który w wieku XIX był zakładem wychowawczym, w 1916 r. przerobiony na obóz jeńców wojennych, w 1919 roku uruchomiony został jako zakład borstalski, przeznaczony jest dla chłopców opóźnionych w rozwoju fizycznym i umysłowym, którzy nie potrzebują surowego traktowania.

Do Rochester Borstal Institution, pierwszego zakładu borstalskiego, kierowani są chłopcy wybitnie inteligentni, zdradzający silne tendencje do przestępczego życia.

Camp Hill Borstal Institution, położony na wyspie Wight, jest typem zakładu pośrednim między Rochester i Portland. M. inn. kierowani tu są złodzieje samochodowi, ze względu na trudność ucieczki.

Portland Borstal Institution, przerobiony z więzienia w 1922 roku, przyjmuje wychowanków starszych (około 20 lat) i bardziej w przestępczości zaawansowanych i doświadczonych.

Najstarsi spośród młodocianych, skierowanych do zakładów borstalskich, posyłani są do Sherwood Borstal Institution.

O siódmym zakładzie dla chłopców, który powstał dopiero w 1935/6 roku brak jest jeszcze dostatecznie pewnych danych.

Dalszym urzeczywistnieniem zasady indywidualizacji jest przeprowadzony w każdym zakładzie podział na 5 — 6 domów, dalej podział każdego domu na grupy, niezależnie od podziału na stopnie według systemu progresywnego.

Jeśli chodzi o podział na domy, to stanowi on realizację dążenia systemu borstalskiego do oparcia zasad życia w zakładzie na zasadach życia rodzinnego. Na czele każdego domu stoi kierownik (House-Master), który odpowiedzialny jest za stosunki w jego domu panujące. Podlega on bezpośrednio Dyrektorowi zakładu. Kierownikowi domu podlegają zarówno młodociani jak i funkcjonariusze (instruktorzy, duchowni, urzędnicy) danego domu. W każdym domu jest przeciętnie 60 — 70 chłopców. Dzielą się oni na grupy po 10 — 12. Każda grupa pozostaje pod bezpośrednim kierunkiem Przewodnika (leader), którym z reguły jest starszy wychowanek zakładu. Zarówno między domami, jak między grupami istnieje współzawodnictwo w pracy i okazywanych postępkach.

Niezależnie od podziału na domy i grupy istnieje jeszcze podział na stopnie, których liczba jest różna w każdym zakładzie. Tak np. w Feltham jest ich 7, w Rochester 4, w Portland 3, w Aylesbury 5.

Przejdzie ze stopnia na stopień jest awansem, wypracowanym przez samego wychowanka, przy czym wiążą się z nim pewne przywileje tak co do rodzaju pracy, jak i swobody i drobnych przyjemności.

Pierwszy rok i jego stopnie (musimy tu zaznaczyć, iż rok jest okresem minimalnym) — to rok brązowych. Po przejściu tego okresu wychowankowie przechodzą stopnie błękitnych (brązowi i błękitni nazywają się tak od koloru noszonych mundurów). Brązowi to wychowankowie, którzy żadnych prawie przywilejów nie mają, muszą ciężko pracować, za pracę na ogół wynagrodzenia nie otrzymują, są pod ścisłym nadzorem, niż błękitni nadzorem.

Błękitny — wychowanek, który ma już za sobą przynajmniej rok pracy w zakładzie, cieszy się odpowiednio większym zaufaniem, może pracować bez nadzoru, bywa zatrudniony poza zakładem, może mieć dozwolone uczęszczanie do najbliższej szkoły pozazakładowej; tylko błękitny też może być przewodnikiem grupy. Poza tym błękitni korzystają z szeregu drobniejszych przywilejów — jak pozwolenie na papierosy, późniejsze chodzenie spać, korzystanie z kantyny, klubów itp.

Podział na brązowych i błękitnych nie jest wprowadzony w jednym tylko zakładzie Lowdham Grange, gdzie są sami błękitni. Dzielą się oni na trzy grupy: przez pierwsze trzy miesiące (okres minimalny) wychowanek należy do juniorów, następnie przechodzi na minimalny okres 6 miesięcy do t. zw. Middle Division, a następnie na takiż okres do seniorów.

Praca w zakładzie trwa zasadniczo 4 godziny przed i 4 godziny po południu. Zajęcia szkolne zajmują $1\frac{1}{2}$ — 2 godzin.

Aby zobrazować w jaki sposób chłopcy mają rozłożone zajęcia na cały dzień, podajemy przykładowo rozkład dnia powszedniego w zakładzie w Rochester:

5 ⁴⁵	— powstanie i mycie,
6 ¹⁵ —6 ⁴⁵	— musztra,
6 ⁵⁰	— śniadanie,
7 ¹⁰	— modlitwa,
8—12	— praca,
12—13	— obiad,
13—17	— praca,
17	— podwieczorek,
18—19 ⁴⁵	— zajęcia szkolne,
19 ⁴⁵ —20 ³⁰	— czas wolny, gry itp.
20 ³⁰	— kolacja,
21—21 ³⁰	— spanie.

Jeżeli chodzi o przestępczość młodocianych dziewcząt, to oczywiście główne zasady reformy pozostają niezmienione. Większy tyl-

ko jeszcze — w miarę możliwości — nacisk kładzie się na konieczność indywidualizacji, wobec szczególnego powikłania przyczynowych czynników przestępczości, jakie obserwujemy w sprzecznej z prawem działalnością kobiet.

Dominującą cechą kobiecej natury jest miłość, potrzebą najwewnętrzniejszą każdej kobiety jest zaufanie. Wielka intensywność obu uczuć, występująca zwłaszcza u kobiet o niższej kulturze umysłowej, nie pozwala im myśleć o skutkach, podejmowanych pod wpływem tych uczuć działań i o odpowiedzialności. Jeśli do tego dodamy chciwość błyskotek, zamiłowanie do strojów, chęć zwrócenia na siebie za wszelką cenę uwagi, otrzymamy kompleks uczuciowej natury czynników przestępczości, z jakim u mężczyzn się nie spotykamy. Dodajmy tu jeszcze czynniki natury fizjologicznej, uprzytomnijmy sobie, iż dziewczyna w okresie 16 — 21 lat osiąga pełniejszy rozwój fizyczny, aniżeli mężczyzna w tymże wieku, iż dojrzewanie stanowi dla kobiety wstrząs nieporównanie niż dla mężczyzny silniejszy, a zrozumiemy, o ile trudniejsze jest zadanie readaptacji społecznej i re-educacji młodej dziewczyny, niż młodego chłopca.

Aylesbury Borstal Institution, zakład borstalski dla dziewcząt osiągnął jednak nie mniejsze, niż pozostałe zakłady powodzenie w pracy, zawdzięczając to w znacznej mierze umiejętnemu kierownictwu. Punkt ciężkości programu tej instytucji położony jest na stworzenie każdej z wychowanek celu w życiu, celu, z którym mogłaby uczuciowo się związać i w ten sposób w sferze uczuciowej — która przeważnie dziewczęta przywodzi do przestępczości — stworzyć odpowiedni dla tej przestępczości hamulec. W pracy nad charakterem kładzie się nacisk na zdobycie samokontroli i opanowania.

Jeżeli chodzi o rodzaj przestępstw, za które najczęściej dziewczęta są kierowane do Aylesbury, jest to w 90% kradzież.

Duch, panujący w zakładzie, przebija wymownie z czterowiersza, wypisanego na jednej ze ścian zakładu, który podajemy w wolnym przekładzie, a który mógłby być mottem całego systemu:

«Nie prosz o łatwe życie, jakby trudne nie było,
Prosz, byś mocnym człowiekiem został w życia zaraniu.
Nie prosz, by obowiązki były równe twym siłom,
Ale módl się o siły równe twoim zadaniom».*)

Jeśli chodzi o ogólną ocenę systemu borstalskiego, to zauważyć musimy, iż nie chroni on jednak młodocianego od zetknięcia się z życiem więziennym, co poczytać musimy za największy jego błąd. Doceniając w pełni jego metody wychowania i poprawy, które nie tłu-

*) «O, do not pray for easy lives,
Pray to be stronger men and women.
Do not pray for tasks equal to your powers,
Pray for powers equal to your tasks».

mią rozkwitu młodości, których kluczem jest poznanie indywidualności każdego osobnika — stwierdzamy, iż siła czy słabość tego systemu zależy ostatecznie od dwóch czynników: od siły czy słabości jego wykonawców w pierwszej mierze, następnie zaś od należytej zorganizowanej opieki po-zakładowej.

Z powodów niezależnych od Redakcji dokończenie artykułu Dr J. Haytlera: «Mirostław Henryk Nakwaski jako penitencjarysta» ukaże się w następnym numerze.

KRONIKA.

- I. Przyczynek do zagadnienia prognozy recydywy.
- II. Instytucja warunkowego zawieszenia w Anglii.

I.

I. Pracę Schiedt'a p. t. «Ein Beitrag zum Problem der Rückfallsprognose» (München, 1936) uznać należy za pierwszą pracę z zakresu prognozy recydywy w europejskiej literaturze kryminologicznej. Pod wpływem Exnera, który udał się do Ameryki, aby na miejscu zaznajomić się ze współczesnymi tendencjami amerykańskiej kryminologii, Schiedt oparł się na badaniach o prognozie przestępczej, przeprowadzonych od dość dawna już w Ameryce, dobrze zrozumiał znaczenie i wyniki otrzymane w tym zakresie i na niemieckim materiale zagadnienie to przeanalizował jak najbardziej sumiennie i wszechstronnie. Ze względu na to, że zagadnienie to jest nie tylko istotne z punktu widzenia dociekań ściśle teoretycznych, ale że przedstawia również i duże znaczenie praktyczne, wyniki otrzymane przez Schiedt'a zanalizujemy możliwie obszernie.

Przede wszystkim ustalić należy na czym polega znaczenie tego zagadnienia. Słusznie zaznacza Schiedt, że z zagadnieniem prognozy wiąże się ściśle cały szereg problemów z zakresu ustawodawstwa kryminalnego, wymiaru sankcji i wykonania. Na każdym bowiem odcinku walki z przestępczością spojrzenie skierowane jest przede wszystkim w przyszłość: jaki wpływ wywrze na dalsze zachowanie się przestępca dane posunięcie polityczno-kryminalne — oto pytanie które się nieprzerwanie stawia i ciągle powraca. Rzecz jasna, że zagadnienia prognozy recydywy (t. zw. Rückfallsprognose) wiąże się

ściśle z zagadnieniem prognozy przestępczej w ogóle. W tym zakresie podstawowe zagadnienie, które się stawia, sformułowane być może w sposób następujący: czy osobnik, który już popadł w konflikt z kodeksem karnym nadal trwać będzie na drodze przestępczej. To zagadnienie nabrało akcentów wybitnie aktualnych wraz z wprowadzeniem środków zabezpieczających. Zastosowanie bowiem tych sankcyj (czy to względem recydywistów, zawodowców, czy też przestępców, popełniających przestępstwa w związku z wstrętem do pracy, nadużywaniem alkoholu itd.), uzależnione jest między innymi od ustalenia stanu niebezpieczeństwa tych przestępców, który przecież w istocie nie jest niczym innym jak ich prognozą przestępczą; chodzi bowiem o to, jaka jest możliwość z ich strony popełnienia nowych przestępstw. I w Polsce ze względu na wprowadzenie środków zabezpieczających w K.K. — jak i ze względu na sieć zakładów specjalnych, realizowanych w postępowaniu wykonawczym, zagadnienie bardziej ścisłego i dogłębnego zbadania istoty prognozy przestępczej i głównych czynników, które należy brać pod uwagę przy wypracowaniu prognozy przestępczej w każdym konkretnym wypadku — jest zagadnieniem niezmiernie aktualnym i praktycznie doniosłym.

Z góry już należy zaznaczyć, że problem prognozy recydywy dotychczas nie został rozwiązany; świadczy o tym nawet pobieżny rzut oka na kryminologiczną literaturę z tego zakresu. Na tym stanowisku stoi Schiedt i trudno mu nie przyznać całkowitej racji. Zagadnienie to wysunięte zostało przez kryminologię amerykańską. Przy czym pierwsza na szerszą miarę zakrojona praca z tego zakresu wyszła spod pióra E. W. Burgess'a («Factors determining success or failure of parole» w pracy zbiorowej Bruce, Harno and Burgess. *Parole and the Indeterminate. Sentence Journal of Criminal Law and Criminology* XIX, 1928 str. 205—269). Duże zasługi w dalszym pogłębieniu tego zagadnienia położyli Sheldon and Eleanor T. Glück (500 *Criminal Careers* New York, 1930), G. B. Volds (*Prediction Methods and Parole*, Hanover, U.S.A. 1932), Eliot D. Monachesi (*Prediction Factors in Probation*, Hanover. U.S.A. 1932).

Zagadnienie to sformułował Burgess po raz pierwszy w sposób następujący: od jakich czynników zależy powodzenie lub niepowodzenie przedterminowego zwolnienia. W tym celu z każdego z trzech zakładów wziął Burgess po tysiąc wypadków i zebrał wszystkie możliwe materiały i informacje, ustalił listę tych czynników, od których zależało zachowanie się przedterminowo zwolnionego. Zdaniem Burgess'a wchodziły w grę 22 czynniki, których wpływ Burgess następnie szczegółowiej ustalał.

Dla przykładu podamy za Schiedt'em czynnik wieku. Ogólny odsetek cofniętych przedterminowo zwolnień wynosił w zakładzie Pontiac 22,1%. Otóż okazuje się przy analizie wieku, że u przestępców poniżej lat 21 odsetek ten wynosił 17,1%; w wieku lat 21—24 wynosił 23,1%; w wieku lat 25—29 wynosił 31,2% itd.

W ten sposób, badając każdy z czynników oddzielnie Burgess usiłował ustalić jego «zbrodniotwórczą potencję», a w osta-

tecznym wyniku — kryteria, według których można wypracować prognozę przestępczą. W tym kierunku poszły i badania Glückerów, Volds'a, Monachesi'ego i innych kryminologów amerykańskich.

Podobną metodę dociekań zastosował również i Schiedt. Spośród wielu tysięcy zbadanych przez bawarską służbę biologiczno-kryminalną przestępców, wziął 500 przestępców, którzy w roku 1931 zostali zwolnieni, po 5 latach ustalił, jacy z tych przestępców popełnili nowe przestępstwa i wykorzystując ich biologiczno-kryminalne kwestionariusze, zbadał ten materiał ludzki w celu ustalenia zbrodnio-twórczej potencji całego szeregu czynników, dotyczących tych przestępców (ich osobowości, środowiska przestępczości), a to w celu ustalenia kompleksu kryteriów, które należy brać pod uwagę przy zastanawianiu się nad możliwością popełnienia przestępstwa nowego przez danego przestępcę.

Oto według Schiedt'a zestawienie tych czynników:

I. Pochodzenie.

1. Dziedziczne obarczenie.
2. Wydatna poprzednia karalność przodków.

II. Środowisko.

3. Ślubne lub nieślubne pochodzenie.
4. Warunki wychowania.
5. Wyniki nauki szkolnej.
6. Wyniki przy uczeniu się zawodu.
7. Regularność w pracy.
8. Stan cywilny.

III. Przestępczość.

9. Wiek przy pierwszej karze.
10. Liczba poprzednich kar.
11. Ilość skazań na ciężkie więzienie w poprzedniej karalności.
12. Specjalnie szybki powrót do przestępstwa.
13. Główny rodzaj przestępczości.
14. Ostatnie przestępstwo i ostatnia kara.
15. Przestępczość popełniana w różnych okręgach kraju.

IV. Osobowość przestępcy.

16. Typ według klasyfikacji Kretschmera.
17. Klasyfikacja psychiatryczna.
18. Alkoholizm.

V. Zachowanie się w zakładzie.

19. Ogólne zachowanie się.

VI. Okoliczności przy zwolnieniu.

20. Wiek przy zwolnieniu.
21. Stosunki rodzinne i społeczne.

Aby ustalić wpływ tych czynników, Schiedt ustalił przede wszystkim, jaki odsetek z tych 500 przestępców po pięciu latach popełnił nowe przestępstwa; odsetek ten nazywa: «Allgemeiner Rückfallssatz». Odsetek ten wynosi 49,5%, czyli prawie co drugi z tych przestępców popełnił pod koniec badanego czasokresu nowe przestępstwo. W dalszych swoich wywodach Schiedt bada, jak się układa recydywa w zależności od powyżej zestawionych czynników. Dla względów przejrzystości i zwięzłości zestawimy w jednej tablicy wszystkie w tym zakresie otrzymane wyniki. Przed zestawieniem jednakowoż podobnej, wynikowej tablicy, podamy dla przykładu wynik otrzymany przy analizie jednego czynnika (pierwszego).

Przy dziedzicznym obciążeniu Schiedt uwzględni 3 kategorie nieobciążonych dziedzicznie, obciążonych «pojedynczo» (ze strony ojca lub matki), obciążonych «podwójnie» (ze strony ojca i matki). Badając z tego punktu widzenia tych 500 przestępców (w danym wypadku nie ważne jest, co Schiedt w to pojęcie dziedzicznego obciążenia wkłada), Schiedt stwierdza, że:

nieobciążeni stanowią	57,6 %	288	wypadków
obciążeni pojedynczo	38,0 %	190	„
obciążeni podwójnie	4,4 %	22	„
	100,0 %	500	wypadków.

Stwierdziwszy jak się układa ta cecha wśród 500 przestępców, Schiedt bada, jaki odsetek przestępców z każdej z tych grup popełnił po 5 latach nowe przestępstwo i zestawia w ten sposób otrzymane 3 poszczególne odsetki recydywy z odsetkiem ogólnym. Okazuje się bowiem, co następuje:

Ogólny odsetek recydywy	49,0 %	245
spośród 288 nieobciążonych	39,2 %	113
„ 190 obciążonych pojed.	58,9 %	112
„ 22 „ podw.	90,5 %	20

Dane te wskazują na to, że odsetek recydywy układa się inaczej w zależności od dziedziczności przestępców.

Odsetek ten bowiem dziedzicznie nieobciążonych jest mniejszy aniżeli ogólny odsetek; wzrasta jednakowoż u obciążonych pojedynczo, przewyższając znacznie odsetek ogólny, a u obciążonych podwójnie dochodzi do maksimum, bardzo wydatnie odbiegając od ogólnego odsetka. W ten sposób Schiedt dochodzi do wniosku, że «Erbliche Belastung eines Verbrechers ist ein Anhaltspunkt von hohem Prognostischem Wert» (str. 33).

Obecnie możemy już zestawić ogólną tablicę, w której podamy, jak się układa odsetek recydywy w zależności od każdego z uwzględnionych czynników, przy czym, rzecz jasna, dane te nabierają wymowy i wyrazistości dopiero przy porównaniu z ogólnym odsetkiem recydywy.

Ogólny odsetek recydywy: 49,0%

1. Dziedziczne obarczenie	
U nieobciążonych	39,2%
„ obciążonych pojedynczo	38,9%
„ „ „ podwójnie	90,9%
2. Karalność przodków	
U tych, którzy byli przedtem niekarani	44,7%
„ „ „ „ „ karani	76,5%
3. Ślubne urodzenie	
Ślubne urodzenie	49,1%
Nieślubne urodzenie	47,1%
4. Warunki wychowania	
W dobrych warunkach	33,3%
w średnich „	48,7%
w złych „	70,0%
5. Wyniki nauki szkolnej	
U posiadających dobre wyniki	29,2%
„ „ „ średnie „	45,1%
„ „ „ złe „	66,7%
6. Wyniki przy uczeniu się zawodu	
U tych, którzy uczyli się zawodu	32,8%
„ „ „ nie uczyli się	55,1%
„ „ „ naukę przerwali	64,7%
7. Regularność w pracy	
U regularnie pracujących	31,3%
u pracujących z przerwą	74,9%
8. Stan cywilny	
Wśród żonatych	35,4%
„ kawalerów	56,3%
„ rozwiedzionych	59,3%
9. Wiek przy pierwszej karze	
U tych, którzy przy 1-ej karze mieli ponad 30 lat	17,8%
„ „ „ mieli 18 — 30 lat	51,3%
„ „ „ „ mniej niż 18 lat	69,7%

17. Klasyfikacja psychiatryczna

U psychicznie pełnowartościowych	37,9 ^{0/100}
u psychopatów	67,7 ^{0/100}

18. Alkoholizm

U niealkoholików	32,7 ^{0/100}
u alkoholików	72,8 ^{0/100}

19. Ogólne zachowanie się w zakładzie

U tych, którzy się dobrze zachowywali	43,2 ^{0/100}
" " " " źle zachowywali	76,1 ^{0/100}

20. Wiek przy zwolnieniu

U tych, którzy przy zwolnieniu mieli poniżej 35 lat	55,9 ^{0/100}
" " " " " " 36—50 lat	39,0 ^{0/100}
" " " " " " ponad 50 lat	21,4 ^{0/100}

21. Stosunki rodzinne i społeczne przy zwolnieniu

U tych, którzy byli w dobrych warunkach	14,3 ^{0/100}
" " " " " przeciętnych warunkach	44,2 ^{0/100}
" " " " " złych warunkach	82,9 ^{0/100}

Jak wynika z dociekań Schiedt'a następujące czynniki nie posiadają symptomatycznej wartości w wypracowaniu prognozy recydywy: ślubne, czy nieślubne pochodzenie (3), stan cywilny (8), skazanie na ciężkie więzienie w poprzedniej karalności (11), główne przestępstwo (13), ostatnie przestępstwo i rodzaj ostatniej kary (14), klasyfikacja według Kretschmera (16). Dane bowiem zebrane przez Schiedt'a wykazują (patrz powyższą tablicę pod odpowiednimi numerami), że odsetek recydywy u przestępców o ślubnym pochodzeniu, lub nieślubnym, o takim, czy innym stanie cywilnym, skazanych na ciężkie więzienie, lub nie skazanych na tę karę, o różnych głównych przestępstwach, odmiennych ostatnich przestępstwach i ostatnio odbytych karach, należących do takiego czy innego typu według klasyfikacji Kretschmera—układa się mniej więcej w podobny sposób.

Natomiast Schiedt stwierdził, że przestępcy obarczeni dziedzicznie, których przodkowie karani byli za przestępstwa, znajdowali się w złych warunkach wychowawczych, otrzymali niedostateczne wyniki w nauce szkolnej, nie nauczyli się zawodu, nieregularnie pracowali, zaczęli popełniać przestępstwa przed ukończeniem 18 roku życia, popełnili więcej niż cztery przestępstwa, odznaczali się specjalnie szybkim powrotem do przestępstw, działali przestępczo na całym terytorium kraju, byli psychopatami, oddawali się nałogowi opilstwa,

źle się zachowywali w zakładzie, zwolnieni zostali z zakładu przed ukończeniem 36 roku życia, znajdowali się w złych rodzinnych i społecznych warunkach w chwili zwolnienia z zakładu — przestępcy o tych cechach wykazują bowiem o wiele większy odsetek recydywy, aniżeli przestępcy, którzy cech tych nie posiadają.

W ten sposób Schiedt stwierdził, że wymienione ujemne czynniki posiadają wartość symptomatyczną dla ustalenia prognozy recydywy, one bowiem powiększają możliwość powrotu do przestępstwa. «Es ist gelungen — pisze Schiedt — 15 Faktoren nun auszufinden, die einen Verbrecher zum Rückfalle geneigt machen, sobald sie bei ihm gehäuft auftreten; dabei wächst der Grad an Wahrscheinlichkeit der neuerlichen kriminellen Betätigung genau mit der Zahl der auftretenden Faktoren», (str. 66). Schiedt bowiem w następujący sposób sprawdza otrzymane wyniki. Jeżeli te ujemne czynniki istotnie pchają do recydywy, to grupa przestępców, posiadająca więcej tych cech od innej grupy przestępców, musi wykazać również wyższy od tej grupy odsetek recydywy. Jeśli istotnie zjawisko to się sprawdza, to tym samym potwierdzony zostaje zbrodniotwórczy charakter tych czynników. W tym celu Schiedt dzieli swoich przestępców na 6 grup, z których jedna w ogóle nie posiada tych czynników, druga grupa posiada 1 — 3, trzecia 4 — 6, czwarta 7 — 9, piąta 10 — 11, szоста 12 — 15 i bada, jaki odsetek recydywy wykazuje każda z tych grup (p. tablicę poniżej).

Grupy	Liczba ujemnych czynników	Liczba osób należąca do każdej grupy	Odsetek recydywy
I	0	30	3,3
II	1 — 3	101	14,8
III	4 — 6	170	40,6
IV	7 — 9	118	68,6
V	10 — 11	50	94,0
VI	12 — 15	31	100,0

Tablica ta jest istotnie niezmiernie frapująca: wykazuje ona bowiem, że im bardziej dana grupa jest «obciążona» czynnikami ujemnymi, tym większy wykazuje odsetek recydywy. Weźmy dla przykładu dwie grupy krańcowe, grupę I i grupę VI. Grupa I nie posiada wogóle ani jednego z wyżej podanych 16 ujemnych czynników, również bardzo znikoma jest jej recydywa, gdyż wynosi zaledwie 3,3. Grupa VI obarczona jest największą liczbą tych ujemnych czynników, występują one bowiem w niej w liczbie 12—15 i jednocześnie recydywa tej grupy wynosi 100%. Z pierwszej grupy po 5 latach obserwacji prawie ani jeden przestępca nie popełnił nowych przestępstw; z szóstej grupy po tym okresie czasu wszyscy popełnili nowe przestępstwa.

Niewątpliwie badania tego typu posiadają dla kryminologii i dla polityki kryminalnej bardzo istotne znaczenie. Jednakowoż należy zdać sobie sprawę z tego, że zagadnienie prognozy przestępczości w ogóle, a prognozy recydywy w szczególności jest zaledwie postawione. Pomijając już to, że ustalenie czynników symptomatycznych uzależnione jest od poziomu badań, przeprowadzanych nad osobowością przestępców i że nawet stwierdzenie, że zespół takich a takich czynników idzie w parze z wzrostem recydywy, nic jeszcze nie mówi, który z tych czynników, a jeśli kilka, to w jaki sposób każdy z nich przyczynić się mógł do wzrostu recydywy — pamiętać należy, że zagadnienie prognozy recydywy wiąże się z zagadnieniem genezy recydywy i genezy przestępczości w ogóle, a przecież i tego zagadnienie obecnie nie można uznać za rozwiązane. Samo zaś wyodrębnienie poszczególnych czynników atomizuje i schematyzuje genezę i dynamikę przestępstwa, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistością przestępczą.

II.

Jedną z podstawowych instytucyj angielskiej polityki kryminalnej jest instytucja warunkowego zawieszenia kary. Chociaż ten typ sankcji znany jest w ogromnej większości współczesnych ustawodawstw kryminalnych, tym niemniej nie ma poza Stanami Zjednoczonymi Ameryki Półn. ani jednego kraju, gdzie sankcja ta odgrywałaby tak wielką rolę jak w Anglii. Poniżej podajemy szereg danych, które mają na celu zobrazować rolę, jaką sankcje te odgrywają w systemie zwalczania przestępczości ogólnej oraz przestępczości najcięższej (t. zw. przestępczości «indictable»). Zaznaczyć należy, że chociaż sankcja warunkowego zawieszenia w mniej lub więcej skryształizowanej postaci znana była ustawodawstwu kryminalnemu Anglii już bardzo dawno, tym niemniej dopiero w 1907 r. ten typ sankcji znalazł swój definitywny wyraz w specjalnym akcie kodyfikacyjnym. Zasadniczo odróżnić tu należy trzy typy warunkowego zawieszenia kary: 1) przede wszystkim z wolnieniem, mimo udowodnienia winy, ze względu za zwyczaj na drobny charakter przewinienia (t. zw. «dismissal»), 2) warunkowe zawieszenie bez nadzoru (t. zw. «bound over without supervision»), 3) warunkowe zawieszenie z nadzorem (t. zw. «bound over with supervision»).

Przedewszystkiem podajemy tablicę, przedstawiającą globalny udział trzech rodzajów warunkowego zawieszenia kary w ogólnej liczbie sankcyj (tablica 1). Dla uwydatnienia tendencji rozwojowych warunkowego zawieszenia kary, będziemy posilkować się danymi, dotyczącymi lat 1924-1936, przy czym dla porównania tendencji rozwojowych w okresie powojennym z tendencją ostatnich lat przedwojennych (po wprowadzeniu w życie ustawodawstwa o «probation» w r. 1907), podamy również cyfry, dotyczące r. 1910 i 1913.

TABLICA 1.

Udział warunkowego zawieszenia kary w ogólnej liczbie sankcyj.

Lata	Ogólna liczba sankcyj	Warunkowe zawieszenie kary	% warunkowego zawieszenia kary w ogólnej liczbie sankcyj.
1910	613. 374	75. 102	12, 2
1913	667. 921	84. 651	12, 7
1924	584. 946	79. 853	13, 7
1925	611. 084	84. 580	13, 8
1926	622. 431	91. 031	14, 6
1927	629. 276	85. 508	13, 6
1928	610. 826	88. 449	14, 5
1929	599. 147	91. 692	15, 3
1930	624. 636	96. 743	15, 5
1931	589. 657	97. 050	16, 4
1932	567. 170	96. 640	17, 0
1933	603. 618	98. 606	16, 3
1934	657. 763	106. 318	16, 1
1935	759. 424	123. 238	16, 2
1936	824. 952	125. 617	15, 2

Jak widać, udział warunkowego zawieszenia kary w ogólnej liczbie sankcyj uległ w ciągu rozpatrywanego okresu znacznym zmianom. W r. 1910 warunkowe zawieszenie kary wyobraża 12,2% ogółu sankcyj; co ósma sankcja jest więc warunkowym zawieszeniem kary. Jeszcze w latach przedwojennych odsetek ten wzrasta ku 13% (12,7% w r. 1913). W latach 1924-25 znajdujemy już odsetek znacznie wyższy, bo zbliżający się do 14%. W następnych latach, poza spadkiem w r. 1927, odsetek dociąga już do 15, by w latach 1929-30 przekroczyć cyfrę 15. Najwyższy udział warunkowego zawieszenia kary w ogólnej liczbie sankcyj znajdujemy w latach 1930-31, kiedy wynosi on odpowiednio 16,4% i 17%. W następnych trzech latach, odsetek ten utrzymuje się na poziomie powyżej 16, aby w ostatnim roku, dla którego posiadamy dane (1936) spaść do 15,2. Spadek ten nie jest wszakże przejawem jakiejś tendencji zniżkowej, która by się ujawniła w ostatnich latach, analiza bowiem cyfr tendencji podobnej nie ujawnia; spadek ten przypisać raczej należy okolicznościowym wahaniom rocznym.

W całości tendencja jest wyrazista: udział warunkowego zawieszenia kary w ogóle sankcyj wzrasta z 12% w okresie przedwojennym (1910) do 15-16% w ostatnich latach. Warunkowe zawieszenie kary było co ósmą sankcją, obecnie zaś jest co szóstą sankcją. Nasilenie ogółu sankcyj warunkowym zawieszeniem kary wzrosło więc znacznie.

Obecnie należy rozpatrzyć udział poszczególnych typów warunkowego zawieszenia kary w ogólnej liczbie sankcyj (patrz tabl.2).

TABLICA 2.

Udział poszczególnych rodzajów warunkowego zawieszenia kary w ogóle sankcyj.

Lata	Zwolnienie		Warunkowe zawieszenie bez nadzoru		Warunkowe zawieszenie z nadzorem	
	Liczba absolutna	% w ogóle sankcyj	Liczba absolutna	% w ogóle sankcyj	Liczba absolutna	% w ogóle sankcyj
1910	50.104	8,2	14.782	2,4	10.216	1,6
1913	58.439	8,8	15.157	2,2	11.055	1,7
1924	47.796	8,2	17.864	3,1	14.193	2,4
1925	52.210	8,5	17.306	2,8	15.064	2,5
1926	54.834	8,8	19.621	3,1	16.576	2,7
1927	52.592	8,4	16.967	2,7	15.949	2,5
1928	55.402	9,1	16.481	2,7	16.566	2,7
1929	58.374	9,7	16.543	2,8	16.775	2,8
1930	61.784	9,9	17.020	2,7	17.939	2,9
1931	62.535	10,6	16.022	2,7	18.493	3,1
1932	60.695	10,7	16.935	3,0	19.010	3,3
1933	62.649	10,4	17.067	2,8	18.890	3,1
1934	68.364	10,4	16.600	2,5	21.354	3,2
1935	83.506	11,0	15.829	2,1	23.903	3,1
1936	84.637	10,2	16.283	2,0	24.697	3,0

Tablica 2 pozwala stwierdzić, że udział poszczególnych rodzajów warunkowego zawieszenia kary w ogóle sankcyj kształtował się w odmienny sposób w badanym czasokresie.

Zwolnienie już w r. 1910 wyobrażało 8,2% ogółu sankcyj. Odsetek ten wzrósł nieco w ostatnim roku przed wojną, ale spadł na powrót do tego samego poziomu w r. 1924. Począwszy wszakże od tego roku stwierdzić możemy stałą tendencję wzrostu: udział

zwolnienia w ogóle sankcyj wzrasta do 9,1% w r. 1928, do 10,6% w r. 1931, w końcu nawet do 11,0% w r. 1935. W tym roku zwolnienie osiąga maksymalny udział w ogóle sankcyj. W r. 1936 następuje lekki spadek do 10,2%. W ostatecznym wyniku udział zwolnienia w ogóle sankcyj wzrasta z 8,2% (1910) do 10,2% (1936); przed wojną zwolnienie było co drugą nastą sankcją, obecnie jest co dziesiątą sankcją.

Drugi rodzaj warunkowego zawieszenia kary, warunkowe zawieszenie bez nadzoru wykazuje inną tendencję. W roku 1910 wyobrażało ono 2,4% ogółu sankcyj; w okresie powojennym odsetek ten wzrasta, wykazując najwyższy stan w r. 1924 i 1926, kiedy to warunkowe zawieszenie bez nadzoru wyobrażało 3,1% ogółu sankcyj. W latach 1927-31 stwierdzamy tendencję stacjonarną: warunkowe zawieszenie kary wyobraża w tych pięciu latach 2,7% ogółu sankcyj. Jeszcze jeden wzrost następuje w r. 1932, kiedy udział warunkowego zawieszenia wzrasta do 3,0, od tego czasu jednak obserwujemy stałą tendencję zniżkową. W latach 1933-36 udział warunkowego zawieszenia w ogóle sankcyj kolejno spada do 2,8%, 2,5%, 2,1%, 2,0%. W ostatecznym wyniku udział warunkowego zawieszenia bez nadzoru w ogóle sankcyj zmniejsza się z 2,4% (1910) do 2,0% (1936); było ono co czterdziestą pierwszą sankcją, obecnie jest co pięćdziesiątą.

Trzeci rodzaj warunkowego zawieszenia kary, warunkowe zawieszenie z nadzorem, wyobraża w roku 1910 — 1,6% ogółu sankcyj. Do wojny odsetek ten nie wykazuje poważniejszych zmian, w okresie powojennym natomiast znajdujemy już odsetek wyższy: 2,4% w r. 1927. W następnych latach obserwujemy powolny choć stały wzrost tego odsetka: podnosi on się do 2,7 w r. 1928, do 3,1 w r. 1931 i do 3,3 w r. 1932. W roku tym osiąga warunkowe zawieszenie z nadzorem najwyższy w ciągu rozpatrywanego czasu udział w ogóle sankcyj. W latach 1933—1936 odsetek jest już raczej stacjonarny, wahając się w granicach 3,0—3,2%. W ostatecznym wyniku udział warunkowego zawieszenia z nadzorem w ogóle sankcyj wzrasta z 1,6% (1910) do 3,0% (1936).

Jest to wzrost stosunkowo bardzo znaczny: przed wojną warunkowe zawieszenie z nadzorem stanowiło co sześćdziesiątą drugą sankcję, obecnie stanowi co trzydziestą trzecią sankcję.

Aby wyraziściej uwydatnić tendencję rozwojową trzech poszczególnych rodzajów warunkowego zawieszenia kary przedstawiamy poniżej (tabl. 3) wskaźniki ogólnej liczby sankcyj, oraz poszczególnych typów warunkowego zawieszenia kary. Ponieważ ewolucja wskaźników często zależy od tego, jaki rok obieramy za bazę wskaźnika, (to jest przyrównujemy do 100,0), przeto posługiwaliśmy się dwoma rodzajami wskaźników: w pierwszych za podstawę bierzemy rok 1910, w drugich—rok 1924. W ten sposób będzie można ustalić ewolucję zarówno w stosunku do okresu przedwojennego, jak i do powojennego.

TABLICA 3.

Wskaźniki ogólnej liczby sankcji oraz liczby zwolnień, warunkowych zawiesznień bez nadzoru i warunkowych zawiesznień z nadzorem (wskaźniki I oparte na podstawie roku 1910, wskaźniki II — na podstawie roku 1924).

Lata	Wskaźnik I. rok 1910=100,0				Wskaźnik II. rok 1924=100,0			
	Sankcje ogółem	Warunkowe zawieszenie			Sankcje ogółem	Warunkowe zawieszenie		
		Zwol- nienie	Bez nadzoru	Z nadzo- rem		Zwol- nienie	Bez nadzoru	Z nadzo- rem
1910	100,0	100,0	100,0	100,0	104,9	104,8	82,7	72,0
1913	108,6	116,6	102,5	108,2	113,8	122,3	84,8	77,9
1924	95,4	95,4	120,8	138,9	100,0	100,0	100,0	100,0
1925	99,6	104,2	117,1	147,5	104,5	109,2	96,9	106,1
1926	101,5	109,4	132,7	162,3	106,4	114,7	109,8	116,8
1927	102,6	105,0	114,8	156,1	107,6	110,0	95,0	112,4
1928	99,6	110,6	111,5	162,2	104,4	115,9	92,3	116,7
1929	97,7	116,5	111,9	164,2	102,4	122,1	92,6	118,2
1930	101,8	123,3	115,1	175,6	106,8	129,3	95,3	126,4
1931	96,1	124,8	108,4	181,0	100,8	130,5	89,7	130,3
1932	92,5	121,1	114,6	186,1	97,0	127,0	94,8	133,1
1933	98,4	125,0	115,5	184,9	103,2	131,1	95,5	133,1
1934	107,2	136,4	112,3	209,0	112,4	143,0	92,9	150,5
1935	123,8	166,7	107,1	234,0	129,8	174,7	88,6	168,4
1936	134,5	168,9	110,2	241,7	141,0	177,1	91,1	174,0

Rozpatrzmy kolejno ewolucję wskaźników opartych na podstawie roku 1910 i wskaźników opartych na podstawie roku 1924.

Wskaźniki, oparte na podstawie roku 1910. W ostatnim roku przedwojennym największy wzrost wykazuje zwolnienie (o 16,6%); warunkowe zawieszenie z nadzorem wykazuje taki sam wzrost jak sankcje ogółem (o przeszło 8%), zaś warunkowe zawieszenie bez nadzoru nie wykazuje poważniejszych zmian. Jeżeli teraz przejdziemy do roku 1924, to znajdziemy sytuację w dużym stopniu zmienioną: ogólna liczba sankcji spadła prawie o 5% poniżej poziomu r. 1910, o tyleż spadło zwolnienie, które w okresie przedwojennym wykazało największy wzrost. Natomiast warunkowe zawie-

szenie bez nadzoru, które do wojny nie wykazało zmian, znajdujemy na poziomie o 20,8% wyższym niż w r. 1910; jeszcze większy wzrost stwierdzamy przy warunkowym zawieszeniu z nadzorem: wykazuje ono w r. 1924 poziom prawie o 40% wyższy niż w r. 1910.

Dalsza ewolucja wskaźników układu się następująco. Ogólna liczba sankcyj nie wykazuje w dziesięcioleciu 1924—1933, poza nieznacznymi wahaniami, żadnych zmian. W r. 1933 ogólna liczba sankcyj jest taka sama, co w r. 1924 i prawie taka sama, co w r. 1910; dopiero ostatnie trzy lata (1934—36) wykazują znaczniejszy wzrost, tak że liczba sankcyj w r. 1936 jest o 34,5% wyższa niż w r. 1910. Z trzech rodzajów warunkowego zawieszenia kary dwa wykazują wyższy wzrost niż ogólna liczba sankcyj (zwolnienie i warunkowe zawieszenie z nadzorem) jeden zaś — mniejszy wzrost (warunkowe zawieszenie bez nadzoru). Zwolnienie wykazuje od r. 1924 stałą tendencję wzrastającą z okresem stacjonarnym w latach 1930—1933; lata 1934—35 przynoszą dalszy wzrost, tak że ostatecznie w r. 1936 znajdujemy zwolnienie na poziomie o $\frac{2}{3}$ wyższym, niż w r. 1910 (o 68,9%). Warunkowe zawieszenie bez nadzoru wykazuje początkowo wzrost, podnosząc się w r. 1926 na poziom o $\frac{1}{3}$ wyższy niż w r. 1910 (o 32,7%), w następnym roku jednak spada ze 132,7 do 114,8 i odtąd wykazuje mniej więcej ten sam stan do końca rozpatrywanego okresu. Również i w latach 1934—36, na które przypada silny wzrost ogólnej liczby sankcyj, warunkowe zawieszenie bez nadzoru wykazuje stan stacjonarny, tak że ostatecznie w r. 1936 znajdujemy warunkowe zawieszenie bez nadzoru na poziomie zaledwie o 10% wyższym niż w r. 1910. W końcu przy badaniu ewolucji warunkowego zawieszenia z nadzorem stwierdzamy stałą tendencję wzrostu: ze 138,9 w r. 1924 wskaźnik wzrasta do 162,3 (1926), by następnie po trzyletnim okresie stacjonarnym podnieść się znów do 181,0 (1931), do 209,0 (1934) i do 234 (1935). Ostatecznie w r. 1936 znajdujemy warunkowe zawieszenie z nadzorem na poziomie $2\frac{1}{2}$ razy wyższym niż w r. 1910.

Badanie wskaźników, opartych na podstawie roku 1910 daje nam obraz ewolucji poszczególnych typów warunkowego zawieszenia kary w stosunku do stanu przedwojennego: podczas gdy sankcje ogółem wykazują wzrost o 34,5%, warunkowe zawieszenie bez nadzoru wykazuje wzrost tylko o 10,2%, zwolnienie o 68,9%, zaś warunkowe zawieszenie z nadzorem—wzrost o 141,7%. Na plan pierwszy pod względem nasilenia wzrostu wybija się tu więc warunkowe zawieszenie z nadzorem, dopiero za nim idzie zwolnienie; zawieszenie bez nadzoru wykazuje wzrost nieznaczny, lecz mniejszy od wzrostu ogólnej liczby sankcji (jest to więc relatywny spadek).

Wskaźniki, oparte na podstawie roku 1924. Ze względu na to, że ewolucja wskaźników w czasokresie 1924—1936 została przez nas już uprzednio rozpatrzona, omówimy tu tylko ostateczne wyniki, uzyskane na podstawie badania dodatkowego wskaźników opartych na roku 1924. A więc stwierdzimy przede wszystkim, że warunkowe zawieszenie bez nadzoru wykazuje spadek o 8,9%,

tym znaczniejszy wobec równoczesnego wzrostu o 41% ogólnej liczby sankcyj. Zwolnienie i warunkowe zawieszenie z nadzorem wskazują wzrost prawie równorzędny: odpowiednio o 77,1% i o 74,0%. Zasluguje na uwagę, że podczas gdy przy wskaźnikach, opartych na roku 1910, warunkowe zawieszenie z nadzorem wykazało wzrost znacznie większy od zwolnienia, to przy wskaźnikach opartych na roku 1924, zwolnienie wykazuje wzrost nieco większy od warunkowego zawieszenia z nadzorem. Owa różnica jest niezwykle charakterystyczna i świadczy o nierównomierności rozwoju warunkowego zawieszenia kary w okresie przedwojennym i powojennym.

Badanie obu rodzajów wskaźników, podanych w tablicy 3, uprawnia do następujących wniosków:

1. W okresie bezpośrednio przedwojennym 1910 — 1913 największy wzrost wykazuje zwolnienie; nieco mniejszy wzrost wykazuje warunkowe zawieszenie z nadzorem, zaś brak większych zmian — warunkowe zawieszenie bez nadzoru.

2. W okresie bezpośrednio powojennym (do r. 1924) zwolnienie wykazuje spadek dość znaczny, natomiast wzrastają warunkowe zawieszenie bez nadzoru i warunkowe zawieszenie z nadzorem.

3. W dalszych latach 1925 — 26 wzrost wykazują wszystkie trzy rodzaje warunkowego zawieszenia. Okres ten zasługuje na uwagę z tego względu, iż jest to ostatnia faza wzrostu warunkowego zawieszenia bez nadzoru; w tym okresie warunkowe zawieszenie bez nadzoru osiąga swój najwyższy poziom (r. 1926), po czym już spada i zachowuje stan stacjonarny, ustabilizowany na względnie niskim poziomie.

4. W latach 1927—1933 warunkowe zawieszenie bez nadzoru zachowuje poziom niezmienny, natomiast zwolnienie i warunkowe zawieszenie z nadzorem wykazują wzrost, nie wyróżniający się jednakże zbyt wielkim nasileniem.

5. W ostatnich trzech latach, 1934—1936, warunkowe zawieszenie bez nadzoru wykazuje dalej stan stacjonarny, natomiast zwolnienie i warunkowe zawieszenie z nadzorem ujawniają wzrost bardzo silny.

Owa nierównomierność w ewolucji trzech rodzajów warunkowego zawieszenia kary ukaże się w nowym świetle przy badaniu udziału procentowego, poszczególnych rodzajów warunkowego zawieszenia kary w globalnej liczbie wszystkich trzech rodzajów warunkowego zawieszenia kary w okresie 1910—1936. Ewolucję tę ukaże tablica 4.

TABLICA 4.

Udział procentowy poszczególnych rodzajów warunkowego zawieszenia kary w globalnej liczbie warunkowych zawieszek kary.

Lata	Na 100 warunkowych zawieszek kary ile przypadło		
	zwolnień	war. zaw. bez nadzoru	war. zaw. z nadzorem
1910	66,7	19,7	13,6
1913	69,0	17,9	13,1
1924	59,9	22,4	17,7
1925	61,7	20,5	17,8
1926	60,2	21,6	18,2
1927	61,5	19,8	18,7
1928	62,6	18,6	18,8
1929	63,7	18,0	18,3
1930	63,9	17,6	18,5
1931	64,4	16,5	19,1
1932	62,8	17,5	19,7
1933	63,5	17,3	19,2
1934	64,3	15,6	20,1
1935	67,8	12,8	20,0
1936	67,4	13,0	19,6

W roku, który przyjmujemy za podstawę naszych badań (1910) najczęściej stosowanym rodzajem warunkowego zawieszenia kary było zwolnienie; zwolnienie stanowiło równe dwie trzecie wszystkich zastosowanych środków warunkowego zawieszenia kary. Oba pozostałe rodzaje warunkowego zawieszenia, warunkowe zawieszenie bez nadzoru i z nadzorem wyobrażały tylko jedną trzecią zastosowanych warunkowych zawieszek, przy czym częściej było stosowane warunkowe zawieszenie bez nadzoru (19,7%) niż warunkowe zawieszenie z nadzorem (13,6%). Zasługuje na uwagę, że w roku wyjściowym badań (1910) zwolnienie łącznie z warunkowym zawieszeniem bez nadzoru, będącym również pewną formą zwolnienia, wyobraża 86,4% ogółu zastosowanych warunkowych zawieszek, podczas gdy warunkowe zawieszenie z nadzorem stanowiło tylko 13,6% ogółu zastosowanych warunkowych zawieszek.

Jeszcze w okresie przedwojennym układ ów ulega pewnym zmianom: udział warunkowego zawieszenia bez nadzoru zmniejsza się, równocześnie zaś wzrasta udział zwolnień (udział warunkowego

zawieszenia z nadzorem pozostaje niezmienny). W roku 1910 na 10 zastosowanych warunkowych zawieszonych kary przypada 7 zwolnień, 2 warunkowe zawieszenia bez nadzoru i 1 warunkowe zawieszenie z nadzorem.

Jeżeli obecnie przejdziemy do okresu bezpośrednio powojennego, to stwierdzimy znaczny spadek zwolnień, zaś wzrost obu pozostałych rodzajów warunkowego zawieszenia kary. W latach 1924—26 na 10 zastosowanych warunkowych zawieszonych kary przypada: 6 zwolnień, 2 warunkowe zawieszenia bez nadzoru i 2 warunkowe zawieszenia z nadzorem. Stan ten ulega w latach następnych pewnym zmianom: wzrasta udział zwolnień, wracając po okresie spadku powojennego, do dawnego swego odsetka, wydatny spadek wykazuje udział warunkowego zawieszenia bez nadzoru w ogóle warunkowych zawieszonych, w końcu nieznaczny wzrost wykazuje udział warunkowego zawieszenia z nadzorem. W przybliżeniu stwierdzić można, że w 1936 na 10 zastosowanych warunkowych zawieszonych przypada 7 zwolnień, 1 warunkowe zawieszenie bez nadzoru i 2 warunkowe zawieszenia z nadzorem.

W ostatecznym wyniku dotychczasowej ewolucji niezmienny pozostał udział zwolnień, w ogólnej liczbie warunkowych zawieszonych kary (odsetek wzrósł nieznacznie z 66,7% (1910) do 67,4% (1936) spadł udział warunkowych zawieszonych bez nadzoru (z 19,7% do 13%) wzrósł udział warunkowych zawieszonych z nadzorem (13,6% do 19,6%),

* * *

Powyższe dane, uwydatniające rolę warunkowe zawieszenia kary w angielskim wymiarze sankcji, dotyczą przestępczości ogólnej. Pamiętać wszakże należy, iż na przestępczość w Anglii składają się dwie, poniekąd odrębne masy: masa przestępczości właściwej, obejmująca t.zw. przestępstwa «indictable» (czyli z oskarżenia) i masa przestępstw głównie o charakterze administracyjnym, cyrkulacyjnym itd., obejmująca t.zw. przestępczość «non-indictable» (czyli: nie z oskarżenia). Otóż ze względu na to, że a) przestępczość właściwa (indictable) stanowi zaledwie 10% ogólnej przestępczości, zaś przestępczość o charakterze administracyjno-cyrkulacyjnym — 90% oraz ze względu na to, że b) główną sankcją przy zwalczaniu przestępczości «non-indictable» jest kara grzywny, z tych względów badanie roli warunkowego zawieszenia w wymiarze sankcji dla całej przestępczości winno być uzupełnione przez zbadanie roli warunkowego zawieszenia w wymiarze sankcji dla przestępczości właściwej (indictable).

Przed wszystkim w tabelicy 5 podajemy globalny udział trzech rodzajów warunkowego zawieszenia kary w ogólnej liczbie sankcji, odnoszących się do «właściwej» przestępczości.

TABLICA 5

Udział warunkowego zawieszenia kary w ogólnej liczbie sankcyj, odnoszących się do przestępczości «właściwej» (indictable).

Lata	ogólna liczba sankcyj	warunkowe zawieszenie kary	% war. zaw. kary w ogóln. liczb. sankc.
1910	58.217	18.729	32,1
1913	55.871	19.405	34,7
1924	50.643	23.594	46,6
1925	50.583	23.747	46,9
1926	68.392	29.711	43,4
1927	55.762	25.548	45,8
1928	54.514	26.386	48,4
1929	53.324	26.369	49,4
1930	56.767	28.365	49,9
1931	59.367	29.197	49,2
1932	64.959	31.480	48,5
1933	62.663	31.226	49,8
1934	65.736	34.336	52,2
1935	69.850	38.761	55,5
1936	72.786	40.702	55,9

Cyfry tablicy 5 zyskają niezwykłą wymowę, jeżeli sobie uprzytomnimy, że dotyczą one masy przestępczej, która może być uważaną za «ciężką»; już w roku 1910 w stosunku do tej masy przestępczej trzecia część stosowanych sankcyj — to było warunkowe zawieszenie. W zastosowaniu do ogólnej przestępczości warunkowe zawieszenie było co ósmą sankcją. Na pierwszy rzut oka może wydawać się dziwne, że środek napozór tak łagodny jak warunkowe zawieszenie kary jest częściej stosowany do przestępców «cięższych» jak do ogółu przestępców. Wyjaśnienie tego zjawiska jest nader proste. Jak to już było zaznaczone, 90% ogólnej przestępczości, to przestępstwa o charakterze administracyjno-cyrkulacyjnym: ponieważ przestępstwa te są w przeważnej mierze karane grzywną, przeto zawieszenie kary schodzi na dalszy plan. Nie jest natomiast pozabawione znaczenia stwierdzenie, że warunkowe zawieszenie kary znacznie częściej stosowane jest do przestępczości «właściwej», aniżeli do przestępczości o charakterze administracyjno-cyrkulacyjnym.

Odsetek zawieszeń kary w ogólnej liczbie sankcji, stosowanych do właściwej przestępczości, wykazuje już w okresie przedwojennym lekki wzrost, który zyskuje na nasileniu w okresie powojennym. W latach 1924-1925 odsetek zawieszeń kary sięga już cyfry 47. W następnych latach, 1926 — 1933, odsetek ten dalej lekko wzrasta zbliżając się do cyfry 50. W r. 1933 zawieszenia kary wyobrażają już 49,8% ogółu sankcji a więc co druga sankcja stosowana do właściwej przestępczości jest warunkowym zawieszeniem kary. Lata ostatnie 1934-36 ujawniają dalszy wzrost udziału warunkowego zawieszenia w ogóle sankcyj; odsetek wzrasta do 55,9.

Zasługuje przy tym na uwagę, że udział zawiesznień kary w ogóle sankcji wzrósł w okresie 1910-1936 znacznie szybciej w zastosowaniu do właściwej przestępczości, aniżeli do ogólnej przestępczości; tu stwierdzimy wzrost z 32,1% (1910) do 55,9% (1936), tam zaś tylko z 12,2% (1910) do 15,2% (1936). Jest to fakt o doniosłym i przełomowym znaczeniu dla wymiaru sankcji w Anglii: w ostatnich latach warunkowe zawieszenie kary wybito się na czoło sankcji, stosowanych w odniesieniu do «właściwej» przestępczości (indictable). Na 100 sankcji przypada obecnie 56 warunkowych zawiesznień, a tylko 44 inne sankcje. Warukowe zawieszenie kary stało się więc podstawową i główną sankcją w zastosowaniu do przestępczości właściwej, na warukowym zawieszeniu opiera się obecnie w dużej mierze wymiar sankcji w Anglii. Zjawisko to jest tym bardziej uderzające że wykazuje ono nadal stałą tendencję wzrostu; w ciągu kilku ostatnich lat każdy rok przynosi powiększenie się udziału warunkowych zawiesznień w ogóle sankcji, stosowanych do «właściwej» przestępczości.

Obecnie rozpatrzyć należy udział poszczególnych typów warunkowego zawieszenia w ogóle sankcji, stosowanych do «właściwej» przestępczości (patrz tabl. 6).

TABLICA 6.

Udział poszczególnych rodzajów warunkowego zawieszenia w ogóle sankcji, odnoszących się do przestępczości «właściwej» (indictable).

Lata	Zwolnienie		Warunkowe zawieszenie bez nadzoru		Warunkowe zawieszenie z nadzorem	
	Liczba absolutna	% w ogóle sankcji	Liczba absolutna	% w ogóle sankcji	Liczba absolutna	% w ogóle sankcji
1910	3.446	5,9	7.825	13,4	7.458	12,8
1913	3.823	6,8	7.361	13,2	8.221	14,7
1924	4.305	8,5	7.741	15,3	11.548	22,8
1925	4.165	8,2	7.496	14,8	12.086	23,9
1926	6.186	9,0	9.813	14,3	13.712	20,1
1927	4.712	8,4	7.924	14,2	12.912	23,2
1928	4.799	8,8	7.881	14,5	13.706	25,1
1929	4.777	9,0	7.812	14,6	13.778	25,8
1930	4.945	8,7	8.301	14,6	15.119	26,6
1931	5.133	8,7	8.388	14,1	15.676	26,4
1932	6.237	9,6	9.076	14,0	16.167	24,9
1933	6.300	10,0	8.779	14,0	16.147	25,8
1934	7.246	11,0	8.737	13,3	18.353	27,9
1935	9.180	13,1	8.939	12,8	20.642	29,6
1936	9.791	13,5	9.570	13,1	21.341	29,3

Zwolnienie wyobrażało w r. 1910 5,9% ogółu sankcji, stosowanych do przestępczości «właściwej». Odsetek ten wzrósł jeszcze przed wojną do 6,8, w okresie zaś bezpośrednio powojennym podniósł się do 8,5. W czasokresie 1924—1931 odsetek ten wykazuje stan stacjo-

narny, wahając się między 8—9%. Dopiero lata 1932—36 wykazują stały i wydatny wzrost tego odsetka, który osiąga swe maksimum w r. 1936. Ostatecznie udział zwolnienia w ogóle sankcyj wzrósł z 5,9% (1910) do 13,5% (1936); zwolnienie było w r. 1910 co szesnastą sankcją, stosowaną do właściwej przestępczości, obecnie jest co siódmą sankcją.

Warunkowe zawieszenie bez nadzoru wykazuje całkiem odmienną tendencję rozwojową. W r. 1910 wyobrażało ono 13,4% ogółu sankcyj; do wojny odsetek ten nie uległ zmianom, natomiast w okresie powojennym wzrósł on do 15,3%. Jest to najwyższy udział, jaki osiąga w badanym czasokresie warunkowe zawieszenie bez nadzoru w ogóle sankcyj; odtąd udział ten wykazuje tendencję malejącą. W latach 1925—1931 odsetek utrzymuje się jeszcze powyżej 14, w latach 1932—33 spada do 14, by w latach 1933—36 ustabilizować się koło 13. W ostatecznym więc wyniku udział warunkowego zawieszenia bez nadzoru nie uległ w badanym czasokresie poważniejszym zmianom: z 13,4% (1910) spadł on do 13,1% (1936), czyli po pewnych wahanich wrócił do swego punktu wyjściowego. Co siódma sankcja, stosowana do «właściwej» przestępczości — to warunkowe zawieszenie bez nadzoru.

Warunkowe zawieszenie z nadzorem wykazuje w ciągu badanego czasokresu stałą tendencję zwyżkową. W r. 1910 stanowiło ono 12,8% ogółu sankcyj; jeszcze w okresie przedwojennym odsetek ten podnosi się do 14,7%, aby w okresie powojennym wykazać «skok wzwyż» do 22,8% (1924). Po pewnych wahanich, odsetek przekracza w latach 1928—29 25%, w następnych dwóch latach (1930—31) wznosi się ponad 26, po chwilowym zaś spadku w r. 1932 wykazuje nadal silną tendencję wzrostu, wznosząc się w r. 1936 do 29,3%. W ostatecznym wyniku udział warunkowego zawieszenia z nadzorem w ogóle sankcyj wzrasta w badanym okresie bardzo silnie: z 12,8 do 29,3%. Warunkowe zawieszenie z nadzorem było w r. 1910 co ósmą sankcją, stosowaną do «właściwej» przestępczości; obecnie jest prawie co trzecią sankcją.

W ciągu badanego czasokresu zaszły więc zmiany nader doniosłe: w r. 1910 najczęściej stosowanym warunkowym zawieszeniem było warunkowe zawieszenie bez nadzoru; w r. 1936 jest ono najrzadziej stosowane: na 100 sankcyj stosowanych do właściwej przestępczości przypadało w r. 1910 — 6 zwolnień, przeszło 13 warunkowych zawieszeń bez nadzoru, prawie 13 z nadzorem, zaś w r. 1936 — prawie 14 zwolnień, 13 zawieszeń bez nadzoru i 29 zawieszeń z nadzorem.

Aby uwydatnić tendencję rozwojową trzech poszczególnych typów warunkowego zawieszenia, przedstawiamy poniżej (patrz tablica 7) wskaźniki ogólnej liczby sankcyj, stosowanych do właściwej przestępczości oraz poszczególnych typów warunkowego zawieszenia kary. Posługiwac się będziemy dwoma rodzajami wskaźników: opartych na roku 1910 i 1924; w ten sposób będzie można ustalić obecną ewolucję zarówno w stosunku do okresu przedwojennego, jak i do powojennego.

Na podstawie tablicy 7 rozpatrzmy kolejno ewolucję wskaźników, opartych na podstawie roku 1910 i wskaźników, opartych na podstawie roku 1924.

Wskaźniki, oparte na podstawie roku 1910. Ostatni rok przedwojenny nie wykazuje większych zmian, natomiast rok 1924 w porównaniu ze stanem z r. 1910 ujawnia już bardzo wydatne zmiany: ogólna liczba sankcyj wykazuje spadek, warunkowe zawieszenie bez zmian utrzymuje dawny poziom, natomiast zwolnienie wzrasta o 24,9%, zaś warunkowe zawieszenie z nadzorem wzrasta o 54,8%, czyli o przeszło połowę. Okres bezpośrednio powojenny stoi więc pod znakiem dużego wzrostu warunkowego zawieszenia z nadzorem.

W dalszej ewolucji ogólna liczba sankcyj wykazuje dość znaczne wahania (gwałtowny skok w r. 1926 i spadek w r. 1927), utrzymuje się jednak trend zwykły, tak że w r. 1936 ogólna liczba sankcyj jest o $\frac{1}{4}$ wyższa niż w r. 1910. Podobną ewolucję wykazuje też warunkowe zawieszenie bez nadzoru, natomiast i zwolnienie i warunkowe zawieszenie z nadzorem wzrastają w bardzo silnym stopniu, szczególnie w trzyleciu 1934—36; obie te sankcje wykazują wzrost o przeszło 180%.

TABLICA 7.

Wskaźniki ogólnej liczby sankcyj, stosowanych do «właściwej» przestępczości, oraz liczby zwolnień, warunkowych zawiesznień bez nadzoru i warunkowych zawiesznień z nadzorem, stosowanych do «właściwej» przestępczości (indictable); (wskaźniki I oparte na podstawie roku 1910, wskaźniki II — na podstawie roku 1924).

Lata	Wskaźniki I rok 1910 = 100,0				Wskaźniki II rok 1924 = 100,0			
	Sankcje ogółem	Warunkowe za- wieszenie			Sankcje ogółem	Warunkowe za- wieszenie		
		zwolnień	bez nadzoru	z nad- zorem		zwolnień	bez nadzoru	z nad- zorem
1910	100,0	100,0	100,0	100,0	115,0	80,0	101,1	64,6
1913	96,0	110,9	94,1	110,2	110,3	88,9	95,1	71,2
1924	87,0	124,9	98,9	154,8	100,0	100,0	100,0	100,0
1925	86,9	120,9	95,8	162,1	99,9	96,7	96,8	104,7
1926	117,5	179,5	125,4	183,9	135,0	143,7	126,8	118,7
1927	95,8	136,7	101,3	173,1	110,1	109,5	102,4	111,8
1928	93,6	139,3	100,7	183,8	107,6	111,5	101,8	118,7
1929	91,6	138,7	99,8	184,7	105,3	111,0	100,9	119,3
1930	97,5	143,5	106,1	202,7	112,1	114,9	107,2	130,9
1931	102,0	149,0	107,2	210,2	117,2	119,2	108,4	135,7
1932	111,6	181,0	116,0	216,8	128,3	144,9	117,2	140,0
1933	107,6	182,8	112,2	216,5	123,7	146,3	113,4	139,8
1934	112,9	210,3	111,7	246,1	129,8	168,3	112,9	158,9
1935	120,0	266,4	114,2	276,8	137,9	213,2	115,5	178,7
1936	125,0	284,1	122,3	286,1	143,7	227,4	123,6	184,8

Ostatecznie, w stosunku do roku 1910, ogólna liczba sankcji wzrasta o 25,0%, zwolnienie wzrasta o 184,1%, warunkowe zawieszenie bez nadzoru — o 22,3%, w końcu warunkowe zawieszenie z nadzorem — o 186,1%. A więc wzrost udziału warunkowego zawieszenia w ogóle sankcji, stosowanych do «właściwej» przestępczości, przypisać należy wzrostowi zwolnienia i warunkowego zawieszenia z nadzorem.

Wskaźniki oparte na podstawie roku 1924. Badanie tych wskaźników pozwala nam uzupełnić dotychczasową analizę. Oto w okresie powojennym warunkowe zawieszenie bez nadzoru nie dorównuje pod względem tempa wzrostu ogólnej liczbie sankcji, natomiast oba pozostałe rodzaje warunkowego zawieszenia wydatnie ten wzrost wyprzedzają. O ile jednak w okresie bezpośrednio powojennym największy wzrost w stosunku do roku 1910 wykazało warunkowe zawieszenie z nadzorem, to w ostatnich latach w stosunku do okresu powojennego największy wzrost wykazało zwolnienie. Świadczy to niewątpliwie o znacznym złagodzeniu wymiaru kar w Anglii w ostatnich latach. Warunkowe zawieszenie stosowane było początkowo dość wstrzeźliwie, z nadzorem, ostatnio jednak obok tej formy coraz częściej zaczyna się stosować zwolnienie, które jest najłagodniejszym rodzajem warunkowego zawieszenia.

Nierównomierność w ewolucji trzech rodzajów warunkowego zawieszenia ukaże się w nowym świetle przy badaniu udziału procentowego poszczególnych rodzajów warunkowego zawieszenia kary w globalnej liczbie wszystkich trzech rodzajów warunkowego zawieszenia kary, stosowanych do przestępczości «właściwej» (indictable). Ewolucję tę ukazuje tablica 8.

W r. 1910 najczęściej stosowanym rodzajem warunkowego zawieszenia było warunkowe zawieszenie bez nadzoru; jednakże już w latach przedwojennych na pierwsze miejsce wysuwa się warunkowe zawieszenie z nadzorem, przy czym lata powojenne uwydatniają tę ewolucję. Podczas gdy na 10 warunkowych zawieszeń przypadało w r. 1910 — 2 zwolnienia, 4 warunkowe zawieszenia bez nadzoru i 4 z nadzorem, to w latach 1924-25 przypadały już — 2 zwolnienia, 3 warunkowe zawieszenia bez nadzoru i 5 z nadzorem. A więc warunkowe zawieszenie z nadzorem rozrosło się kosztem warunkowego zawieszenia bez nadzoru. W dalszych latach, po licznych wahaniach, warunkowe zawieszenie z nadzorem nie wykazało poważniejszych zmian i w r. 1936 stanowi ono 52,4% ogółu warunkowych zawieszeń. Natomiast znaczne zmiany wykazały oba pozostałe rodzaje warunkowego zawieszenia: zwolnienie ujawniło wzrost, zaś warunkowe zawieszenie bez nadzoru — spadek.

Można więc wyróżnić w ewolucji warunkowych zawieszeń dwa okresy:

TABLICA 8.

Udział procentowy poszczególnych rodzajów warunkowego zawieszenia kary w globalnej liczbie warunkowych zawiesznień kary, stosowanych do przestępczości «właściwej» (indictable).

L a t a	Na 100 warunkowych zawiesznień kary ile przypadało		
	zwolnień	warunk. zawiesz. bez nadzoru	warunk. zawiesz. z nadzorem
1910	18,4	41,8	39,8
1913	19,7	37,9	42,4
1924	18,2	32,8	49,0
1925	17,5	31,6	50,9
1926	20,8	33,0	46,2
1927	18,4	31,0	50,6
1928	18,2	29,9	51,9
1929	18,1	29,6	52,3
1930	17,4	29,3	53,3
1931	17,6	28,7	53,7
1932	19,8	28,8	51,4
1933	20,2	28,1	51,7
1934	21,1	25,4	53,5
1935	23,7	23,1	53,2
1936	24,1	23,5	52,4

1. W okresie 1910—1924 zwolnienie wykazuje tendencję stacjonarną, zaś warunkowe zawieszenie z nadzorem wzrasta kosztem warunkowego zawieszenia bez nadzoru.

2. W okresie 1925—1936 zwolnienie wzrasta kosztem warunkowego zawieszenia bez nadzoru, zaś warunkowe zawieszenie z nadzorem wykazuje tendencję stacjonarną.

W obu więc okresach warunkowe zawieszenie bez nadzoru wykazuje spadek udziału w ogólnej liczbie warunkowych zawiesznień; w pierwszym okresie wzrasta udział warunkowego zawieszenia z nadzorem, w drugim wzrasta udział zwolnień. Warunkowe zawieszenie bez nadzoru wyobrażało w r. 1910 41,8% ogółu warunkowych zawiesznień i stanowiło najczęściej stosowany środek wśród warunkowych zawiesznień, w r. 1936 wyobraża ono tylko 23,5% ogółu warunkowych zawiesznień i stanowi najrzadziej stosowany środek wśród warunkowych zawiesznień.

Międzynarodowy Kongres Kryminologiczny.

Od Komitetu Organizacyjnego pierwszego Międzynarodowego Kongresu Kryminologicznego otrzymała Redakcja Przeglądu Więziennictwa Polskiego szereg informacji dotyczących kongresu.

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Kryminologiczny odbędzie się w dniach od 3—8 października 1938 roku w Rzymie, w *Ci-ta Universitaria*. Przewodniczącym Kongresu jest Prezes włoskiego Sądu Kasacyjnego Mariano d'Amelio, zaś przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego jest Prezes sekcji Sądu Kasacyjnego, Generalny Dyrektor więzień włoskich Giovanni Novelli.

Tematy, które będą opracowane na kongresie są następujące: *)

1). «Etiologia i diagnostyka przestępczości nieletnich i wpływ wyników tych badań na porządek prawny».

2). «Studium osobowości przestępcy».

3). «Rola sędziego i jego przystosowanie do walki z przestępczością».

4). «Organizacja profilaktyki kryminalnej w różnych krajach».

5). «Etnologia i kryminologia».

6). «Praktyka środków zabezpieczających w różnych krajach».

Dyskusje szczegółowe nad tymi tematami odbędą się na posiedzeniach poszczególnych sekcji.

Program przewiduje: uroczyste otwarcie Kongresu na Kapitolu (3 października), przemówienie Ministra Sprawiedliwości,

*) Omówienie tych tematów znajdzie czytelnik w poprzednim numerze naszego pisma (str. 56—60).

zwiedzenie Muzeum Kryminologicznego, uroczyste przyjęcie u gubernatora Rzymu, uroczyste przyjęcie w jednym z większych hoteli rzymskich, posiedzenie plenarne z referatami Dyr. Giovanni Novelli'ego i prof. Agostino Gemelli'ego «O przestępcy ze skłonności», zwiedzenie rolniczej kolonii karnej w Nisida, kilka posiedzeń plenarnych, a przede wszystkim szereg posiedzeń sekcyjnych, na których odbywać się będzie właściwa praca uczestników kongresu.

H.

Zagadnienie deportacji i relegacji przestępców we Francji.

Zagadnienie ciężkiego więzienia (ciężkich robót), którego głównym celem była eliminacja niebezpiecznych jednostek ze społeczeństwa, stało się w ostatnich latach szczególnie aktualne we Francji.

Kara ciężkiego więzienia i ciężkich robót we Francji wykonywana była nie w metropolii, lecz w koloniach, szczególnie w Gujanie. Deportacja przestępców we Francji datuje się od ustawodawstwa rewolucyjnego z roku 1791 i 1793. Według kodeksu rewolucyjnego z roku 1793, jednostka winna popełnienia dwukrotnego przestępstwa, po odbyciu kary deportowana była do kolonii. Pod te same przepisy wkrótce podciągnięto również włóczęgów, trzykrotnie skazanych za włóczęgostwo.

Karze deportacji przede wszystkim jednak podlegali przestępcy polityczni, w stosunku do których była najczęściej stosowana. W owym czasie jedynym celem deportacji była eliminacja przestępców ze społeczeństwa metropolii, obok tego zaś kara ta, jako bardziej humanitarna, miała zastąpić karę śmierci¹⁾.

W epoce późniejszej, po przeminięciu napięcia rewolucyjnego, kara deportacji była znacznie mniej stosowana. Kodeks karny z roku 1810 ponownie uregulował sprawę deportacji, przewidując tę karę dla przestępców politycznych, których transportowano do kolonii zamorskich oraz dla przestępców pospoliczych, skazanych na ciężkie roboty.

Przestępcy, skazani na ciężkie roboty za przestępstwa pospolite, deportowani byli do Brest, Rochefort lub Toulon, gdzie zatrudniano ich przy najcięższych robotach portowych.

¹⁾ Por.: Prof. A. Prinz, *Science pénal et Droit positif*, Paryż 1899.

W pierwszych kilkudziesięciu latach obowiązywania kodeksu karnego z roku 1810 kara deportacji w praktyce przeważnie była stosowana do przestępców pospolitych. Zmiana radykalna nastąpiła dopiero za drugiego imperium: przestępstwa polityczne znowu zaczęły wzrastać, kara śmierci była wielce niepopularna, wracano więc coraz częściej do transportowania przestępców politycznych do kolonii.

Z innej zaś strony, w okresie tym wyłoniła się potrzeba rąk roboczych dla zapoczątkowania kolonizacji i eksploatacji krajów zamorskich. Na pierwszym miejscu wysunięta została Gujana. Kolonia ta, bardzo odległa od metropolii, zapewniała niemożliwość uciezki więźniów i wykluczała możliwość ich powrotu do Francji. Drugim zaś względem przemawiającym za Gujaną była kolonizacja i eksploatacja tej dość bogatej kolonii, do której nikt nie kwapił się dobrowolnie.

Z tych więc względów ustawa z roku 1854 unormowała sprawę deportacji do Gujany, przewidując ten środek karny za ciężkie przestępstwa polityczne, wojskowe i pospolite. Ustawa ta określiła więc dokładnie element przestępczy wysyłany do Gujany. Trwało to do roku 1885. W roku tym uchwalona została inna ustawa. Chodziło tym razem o eliminację innej kategorii przestępców, nie mniej niebezpiecznych dla porządku społecznego. Ustawą z roku 1885 wprowadzona została deportacja recydywistów do kolonii zamorskich. Karze tej zakreślone zostały trzy zadania: eliminacja recydywistów ze społeczeństwa metropolii, dostarczenie kolonii rąk roboczych, a wreszcie zadanie penitencjarne—readaptacja społeczna recydywisty w kraju zamorskim. Omawiana ustawa przewidywała cztery kategorie recydywistów, podlegających deportacji.

Ten stan prawny trwa dotychczas; wszystkie wymienione ustawy, poczynając od kodeksu karnego z roku 1810 i ustaw 1854 i 1885 — z nieznacznymi tylko zmianami — obowiązują we Francji do dnia dzisiejszego.

Z punktu widzenia miejsca deportacji i relegacji należy odróżnić cztery okresy:

- I. 1854 — 1863 deportacja do Gujany,
- II. 1863 — 1898 deportacja i relegacja do Nowej Kaledonii,
- III. 1898 — 1924 ponownie deportacja i relegacja do Gujany,
- IV. 1924 do dnia dzisiejszego okres reform penitencjarnych w Gujanie oraz zagadnienie zniesienia deportacji i relegacji.

O ile w pierwszych latach deportacji głównym celem tego środka karnego była eliminacja przestępców ze społeczeństwa metropolii, o tyle w latach późniejszych zaczęto oceniać deportację z punktu widzenia możliwości poprawy przestępcy w kolonii, a nade wszystko, z punktu widzenia kolonizacyjnego. Deportacja do Gujany była jednak doskonałym środkiem eliminacji przestępców, abstrahując od tego, że kosztowała niebywale drogo.

Zabójczy klimat Gujany tak dalece dziesiątkował więźniów, że nie mogło być mowy o poprawie więźnia i jego ewentualnym rozpoczęciu nowego życia. Jak zresztą zobaczymy z analizy poszczególnych przepisów, w największej ilości wypadków z góry już wyklu-

czony został powrót więźnia do metropolii, a tym samym wszelka jego chęć do pracy i poprawy. Przyczyniło się to również do nieróbstwa więźniów i do zupełnej niewydajności ich pracy. Niezależnie od tego Administracja penitencjarna Gujany nie była tak zorganizowana, aby pracą więźniów można było przygotować tereny dla późniejszej kolonizacji wolnej.

Z tych też względów w roku 1863 zaniechano deportacji więźniów do Gujany, zastępując ją deportacją do Nowej Kaledonii.

Była to zmiana radykalna. Nowa Kaledonia posiada wielkie bogactwa i przyjemny i zdrowy klimat. Administracja penitencjarna zorganizowana została znacznie racjonalniej. Więźniowie pracowali znacznie lepiej i wydajniej, przygotowując żyzne tereny dla wolnych kolonistów. Wkrótce też zaczęli napływać do Nowej Kaledonii koloniści wolni. Powstały wsie i miasta, rozwinęło się rolnictwo i handel. Wówczas wysunęła się sprawa deportacji przestępców. Kilka tysięcy więźniów, ludzie zrezygnowanych i gotowych na wszystko, włączających się często po kraju, przedstawiało niemałe niebezpieczeństwo i przeszkadzało normalnemu życiu kolonii. Koloniści zaczęli protestować, wołając o zaprzestanie przysyłania elementu przestępczego do Nowej Kaledonii. Dobro rozwoju kolonii nakazywało przychylić się do prośby jej wolnych mieszkańców. W roku 1898 zaprzestano deportacji więźniów do Nowej Kaledonii, wznawiając jednocześnie deportację i relegację do Gujany, w tych samych prawie warunkach i z takimi samymi rezultatami co w okresie poprzednim.

Artykuły 1 i 4 ustawy z roku 1885, dotyczące relegacji recydywistów, postanawiają w tej materii co następuje:

Relegacji podlegać będą recydywiści, którzy w okresie 10-letnim (nie wliczając okresu trwania kary), skazani byli:

1. dwa razy na ciężkie roboty lub ciężkie więzienie,
2. jeden raz na ciężkie roboty lub ciężkie więzienie i jeden raz na więzienie za kradzież kwalifikowaną lub zbrodnię,
3. cztery razy na kary więzienia powyżej 3 miesięcy każda,
4. siedem razy na kary więzienia, w czym przynajmniej dwa razy na kary, przekraczające trzy miesiące pozbawienia wolności każda.

Relegacja stosowana jest do skazanych w wieku od 21 — 60 roku.

Z postanowień tych wynika, że do Gujany można wysyłać nie tylko niebezpiecznych zbrodniarzy, ale mogą się tam dostać także zwykli złodziejaskowie.

W okresie 70 lat zesłano do Gujany powyżej 50.000 przestępców, z których obecnie pozostało nie wiele ponad 6000. Reszta wymarła, pewna, niewielka ilość uciekła.

Wśród znajdujących się w Gujanie 6000 więźniów jest około 5000 zesłanych nie za morderstwa.

Artykuł cytowanej ustawy z roku 1854 zawiera szczególne postanowienie, według którego więzień zesłany na osiem lat pozostanie po odbyciu kary w Gujanie dożywotnio, zaś skazany na okres krótszy pozostanie po odbyciu kary w Gujanie tak długo, jak długo trwała kara.

Postanowienia te pociągnęły za sobą wielce niepożądane następstwa.

Tego rodzaju stan rzeczy trwał do roku 1924.

Do tego okresu społeczeństwo francuskie nie interesowało się banitami. W gruncie rzeczy ludzie byli zadowoleni, czytając od czasu do czasu notatkę, że ten lub ów przestępca wysłany został do Gujany.

Przeciętny obywatel nie zastanawia się nad zjawiskiem w jego stanie dynamicznym. Jego interesuje pewien moment, pewien stan faktyczny.

Człowiek popełnił przestępstwo, wyrządził zło społeczeństwu, należy go ukarać (jest to zresztą rozumowanie przeciętnego obywatela na całym świecie, Francuza jednak w szczególności) i należy mu uniemożliwić popełnianie dalszych przestępstw. Dla tych więc celów, w konsekwencji takiego rozumowania, najskuteczniejszym środkiem była Gujana, skąd nie mogło być mowy o powrocie więźnia do Francji.

W roku 1923 dziennikarz francuski, Albert Londres, zwiedził Gujanę i ogłosił szereg rewelacyjnych reportaży z kolonii penitencjarnej. Reportaże te, wykazując straszne warunki życia więźniów, wywołały burzę protestów przeciwko deportacji i relegacji.

Podobnie jak John Howard odkrył przed światem prawdziwy stan więziennictwa w Europie i przyczynił się do głębokich reform w tej dziedzinie, tak samo wymieniony dziennikarz francuski odkrył przed Francją stan kolonii penitencjarnej w Gujanie i wprost nieprawdopodobne warunki bytowania zesłańców. Francuzi — jak mówią niektórzy — przypomnieli sobie, względnie dowiedzieli się dopiero, że istnieje Gujana i że przestępcy, którzy się tam znajdują są jednak ludźmi. Zaczęto więc wołać o zmiany, o reformy, względnie o zniesienie banicji w ogóle. W konsekwencji też, już po upływie jednego roku, złożony został parlamentowi projekt rządowy, przewidujący zniesienie deportacji i relegacji przestępców.

Jednocześnie wyłoniona została komisja międzyministerialna, mająca na celu zbadanie omawianego zagadnienia.

Jak było powiedziane, głównym celem deportacji i relegacji przestępców do Gujany była eliminacja elementu przestępczego z metropolii. W konsekwencji więc nie troszczono się o warunki bytu więźniów, ani niewiele myślano o ich readaptacji społecznej, która zresztą w wielu wypadkach nie była możliwą.

Personel nadzorczy w Gujanie był bardzo nieliczny (na 6000 więźniów 300 strażników) i składał się ze zwykłych uzbrojonych strażników, nie posiadających żadnego przygotowania penitencjarnego. Więźniowie w dzień częściowo pracowali, na noc zaś zamykano ich do wspólnych cel po kilkadziesiąt osób razem. W roku 1928 i 1933 zwiedził Gujanę dziennikarz Charles Péan, który wydał następnie dwie książki.

Przytacza on w swych książkach szereg przykładów z życia więźniów, których był naocznym świadkiem. Więźniowie grają w karty po całych nocach, inni uprawiają homoseksualizm. Młody więzień, który przybywa do Gujany, przeżywa piekielne noce i terroryzowany jest prawie na oczach administracji, która jest bezsilna. Ry-

gor w kolonii panuje strasznie ciężki i bezwzględny, więźniowie są źle i niedostatecznie odżywiani.

Pomimo prawie nieuniknionej śmierci więźniowie uciekają całymi kompaniami.

Tereny zajęte przez administrację penitencjarną otoczone są nieprzebytą puszczą, a następnie rozciąga się burzliwy i pełen rekinów ocean. Partia więźniów, zwykle 10 — 20, całymi miesiącami przygotowuje ucieczkę. Rzeczą najważniejszą jest przygotowanie odpowiedniej ilości środków żywnościowych na drogę oraz zbudowanie szalupy. Sama ucieczka z obozu nie nastręcza trudności, więźniowie bowiem są bardzo słabo strzeżeni. Po kilkudniowej wędrówce po puszczy, więźniowie, o ile nie staną się pastwą zwierza, docierają do brzegu Oceanu. Wówczas dopiero zaczyna się prawdziwa tragedia; więźniowie najczęściej giną w falach oceanu, lub w najlepszym wypadku, po wielu dniach borykania się z falami, wyrzuceni zostają z powrotem na brzegi Gujany. Wypadki pomyślnej ucieczki są niezmiernie rzadkie.²⁾

Obok tego wytworzyło się inne, bardziej jeszcze tragiczne zjawisko na Gujanie. Jak zaznaczyliśmy, więźniowie, po odbyciu kary, nie mogą opuścić Gujany. Zostają oni zwolnieni i zostawieni na łasce losu. O ile tragiczne było ich bytowanie jako więźniów, o tyle stan ich po zwolnieniu jest znacznie gorszy. Na Gujanie żyje obecnie około 1500 zwolnionych więźniów, którzy dotychczas utrzymywali się przeważnie z żebractwa i kradzieży. Ludzie ci przeważnie żyją bez celu, żyją jak cienie, nie myśląc o niczym i o nikim, zabroniono im bowiem na zawsze opuścić Gujanę. Z innej zaś strony ludność zagospodarowana, to jest koloniści wolni, jest niezbyt liczna, tak że nie ma nawet u kogo kraść lub żebrać. Przepisy wprawdzie przewidują, że zwolniony więzień będzie mógł otrzymać od administracji penitencjarnej koncesję na uprawianie gruntu lub prowadzenie handlu, ale do tego potrzebne są pieniądze na materiał, narzędzia itp., których administracja nie udostępnia.

W tych warunkach nieliczne tylko jednostki spośród byłych więźniów, szczególnie ci, którym rodziny przysłały pieniądze, potrafiły założyć sobie gospodarstwo i stworzyć znośne warunki bytowania.

Wobec tego rodzaju warunków panujących na Gujanie, poczynając od roku 1925, sprawa reform, względnie zniesienia deportacji i relegacji nie schodzi we Francji z porządku dziennego.³⁾

W roku 1925 wydano jednocześnie pięć dekretów, dotyczących reorganizacji i zmian na Gujanie. Ograniczymy się tu do omówienia najważniejszych postanowień.

²⁾ Charles Péan, *Terre de bagne*, Paryż 1931, oraz *Le salut des Parias*, Paryż 1935.

³⁾ Por: Dziekan P. Cuhe, *La question des bagnes d'autre mer*, *Revue critique de législation et de jurisprudence*, 1936, oraz: Generalny Inspektor Armand Mossè, *La suppression du bagne*, *Revue de Science Criminelle et de Droit pénal Comparé*, Nr. 1 i 2, 1937 r.

Dekret pierwszy wprowadza na Gujanie pewnego rodzaju ustroj progresywny odbywania kary. Następuje segregacja więźniów w zależności od ich zachowania się, pracy itp. Więźniowie zostają podzieleni na trzy klasy. Każdy więzień otrzymuje indeks, do którego raz na miesiąc dyrektor Administracji penitencjarnej wpisuje stopnie w zależności od zachowania się więźnia, jego pracy itp.

Przed wpisaniem stopni do indeksu dyrektor zasięga opinii komisji dyscyplinarnej.

Więźniowie klasy pierwszej i drugiej, którzy w ciągu 6 miesięcy zachowywali się nienagannie i wykazywali chęć do pracy, mogą być zatrudnieni u mieszkańców Gujany poza obrębem kolonii penitencjarnej.

Jak wynika z tego postanowienia, wynajęcie więźnia jednostce prywatnej stanowi przywilej dla lepszych klas więźniów. Jest to istotnie przywilej. Administracja penitencjarna bowiem, postępując w myśl przepisów, zobowiązana jest do zatrudniania więźniów «przy najcięższych pracach kolonii», a w razie potrzeby «może kuć w kajdany po dwóch więźniów razem». (Les condamnés seron employés aux travaux les plus pénibles dela colonisation. Art. 2 ustawy roku 1854).

Omawiany dekret wprowadza również instytucję warunkowego zwolnienia, do którego będą mogli być przedstawieni wyłącznie więźniowie klasy pierwszej. Warunkowe zwolnienie jest więc uważane jako klasa czwarta tego systemu. Co się tyczy więźniów klasy trzeciej (czyli najgorszych), obowiązani są do milczenia podczas pracy, zaś Administracja penitencjarna winna zatrudniać ich przy pracach, nie wymagających porozumiewania się więźniów między sobą. Na noc, O ILE NA TO POZWALAJĄ WARUNKI, więźniowie klasy trzeciej winni być separowani w oddzielnych celach.

O przechodzeniu więźnia z klasy do klasy decyduje Gubernator kolonii (Gujany), po zasięgnięciu opinii dyrektora Administracji oraz Komisji dyscyplinarnej. Przejście więźnia z klasy 3 do 2 nie może nastąpić przed odbyciem 2 lat kary, zaś przejście z klasy 2 do pierwszej wymaga odbycia kary od 2 do 4 lat, w zależności od długości kary, którą odnośny więzień ma do odbycia. W wypadkach wyjątkowych terminy te mogą być skrócone o połowę.

Dekret trzeci z tej samej daty (1925) reguluje sprawę zwolnionych więźniów, którzy odbyli karę, lecz którzy w myśl artykułu 6 ustawy z roku 1854 nie mają prawa opuścić Gujany. Podlegają oni obowiązkowi kontroli, polegającej na stawieniu się do apelu, który zasadniczo przeprowadzany jest raz do roku, nie licząc wypadków apelu nadzwyczajnego. Apel zarządzany jest przez Gubernatora kolonii.

Zwolniony więzień otrzymuje książeczkę kontrolną, do której odnośne władze wpisują daty kontroli. Zwolnieni więźniowie, w zasadzie mogą przebywać na terytorium całej Gujany, w wyjątkowych jednak wypadkach niektórym z nich może Gubernator zabronić przebywania w określonych miejscowościach (np. w miejscowościach handlowych, przemysłowych itp.).

Wreszcie postanowienia dekretu 5-go z tej samej serii.

Dekret ten powołuje do życia komitet patronacki, mający opiekować się zwolnionymi więźniami na Gujanie. Celem komitetu patronackiego, jak określa dekret, jest interesowanie się warunkami życia byłych więźniów, staranie się o zmianę warunków materialnych i moralnych, opiekowanie się nimi oraz wspomaganie przy staraniach o pracę, dostarczenie im pracy oraz umożliwienie powrotu do społeczeństwa. Należy tu pamiętać, że w obecnym stanie rzeczy znaczy to powrócenie do społeczeństwa Gujany, albowiem dotychczas obowiązują jeszcze przepisy o rezydencji.

Przepisy te posiadają szczególne znaczenie z punktu widzenia psychicznego byłych więźniów oraz pociągają za sobą pewne konsekwencje praktyczne; urządzić się na Gujanie jest niezmiernie trudno, brak jest przy tym kobiet*), tak że najczęściej nie można mówić o założeniu rodziny. W tych warunkach ludzie ci żyją jak cienie, bezmyślnie, często bez domu, w łachmanach, nie mając chęci do żadnej pracy.

Komitet patronacki jest instytucją rządową. W skład jego wchodzi: prokurator Gujany, kierownik służby sądowej, dyrektor Administracji penitencjarnej, mer Gujany, dyrektor robót publicznych oraz przedstawiciele przemysłu i rolnictwa, mianowani przez Gubernatora Gujany (Dekret z 2 marca 1935 roku przewiduje ponadto udział w Komitecie patronackim przedstawicieli duchowieństwa i Armii Zbawienia oraz przedstawicieli towarzystw filantropijnych).

Administracja penitencjarna dostarcza komitetowi patronackiemu dwa razy do roku listę oraz wyczerpujące dane co do osób, mających uzyskać zwolnienie.

Na fundusze komitetu patronackiego składają się subsydia Rządu, Rady kolonijnej, sumy pozostałe po zmarłych więźniach oraz subsydia i darowizny osób prywatnych.

Fundusze te, w pierwszym rzędzie, obracane są na zakupienie narzędzi pracy dla zwolnionych więźniów oraz na innego rodzaju pomoce przy ich urzędzeniu.

Jak widzimy, omówione dekryty z roku 1925 wprowadziły radykalne zmiany w kolonii penitencjarnej na Gujanie.

W roku 1931 złożony został przez Ministra Sprawiedliwości projekt, przewidujący zniesienie przymusowej rezydencji więźniów na Gujanie po odbyciu kary. Izba poselska wypowiedziała się za projektem i odesłała go do senatu, gdzie dotychczas leży bez echa.

Jak zaznaczyliśmy, społeczeństwo francuskie nie ustosunkowało się jednomyślnie do sprawy Gujany; o ile część społeczeństwa wypowiedziała się za projektem rządowym, zmierzającym do zniesienia banicji, o tyle inna część ostro protestowała przeciwko tego rodzaju zamiarom. W konsekwencji wymieniona komisja międzyministerialna zajęła stanowisko pośrednie: w zasadzie wypowiedziała się za utrzymaniem banicji, proponując jednocześnie przeprowadzenie w Gu-

*) Wysłanie do Gujany kobiety, skazanej za takie same przestępstwo, należało do swobodnego uznania sądu; w praktyce kobiety nie były deportowane.

ianie szeregu daleko idących reform z punktu widzenia penitencjarnego i humanitarnego (omówione dekrety są również dziełem tej komisji).

W roku 1934 ogłoszony został projekt reformy francuskiego kodeksu karnego. Co się tyczy deportacji i relegacji zajął projekt stanowisko pośrednie, a mianowicie: w każdym poszczególnym wypadku pozostawia sędziemu prawo decyzji (zasadniczo sądowi przysięgłych) w sprawie deportowania lub niedeportowania odnośnego przestępcy. Rozwiązanie to nie znalazło uznania; podniosły się głosy przeciwko tak arbitralnej władzy sądu, dowodząc, że kwestia ustanowienia środka karnego należy nie do sądu lecz do ustawodawcy.⁴⁾ W roku 1936 złożony został w tej materii nowy projekt rządowy, rozwiązujący radykalne zagadnienie Gujany. Projekt ten przewiduje zupełne zniesienie deportacji i relegacji oraz zbudowanie w metropolii specjalnych więzień (więzień ciężkich), przeznaczonych dla skazanych na kary ciężkich robót.

Projekt przewiduje budowę więzień o systemie celkowym. Więźniowie, skazani na więzienie dożywotnie, trzymani będą w pojedynczej celi do dwóch lat, skazani zaś na więzienie terminowe trzymani będą w celi od jednego do dwóch lat. Więźniowie izolowani będą na noc, podczas całego okresu trwania kary, która nie może być skrócona warunkowo. Co się tyczy skazanych terminowo, to po odbyciu kary poddani oni będą środkiem zabezpieczającym na okres 3 lat, względnie oddani będą pod nadzór patronatu na okres lat 5.

Jeżeli chodzi o recydywistów, przewiduje dla nich projekt więzienia specjalne, z których po odbyciu kary zwolnieni zostaną na 5-letnią próbę. W razie nienagannego zachowania się podczas okresu próby, recydywista uzyskuje wolność definitywną. Jeżeli jednak w okresie prowizorycznego zwolnienia, recydywista zachowuje się nagannie lub popełnia nowe przestępstwo, zamknięty zostaje w więzieniu na lat piętnaście.

W ten sposób przedstawia się zagadnienie deportacji i relegacji więźniów we Francji w chwili obecnej. Trudno na razie przewidzieć, jaki będzie los projektu rządowego z roku 1936. Jak twierdzi prof. Hugoney, zniesienie deportowania do Gujany nie ma wielkich szans, raczej, zdaniem jego, można mówić o daleko idących reformach⁵⁾.

Zupełnie nie drugorzędną rolę odgrywa przy tym kwestia finansowa. O ile bowiem postanowiono by znieść banicję, należało by natychmiast przystąpić do budowy odpowiedniej ilości więzień specjalnych dla zbrodniarzy i recydywistów. Sprawa ta, a więc nie względy penitencjarne lub wskazania polityki kryminalnej, znacznie komplikuje zagadnienie.

Co się tyczy zwolnionych więźniów, przymusowo przebywających na Gujanie, to oprócz pracy komitetu patronackiego od roku 1933

⁴⁾ Profesor André HENRY. Wykład prawa karnego, Uniwersytet w Nancy.

⁵⁾ Prof. P. Hugoney, *Traité théorique et pratique de Droit pénal*, Paryż 1933, str. 366.

na podstawie zezwolenia Ministra Sprawiedliwości Armia Zbawienia prowadzi na Gujanie roboty kolonizacyjne, przy których zatrudnia wyłącznie zwolnionych więźniów.

Należy jeszcze nadmienić, że zgodnie z cytowanym artykułem ustawy z roku 1854 niektórzy więźniowie (skazani na mniej niż 8 lat), po odpowiednim okresie czasu mają prawo opuszczenia Gujany i powrotu do metropolii. Zachodzi jednak prawie z reguły trudność faktyczna, gdyż podróż z Gujany do Francji kosztuje powyżej 2000 franków. W ostatnich kilku latach Armia Zbawienia przy pomocy zainteresowanych rodzin oraz oszczędności odnośnych zwolnionych więźniów przeprowadziła repatriację kilkudziesięciu byłych zesańców do Gujany, wprowadzając ich ponownie do rodzin, które opuścili przed 20 lub 30 laty, względnie umożliwiając im w inny sposób urządzenie sobie uczciwego trybu życia w społeczeństwie w metropolii.

H. G.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

Pierwszy tegoroczny numer CZASOPISMA SĄDOWO-LEKARSKIEGO zamieszcza obszerną pracę **dr K. Gutmanna** na niezmiernie interesujący temat: Zagadnienie eutanazji. Zanim przejdziemy do omówienia referowanej pracy, zaznaczmy, że przez pojęcie eutanazji (z greckiego tyle co: łatwa śmierć) rozumiemy się najogólniej i najpopularniej zabójstwo dokonane z litości dla ofiary i na jej żądanie. Przy próbach bliższego określenia tego pojęcia natrafia się — jak autor wskazuje — na ogromne trudności, szczególnie, gdy się rozważa sprawę eutanazji w rozmaitych epokach i u rozmaitych ludów. Te trudności pochodzą przede wszystkim stąd, że problem eutanazji należy do kategorii zagadnień etyki i jako taki nie może być rozstrzygnięty w ten sposób, że pewne rozwiązanie tego problemu uznaje się za prawdziwe bezwzględnie. Zrozumiałym więc jest, że takie czy inne rozwiązanie praktyczne problemu eutanazji jest zależne od całego zespołu czynników, różnych w rozmaitych epokach i u różnych społeczeństwach.

Autor w pierwszej części pracy uwzględnia genezę i ewolucję instytucji eutanazji, przy czym wskazuje na to, że pierwotną formą eutanazji było z ni w e-czenie bezwartościowego życia ludzkiego. To niweczenie bezwartościowego życia ludzkiego istniało i istnieje u wielu ludów pierwotnych pod postacią zwyczajów zabijania dzieci (które przyszły na świat z wrodzonymi wadami czy zniekształceniami), znieдоłężniałych starców, kalek i chorych. Początkowo zabijano takie osoby bynajmniej nie z litości lecz przeważnie w tym celu, aby się pozbyć niewygodnego ciężaru, w imię własnego, egoistycznego interesu, względnie w imię interesów grupy społecznej. Ta pierwsza eutanazja była u wielu ludów zjawiskiem powszechnym i codziennym; szczególnie okrucieństwo tej instytucji przejawia się np. u Melanezyjczyków, którzy zabijają wszystkich ludzi, przekraczających 40-ty rok życia.

Nieco zmodyfikowaną formę eutanazji, ustanowionej w interesie eugeniki, bronienia się przed przyrostem małowartościowego potomstwa, spotykamy również w początkowych dziejach szeregu państw kulturalnych (Grecja, Italia), a wyznawcami tak pojętej eutanazji były nawet umysły takie jak Platon i Arystoteles.

W nastawieniu społeczeństw starożytnych do sprawy niweczenia bezwartościowego życia przelom wprowadza chrystianizm, głoszący, iż bezwzględna wartość przysługuje wszelkiemu życiu ludzkiemu, niezależnie od tego, jakim to życie jest.

Jeśli chodzi o eutanazję, rozumianą — jak obecnie — jako zabójstwo z litości, to społeczeństwa starożytne prawdopodobnie odróżniają tę formę zabójstwa (ze szlachetnych motywów) od zwykłego zabójstwa; średniowiecze natomiast przyjęło w tej sprawie — jak i w wielu innych — stanowisko ściśle chrześcijańskie, broniące jednakowo wszelkiego życia ludzkiego.

Zmiany w poglądach na sprawy eutanatyczne pojawiają się u niektórych myślicieli dopiero w okresie nowożytnym; dopiero w 19 wieku oraz w czasach nam współczesnych ukazują się liczne prace i gorące polemiki między zwolennikami i przeciwnikami eutanazji. Te polemiki są bardzo utrudnione przez fakt, że poszczególni autorzy przez «eutanazję» rozumieją często różne rzeczy, definiując rozmaicie «eutanazję». Autor przytacza szereg definicji i stwierdza, że «istota eutanazji w ramach najogólniejszych opiera się na istnieniu szeregu warunków» takich jak:

- 1) poważne cierpienie;
- 2) wyrażone lub domyślne pożądanie śmierci, jako wybawienia od cierpień;
- 3) swoiste pobudki czynu (przede wszystkim litość);
- 4) bezbolesne pozbawienie życia.

Mimo podania wymienionych czynników, autor nie zdobywa się wszakże na ścisłą definicję eutanazji, wskazując, że «prawdopodobnie definicja taka jest nieosiągalna z tych samych przyczyn, które sprawiają, że niepodobna przewidzieć wszystkich możliwych, kryjących się w życiu, zakwłań».

Zaznaczyć należy, że to ostatnie twierdzenie autora jest niejasne, autor prawdopodobnie ma na myśli to, że nie sposób stworzyć dla «eutanazji» definicji t. zw. analitycznej t. zn. takiej, która odpowiada «na pytanie, co znaczy dany termin w jakimś zastanym sposobie mówienia» (p. **Kotarbiński**: Elementy teorii poznania ...str. 51), natomiast można podać przynajmniej definicję syntetyczną t. zn. poprostu jasno i ściśle określić, co się samemu będzie przez używany termin — w tym wypadku «eutanazję» — rozumiało. Autor jednak obowiązku podawania definicji nie miał, skoro się zważy, że chciał w swojej pracy przedstawić zagadnienie eutanazji przede wszystkim tak, jak ono wygląda w przebiegu historycznym i w literaturze tego przedmiotu; autor stawiał sobie w pracy tylko cele analityczne i krytyczne, nie zmierzał zaś w omawianej pracy do rozwiązania problemu eutanazji i podawania wniosków polityczno-kryminalnych, wskazując, że problem ten nie dojrzał jeszcze do rozwiązania.

W dalszym ciągu pracy cytuje i rozprawia się **Gutmann** z całym szeregiem współczesnych poglądów na sprawę karalności czy bezkarności eutanazji, zwraca uwagę na prąd współczesny, zmierzające — za przykładem niektórych państw starożytnych — do regulowania niektórych problemów eugenicznych przy pomocy środków eutanatycznych. Taka eutanazja, uregulowana ściśle przez przepisy prawne, miałyby cele podobne do tych, które ma sterylizacja, chociaż cele te byłyby znacznie dalej idące: zmierzałyby nie tylko do zapobiegania rodzeniu się potomstwa dziedzicznie obciążonego, ale i do uśmiercenia nieuleczalnie ciężkich idiotów czy tp. osobników. Autor wspomina też o tym, że przepisy dotyczące eutanazji istnieją w K.K. norweskim z 1902 r., greckim projekcie ustawy karnej z 1924 r. i projekcie czechosłowackim z 1926 r. Nie wymienia jednak autor artykułu 227 naszego kodeksu karnego, który zawiera przepis eutanatyczny, przewidujący niską stosunkowo karalność za zabójstwo człowieka dokonane na żądanie i pod wpływem współczucia dla ofiary. Zwrócić należy uwagę, że takie rozwiązanie problemu eutanazji — jak w naszym kodeksie — zbliżone jest do tego, które sam autor na marginesie swojej pracy proponuje, wskazując w zakończeniu na to, że «rozwiązanie ustawowe naszego problemu, nie wchodzące zresztą w zakres niniejszych rozważań, iść winno po linii utrzymania karalności zabójstwa eutanatycznego w z a s a d z i e; jednak z umożliwieniem jak najdalej posuniętego złagodzenia wymiaru kary, zależnego od każdorazowej analizy wypadku, aż do uniewinnienia włącznie».

Poza tekstem pracy autor cytuje jeszcze ciekawy przypadek zabójstwa eutanatycznego, odstąpiony mu do opracowania i ogłoszenia przez prof. Olbrycha.

Pod powyższym tytułem ogłasza niemiecki miesięcznik «Kriminalistik» (nowa nazwa pisma, dotychczas ukazującego się jako «Kriminalistische Monatshefte») w trzech kolejnych tegorocznych numerach pracę generalnego dyrektora więzień włoskich **G. Novelli**'ego. Ze względu na zasadnicze znaczenie omawianego problemu i osobę autora poświęcimy zreferowaniu pracy **Novelli**'ego obszerniejsze miejsce.

Novelli stawia sobie w referowanej pracy za cel usystematyzowanie materiałów, dotyczących wzmiankowanego zagadnienia oraz wyjaśnienie na czym indywidualizacja kary polega i co przez nią rozumieć należy.

Zagadnienie indywidualizacji kary nie dotyczy wyłącznie momentu wykonania kary, lecz rozpada się na trzy etapy: 1) indywidualizację ustawową; 2) indywidualizację sądową i 3) indywidualizację w ramach wykonania kary (indywidualizacja «wykonawcza»).

Indywidualizacja kary polega na dostosowaniu kary do czynu (indywidualizacja obiektywna) i osoby sprawcy (indywidualizacja subiektywna); chodzi tu o powszechnie w prawie panującą zasadę sprawiedliwości: *sum cuique*. Przeprowadzenie tej zasady w praktyce jest bardzo ciężkie: można sobie stosunkowo łatwo poradzić z indywidualizacją obiektywną — wymierzając karę surowszą w miarę wzrastania ciężkości przestępstwa; ale na ogromne trudności natrafia indywidualizacja subiektywna. Przy tej ostatniej bowiem chodzi o cały kompleks zagadnień, które się musi uwzględnić przy wyrokowaniu: poczytalność, niebezpieczeństwo sprawcy, jego wrażliwość fizyczną i moralną oraz rzeczywisty skutek kary z punktu widzenia socjalnego. Tymczasem sprawy te nie są jasne: nie wiadomo czy uwzględniać rozmaite stopnie poczytalności i odpowiednio do tego indywidualizować kary; wielu autorów zastanawia się nad tym, czy można w ogóle przyjąć hipotezę poczytalności zmniejszonej. Zagadnienie wrażliwości sprawcy jest dla indywidualizacji niezmiernie ważne: tylko należyte liczenie się z tym, jakie wrażenie kara wywrze na danym osobniku, pozwoli na sprawiedliwe traktowanie każdego oskarżonego. Do tak subtelnej indywidualizacji ustawa musi pozostawić wolną rękę swobodnej ocenie sędziego. Przy uwzględnianiu punktu widzenia socjalnego należy uwzględnić zarówno interes sprawcy czynu jak i społeczeństwa. Liczenie się z pozycją socjalną sprawcy jest czymś nader ważnym, jeśli o indywidualizowanie kary chodzi: pozycja socjalnej i gospodarczej jednego osobnika kara zupełnie nie szkodzi, podczas gdy dla drugiego nie tylko kara, ale nawet areszt śledczy oznacza ruinę. Z tym ostatnim faktem liczy się włoska procedura karna w §§ 241 i 259, które nakazują uwzględniać przy stosowaniu aresztu śledczego pozycję socjalną podejrzanego i ewentualnie stosować areszt domowy. Punkt widzenia socjalny musi też być brany pod uwagę przy indywidualizacji kary, jeśli się uwzględni, że kara obok odpłaty ma jeszcze za zadanie: poprawić i odstraszyć samego sprawcę (prewencja specjalna), a ponadto odstraszać innych (prewencja generalna). Te ostatnie czynniki socjalne są brane pod uwagę przy indywidualizowaniu kary zarówno w fazie sądowej jak i ustawodawczej.

Indywidualizacja obiektywna istnieje w przepisach karnych od pierwszej chwili ich istnienia, indywidualizacja subiektywna natomiast dopiero od chwili, gdy sankcje karne ustanowiono w granicach pewnego minimum i maksimum, gdy sędziemu pozostawiono znaczną swobodę przy decydowaniu o wysokości kary. Dopiero w drugiej połowie zeszłego wieku należyte zaczęto uwzględniać indywidualizację subiektywną, zwracając odpowiednią uwagę na osobę sprawcy przestępstwa.

Zasada daleko idącej indywidualizacji nie wymaga zbyt kazuistycznego kodeksu; dając dużą swobodę indywidualizacji sędziowskiej można — znacznie nawet — zmniejszyć liczbę ustawowych stanów faktycznych, wymienionych przez kodeks karny (znosząc np. istniejące w kodeksach rozróżnienia na rozmaite rodzaje kradzieży itp.).

W przebiegu historycznym indywidualizacja sędziowska wyprzedza i dominiuje nad ustawą; pierwotnie bowiem sędzia nie był zupełnie skrzepowany ustawą — sam był ustawodawcą. W miarę postępu cywilizacji indywidualizacja

ustawowa czym raz bardziej ogranicza sędziowską; dopiero zwrócenie uwagi na osobę przestępcy przywraca znowu duże znaczenie sędziowskiej indywidualizacji kary. Sędzia zyskuje możność orzekania za taki sam czyn ten sam rodzaj kary w różnej wysokości, a nawet ma możność orzekać—za takie same przewinienia — rozmaite rodzaje kar (więzienie, areszt, grzywna).

Indywidualizacja w ramach wykonywania kary jest zdobyczą lat ostatnich. Ta indywidualizacja różni się od ustawowej i sądowej następującymi momentami:

1) Indywidualizacja pierwsza odbywać się może tylko w fazie wykonywania określonej kary pozbawienia wolności, podczas gdy dwie pozostałe indywidualizacje dotyczą: rodzaju kary, czasokresu pozbawienia wolności i inn. momentów.

2) Indywidualizacja ustawowa i sądowa mają zastosowanie tylko w jednym akcie, natomiast indywidualizacja «wykonawcza» odbywa się w toku całego czasu wykonywania kary.

3) Rozmaite są organy wykonywujące wszystkie trzy rodzaje indywidualizacji: ustawową — ustawodawca, sądową — sędzia, «wykonawczą» — władze więzienne wraz z sędzią, którego udział — w rozmaitej formie — w indywidualizacji w toku wykonania kary datuje się wprawdzie od niedawna, zdobył sobie jednak prawo obywatelstwa we wszystkich nowoczesnych ustawodawstwach.

Istnieje jeszcze jeden moment, którym różni się indywidualizacja ustawowa i «wykonawcza» od sądowej. Pierwsze dwie dotyczą zawsze większej ilości jednostek, pewnych grup jednostek, podczas gdy indywidualizacja sądowa zajmuje się wyłącznie jedną tylko określoną jednostką. (Nawiasowo dodać można, że nie wydaje się słusznym odróżnianie przez **Novelli**'ego — według przytoczonego momentu — indywidualizacji sądowej od indywidualizacji w toku wykonywania kary: sędzia bowiem spośród całego arsenału środków, stojących mu do dyspozycji wybiera pewne, które zastosowuje do danej, konkretnej jednostki. Nic innego nie robią władze więzienne: spośród licznych środków, obierają pewne, które stosują do konkretnej jednostki względnie do pewnej grupy jednostek, do której to grupy jednostka odpowiednia dostała się na podstawie aktu indywidualizacji «wykonawczej»).

Indywidualizacja ustawowa, związana szczególnie ze sprawą celowości i skuteczności rozmaitych rodzajów kar, pobudza do wielu żywych polemik. W zagadnieniu indywidualizacji ustawowej pojawia się ostatnio silna tendencja do jednolicenia kar pozbawienia wolności, zjawiają się również silne tendencje przeciw krótkotrwałym karom pozbawienia wolności, które nie odpowiadają socjalnym celom kary. Co do krótkotrwałych kar pozbawienia wolności to zwraca się uwagę, że mają one znaczenie tylko jako środki prewencji generalnej; zdając sobie jednak sprawę z niebezpieczeństwa takich kar (zetknięcie się przestępców okolicznościowych ze zdecydowanym elementem przestępczym), uznać je należy za zjawisko — z pewnych względów — niepożądane.

Indywidualizacja sądowa polega przede wszystkim na swobodnej ocenie sędziego. W związku z tą indywidualizacją pozostaje zagadnienie wyroków na czas nieokreślony. Przy wyrokach na czas nieokreślony zarówno projekty jak i ustawy już obowiązujące — stosują dwa systemy: sędzia orzeka tylko o winie (system absolutny), orzekanie zaś o wysokości kary pozostawia indywidualizacji w ramach wykonania kary; 2) sędzia pozostawia władzom wykonawczym decydowanie o wysokości kary, ale tylko w granicach pewnego orzeczonego przez niego minimum i maksimum (system relatywny). System wyroków nieokreślonych stoi ściśle na straży ochrony społeczeństwa; trudno przy tym systemie mówić o karze, jako odpacie — a nawet o karze w ogóle. System ten ma na celu: nie karać lecz usunąć ze społeczeństwa jednostkę niebezpieczną, względnie przywrócić społeczeństwu jednostkę nie zagrażającą ładowi społecznemu.

Indywidualizacja «wykonawcza» odnosi się przede wszystkim do kary pozbawienia wolności, kara ta daje bowiem najszerze możliwości indywidualizowania. Karze pozbawienia wolności przypada dziś największa rola, jakkolwiek kara ta — w różnym jej nowoczesnych postaciach — jest tworem nowym, którego właściwych zaczątków szukać należy w 17 a właściwie dopiero w 18 w.

Novelli stwierdza, że myślą się ci, którzy sądzą, że indywidualizacja daje się przeprowadzić tylko przy istnieniu systemu wyroków na czas nieokreślony;

przyznać jednak trzeba, że przy wspomnianym systemie indywidualizację można łatwiej przeprowadzić, ale — mimo to — jest racjonalnym stworzyć jej pewne granice.

Indywidualizacja «wykonawcza» opiera się na znajomości konstytucji cielesnej i psychicznej skazanego, a w szczególności na poznaniu wrażliwości skazanego; na tych bowiem podstawach stara się wybrać odpowiedni system wykonania kary.

W zgodzie z wymogami indywidualizacji pozostają najogólniejsze klasyfikacje przestępców na: nieletnich i dojrzałych, karanych po raz pierwszy i recydywistów, przestępców zawodowych, z nawyknięcia i ze skłonności, przestępców ze złej woli i z niedbalstwa, normalnych i psychicznie niepełnowartościowych. Ale najbardziej zasadniczym dla indywidualizacji «wykonawczej» jest podział na przestępców poprawnych i niepoprawnych.

W celu postawienia diagnozy: poprawny czy niepoprawny powołane są różne nauki pomocnicze (antropologia kryminalna, socjologia itp.). Po współdziałaniu szeregu tych nauk można się spodziewać znacznych rezultatów, jeśli o zagadnienie tu omawiane chodzi.

«Urządzenia — mówi **Novelli** — które umożliwiają indywidualizację w toku wykonania kary są: specjalizacja zakładów, segregacja, cele pojedyncze, cele wspólne, obserwacja i system progresywny».

Specjalizacja i segregacja mają wspólny cel: stworzenie podobnych grup więźniów; ale podczas gdy specjalizacja obejmuje duże grupy (odrębne zakłady), to segregacja dotyczy grup mniejszych (w obrębie jednego zakładu). Poza tym: specjalizacja przewidziana jest przez ustawę, a segregacja tylko przez regulamin zakładowy.

Izolacja w pojedynczych celach może być pożyteczna np. dla obserwacji, względnie jako kara, «ale nie może i nie powinna być podniesiona do stopnia wyłącznego i nieomylnego środka udoskonalonego systemu indywidualizacji».

Obserwacja więźnia zmierza do poznania więźnia i wskazania jakie środki należy zastosować, aby umożliwić poprawę skazanego.

Doniosłą rolę przypisuje **Novelli** systemowi progresywnemu, jeśli chodzi o dostosowanie więźnia do wymogów przyszłego życia społecznego.

Zarówno indywidualizacja sądowa jak i «wykonawcza» są podporządkowane ustawowej, tym nie mniej pozostają one wszystkie we wzajemnej od siebie zależności: praktyczne wyniki indywidualizacji sądowej i «wykonawczej» będą dla ustawodawcy stanowiły w przyszłości cenny materiał.

WYKONANIE KARY WOBEC NIERECYDYWISTÓW.

W najnowszym tegorocznym numerze pisma «Der Gerichtssaal» zamieszka znany penitencjarysta dr **Plischke** artykuł pod tytułem «Wykonanie kary wobec skazanych po raz pierwszy» (Vollzug an Erstbestraften).

Autor zastrzega się, że w swojej pracy nie mówi o wykonywaniu kary wobec nieletnich; wykonywanie kary wobec nich uregulowane jest specjalnym rozporządzeniem (z 22. I. 1937 roku). Poza tym zaznacza autor, że mówić będzie o wykonywaniu kary tylko wobec tych nierecydywistów, którzy są osadzeni w specjalnie dla nich przeznaczonych zakładach karnych. Autor omawia w szczególności następujące trzy zagadnienia:

- a) segregację więźniów;
- b) z jakiego elementu składa się grupa więźniów po raz pierwszy karanych;
- c) jaka definicja pojęcia «karany po raz pierwszy» będzie najbardziej celowa.

Zanim przejdziemy do rozpatrzenia poszczególnych wymienionych tu zagadnień, przytoczymy pewne ogólniejsze uwagi autora, świadczące o dużym krytycyzmie i o wysokich wymaganiach, jakie autor ten nauce stawia. **Plischke**, zmuszony do powoływania się na swoje długoletnie doświadczenie w więzienictwie, wskazuje jednak — jak najstuszniej — że powoływanie się na luźne obser-

wacje czy też doświadczenie zawodowe nie jest wystarczające z punktu widzenia nauki. «Powoływanie się na doświadczenie jest jednak bardzo wygodną rzeczą i wtedy, jak sądzę, zwykło się zbierać najcieśniej te doświadczenia, które się zbierać chce». (podkr. Red.). Autor odmawia więc — słusznie — charakteru poważnych prac naukowych tym wszystkim publikacjom z dziedziny penitencjaryzmu, które zamiast podawać materiał ściśle opracowany, oparty na planowych badaniach, ścisłych obserwacjach i obliczeniach, opierają się na zawodnym kryterium «wieloletniego doświadczenia zawodowego».

a) **Plischke** jest zwolennikiem segregacji więźniów, wskazuje wszakże, że samo kryterium: «karany poprzednio» lub «niekarany poprzednio» jako zasadnicza podstawa do segregacji więźniów, nie jest wystarczające. Nie jest też wystarczającym podaniem pewnych wskazówek ogólnych, lecz należy wypracować dokładne kryteria. (O pewnych kryteriach — podanych przez autora — będzie mowa niżej).

b) Mówiąc o więźniach karanych po raz pierwszy zaznacza autor, że chodzi tu nie tylko o tych, którzy w ogóle przed tym karani nie byli, ale i o tych, którzy byli poprzednio karani grzywną lub nieznaczną karą pozbawienia wolności.

Dla wskazania z jakiego elementu złożona jest grupa więźniów po raz pierwszy karanych, autor podaje dane o 815 więźniach osadzonych w specjalnym zakładzie dla skazanych po raz pierwszy. (Zakład ten mieści się w Bautzen — Budziszynie w Saksonii). W zakładzie tym osadzeni są pełnoletni więźniowie płci męskiej bądź to w ogóle przed tym nie karani bądź to karani jeden raz karą poniżej 6-u miesięcy pozbawienia wolności, lub też 2 razy karami niżej 3-ch miesięcy pozbawienia wolności.

Pośród owych 815-u więźniów było skazanych za:

przestępstwa przeciwmałżkowe	292
przestępstwa polityczne	224
przestępstwa przeciw moralności płciowej	200
inne (przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu, krzywoprzysięstwo, obrażę, fałszerstwo i inn.)	99

Wysokość orzeczonych kar przedstawia się w następujący sposób: na karę: do 1 roku skazano 76

od 1—2 lat „	393
„ 2—3 „ „	201
powyżej 3 „ „	145

Pośród więźniów było w wieku:

21—30 lat	253
30—40 „	253
40—50 „	162
50—60 „	88
60—70 „	55
pow. 70 „	4

Wśród owych więźniów było kawalerów 262, żonatych 488, wdowców lub rozwiedzionych 55.

Ze wsi lub małego miasta pochodziło 487 więźniów, a z miast dużych 328.

Interesujące są dalsze dane o owych 815 więźniach. I tak, jeśli o zawody chodzi to: robotników było 309, rzemieślników 259, kupców 186, urzędników 39, nauczycieli 9 i osobników z wykształceniem akademickim 13.

Karanych (nie uznanych wszakże za recydywistów) było ogółem 388, z tego tylko grzywną 211, a 177 było poprzednio skazanych na karę pozbawienia wolności.

Przytoczone dane pozwalają stwierdzić pewne ciekawe fakty. I tak okazuje się, że wśród więźniów nierecydywistów jest w bardzo znacznej części reprezentowany wiek wyższy. Silnie słosunkowo reprezentowani są wśród tych więźniów osobnicy o zawodach akademickich, nauczyciele i urzędnicy; stosunko-

wo nielicznie reprezentowani są mieszkańcy przestępczych dzielnic wielkomiejskich.

Wszystkie te fakty nie pozwalają jednak wyciągnąć wniosku, jakoby karani po raz pierwszy stanowili jakiś typ; wśród nich znajdują się różne typy, jedne bardziej zdolne do poprawy, inne — mniej. Na ogół wszakże powiedzieć można, że u karanych po raz pierwszy (w wieku powyżej lat 21) prognoza jest na ogół dobra z wyjątkiem osobników niepełnowartościowych psychicznie, tudzież bezuczuciowych i bezwolnych psychopatów.

c) Z wywodów autora okazuje się, że segregacja według dotychczasowego kryterium: karany poprzednio lub niekarany nie jest wystarczająca. Chcąc stworzyć takie pojęcie «karany po raz pierwszy», któremu by w rzeczywistości odpowiadała grupa więźniów istotnie zdolnych do poprawy, należało by spośród więźniów — nierecydywistów — pewnych więźniów wyłączyć. Odspać musiałyby przede wszystkim: 1) jednostki, u których już na podstawie samego czynu przestępczego z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać można, że będą ujemnie oddziaływać na współwięźniów. Było by bowiem sprzeczne z samą zasadą racjonalnej segregacji, aby w grupie przestępców po raz pierwszy karanych znajdowały się jednostki, których niebezpieczeństwo społeczne wynika z formy czy rodzaju czynu przestępczego.

2) Wyłączone też muszą być jednostki, które ze względu na swe anormalne cechy charakteru mogą stanowić przeszkody w normalnej pracy wychowawczej (grupy ciężkich psychopatów, homoseksualiści itp.).

3) Przeszkodę w normalnej pracy wychowawczej stanowią też więźniowie w wieku starszym (szczególniej po 60-ce), wobec których zabiegi wychowawcze są bez znaczenia.

Ponadto usunięci być muszą z grupy więźniów po raz pierwszy karanych ci wszyscy, którzy już w toku odbywania kary okazują się — z jakichkolwiek względów — elementem niepożądanym w grupie wymienionych więźniów. Autor żąda więc, aby przy segregacji, o której mowa, brano pod uwagę kryterium osobowości więźnia, a nie tylko — jak to się w Niemczech dzieje — kryterium formalne: był czy nie był karany.

Autor wskazuje na to, że najtańszszym było by stworzenie małych zakładów — obliczonych mniej więcej na 300 osób — dla więźniów «karanych po raz pierwszy»; to umożliwiłoby łatwy kontakt z poszczególnymi więźniami.

W dalszym ciągu autor wskazuje jeszcze na pewne postulaty, które są na ogół powszechnie penitencjarystom znane. A więc: że pozbawienie wolności musi być orzeczone na dłuższy okres, skoro jakkolwiek użyteczna praca nad więźniem ma być podjęta; korpus urzędników więziennych musi stać na wysokości swego zadania, posiadać odpowiednie kwalifikacje zawodowe i moralne. Autor zwraca też uwagę na to, że w zakładzie nastawionym w pierwszym rzędzie na wychowanie, ilość urzędników musi być większa niż w zakładach zwykłych. Oczywiście musi też być w takich zakładach odpowiedni personel nauczycielski, lekarze i duchowni.

Warto zwrócić uwagę na stanowisko autora w kwestii — zwalczanego obecnie w Niemczech — systemu progresywnego. **Plischke** wskazuje, że system ten jest pożądanym szczególnie w zakładach większych; ale i w zakładach mniejszych, gdzie łatwo stosunkowo obejść się bez niego, może oddać duże usługi. Oczywiście w zakładach, które autor projektuje musi być dobrze zorganizowana praca, która musi mieć do swojej dyspozycji odpowiednie warsztaty.

Nie należy też zapominać o konieczności wypełnienia wolnego czasu więźniów odpowiednią lekturą. Musi też być ustanowiona skuteczna opieka nad zwolnionymi z więzienia.

Oczywiście wszelkie udogodnienia i ulgi nie mogą tak daleko pójść — kończy autor — aby dla przestępcy osadzenie w więzieniu było miłym rozczarowaniem. Reżim więzienny — nawet wobec tych karanych po raz pierwszy — nie może być zbyt łagodny.

PREWENCJA SPECJALNA W WIĘZIENIACH JAPOŃSKICH.

Na temat w tytule wskazany ogłasza w tomie 101 (zeszyty 3/4—5/6) i w tomie 102 (zeszyt 1/2) *Archiv für Kriminologie* artykuł japoński minister sprawiedliwości prof. **Y. Hara**.

Autor wskazuje, że kara pozbawienia wolności istnieje w Japonii w trzech postaciach: ciężkie więzienie, zamknięcie (wzieszenie zwykłe bez obowiązku pracy) i areszt (też bez obowiązku pracy). Dla wykonania tych kar istnieją w Japonii 52 duże zakłady karne i 104 małe. W zasadzie kary są wykonywane w dużych zakładach; małe zakłady służą tylko jako areszty śledcze oraz do wykonywania kar krótkotrwałych. Spośród owych 52 zakładów jest 10 samodzielnych więzień dla młodoletnich, w których wykonywane są wyroki na czas nieokreślony (system reformatoriów).

Z końcem roku 1934 liczba osadzonych w więzieniach wynosiła w Japonii 54837 osób, z tego było 5273 więźniów śledczych. Koszty utrzymania więzień wynosiły w r. 1936 ponad 16 milionów jen (utrzymanie samych więźniów wynosiło ponad 9 milionów). Dochody więzień (przeważnie z pracy więźniów) wynosiły około 9 milionów jen; tym samym więźniowie japońscy pokrywają własną pracą 95% kosztów swego utrzymania.

W samym Tokio istnieją 4 nowo wybudowane więzienia (jedno dla skazanych na kary powyżej 7 lat ciężkiego więzienia, drugie dla recydywistów, trzecie dla karanych po raz pierwszy i czwarte dla więźniów śledczych). Więzienia te mieszczą po 2000—3000 więźniów każde, przy tym są zbudowane w formie pawilonów, względnie zbliżone do tej formy budownictwa więziennego. W tych nowoczesnych więzieniach uwzględnia się oczywiście w pełni wymogi higieny.

W Japonii wykonanie kary pozbawienia wolności uwzględnia przede wszystkim moment poprawy więźnia. Z usiłowań poprawy więziennictwo japońskie nie rezygnuje nawet wobec kategorii ciężkich przestępców, którym w myśl — stojącej na straży ochrony społeczeństwa — ustawy o przestępcach zawodowych z 1930 r. wymierza się surowe kary od 7—20 lat ciężkiego więzienia; i tu możliwe jest zwolnienie przedterminowe. Do poprawy więźnia zmierzają w Japonii trzy metody:

1) System progresywny, stosowany w Japonii od 1. I. 1934 roku wobec więźniów skazanych na ciężkie więzienie na przeciąg ponad 1-go roku. Nie stosuje się tego systemu w Japonii wobec więźniów, którzy przekroczyli 65 rok życia, wobec przestępców z przekonania, wobec osób cieleśnie lub psychicznie niepełnowartościowych itp.

Przy systemie progresywnym są więźniowie przez pierwsze dwa miesiące badani psychologicznie; późniejszy okres dzieli się na 4 stopnie. Japoński system progresywny jest bardzo elastyczny: łatwo jest przenieść więźnia do klasy wyższej, względnie — zaawansowanego — do niższej. Takie przenoszenie odbywa się na podstawie miesięcznych świadectw, w których wystawione są stopnie z pracy, zachowania się i z poziomu poczucia odpowiedzialności (?).

Japoński system progresywny wydał już owoce: ilość kar zmniejszyła się, wzrosła natomiast liczba zwolnionych przedterminowo.

2) Samodzielność pracy więziennej. Praca w więzieniach japońskich osiąga — oprócz znacznych korzyści ekonomicznych (zupelnego niemal pokrycia kosztów utrzymania więźniów) — jeszcze inny cel: wyrabia w więźniu samodzielność oraz pozwala odczuć moralną wartość kary jako pokuty. Więźniowie japońscy zajęci są przeważnie przy pracach dla instytucji publicznych. Uwzględniając poważne wyniki tej pracy, stworzono w Japonii specjalny urząd, kierujący pracą więźniów.

3) Zwolnienie przedterminowe jest w Japonii możliwe:

a) u skazanych na dożywotnie więzienie — po 10 latach odsiadania kary;

b) przy karach terminowych — po odbyciu $\frac{1}{3}$ kary;

c) przy karze aresztu — w każdej chwili.

Przy zwolnieniu przedterminowym decydująca rola przypada urzędnikom więziennym. Zwolnienie przedterminowe następuje dopiero po:

a) szczegółowym zbadaniu biologiczno-kryminalnym; b) uwzględnieniu wszelkich okoliczności przestępstwa; c) po wyrażeniu zgody przez instytucję opieki nad zwolnionymi więźniami.

Institucja zwolnienia przedterminowego — we wspomnianej postaci — przewidziana jest w rozporządzeniu z 25 lipca 1931 roku; jest ona przykładem naukowego potraktowania tego problemu i nie ma wzoru w innych ustawodawstwach.

Segregacja więźniów w Japonii odbywa się na podstawie szczegółowych badań biologiczno-kryminalnych. Każdy więzień, który po raz pierwszy przybywa do więzienia, jest w przeciągu dwóch miesięcy badany w izolacyjnej celi. Wyniki badań odzwierciedla specjalna karta do badań.

Nad zwolnionymi więźniami czuwa w Japonii około 800 prywatnych towarzyszy, starających się o pracę dla zwolnionego więźnia, obserwujących jego zachowywanie się na wolności i opiekujących się rodzinami więźniów. Między tymi towarzyszami a władzami więziennymi istnieje stała współpraca.

Monatsschrift für Kriminalbiologie und Strafrechtsreform. Nr 4,5,6,—1938.

MORDERCY I ICH OFIARY.

Pod powyższym tytułem ogłasza **Roesner** w numerze 4 i 5 (1938) *Monatsschrift für Kriminalbiologie und Strafrechtsreform* obszerny artykuł, w którym opracowuje szereg statystycznych danych, dotyczących stosunków osobistych morderców, wykonania czynu przestępczego, motywów morderstwa, stosunków osobistych ofiar, tudzież dane, dotyczące orzeczonych kar. Dane te, odnoszące się do stosunków niemieckich, czerpie autor bezpośrednio z akt sądowych. Zaznaczyć należy, że analogiczne dane — ogłoszone w oficjalnej niemieckiej statystyce kryminalnej (*Kriminalstatistik* za 1931 rok, Berlin 1934) opracował **Roesner** już poprzednio. (Por. **E. Roesner**: *Der Mord, seine Täter, Motive und Opfer...* w *Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft* T. 56 Z. 3, 1936).

Obecne dane **Roesnera** dotyczą 169 morderców skazanych — z wyjątkiem 13 młodocianych — na karę śmierci w latach 1931—1933. Należy o tym pamiętać, że mowa tu jest o morderstwie, przestępstwie nie znanym naszemu kodeksowi karnemu, który mówi tylko o rozmaitych rodzajach zabójstwa; morderstwo to mniej więcej tyle co zabójstwo, dokonane z niskich pobudek (a przede wszystkim z premedytacją).

Pośród 169 morderców było: mężczyzn 151—89,3%, a kobiet 18—10,7%. Analogiczny też jest udział płci w zabójstwie. Przy zagadnieniu udziału płci w morderstwie i zabójstwie zachodzi pewne niezmiernie interesujące zjawisko: podczas gdy w szeregu krajów europejskich udział kobiet w morderstwie wykazuje stosunkowo nieznaczne różnice (największa różnica pod tym względem zachodzi między Finlandią, gdzie udział kobiet w morderstwie wynosi 8,4% a Szkocją, gdzie wynosi 18,2%), to zachodzące między różnymi krajami europejskimi różnice udziału kobiet w zabójstwie są znacznie większe (Finlandia 1,9, a Szkocja aż 54,2%). Fakt ten spowodowany jest głównie przez dwa czynniki: małe absolutne liczby, dotyczące tych przestępstw oraz przez różnice ustawodawcze poszczególnych krajów—utrudniające odpowiednie porównania.

Pośród 156 dorosłych przestępców było najwięcej stosunkowo w wieku 21—25 lat (48 — 28,4%); grupa wieku 21—30 obejmowała 50% morderców.

Większość (67,5%) morderców — mężczyzn była stanu wolnego, natomiast wśród morderczyń większość (66,7%) była zamężna.

W y k s z t a ł c e n i e omawianych przestępców było w zasadzie elementarne.

Najliczniej stosunkowo wśród morderców reprezentowane były zawody rolnicze; 65 morderców było w chwili czynu bezrobotnymi. Na podstawie odpowiednich badań **Roesner** stwierdza, że między zawodem a techniką dokonania morderstwa nie zachodzi związek; w przeciwieństwie do tego, co się obserwuje w innych rodzajach przestępstw.

Dane o karalności poprzedniej wskazują, iż spośród 151 morderców płci męskiej karanych było 78—51,7%; spośród 18 morderczyń poprzednio karane były tylko dwie. Tylko 5 morderców było karanych poprzednio ciężkim więzieniem; to wskazują na fakt, że mordercy rekrutują się rzadko spośród byłych ciężkich przestępców.

Autor badań też — tylko na podstawie akt sądowych — kwestię dziedzicznego obciążenia i doszedł do wniosku, że spośród 169-u morderców — obciążonych dziedzicznie było 34-ch (1/5). (Zaznaczymy nawiasowo, że badanie zagadnienia obciążenia dziedzicznego tylko na podstawie akt sądowych jest me-

tdą niewystarczającą). Autor wskazuje jeszcze na to, że na 34-ch obarczonych dziedzicznie przypadło aż 23-ch (67,6%) poprzednio karanych.

Większości morderstw (98) dokonano w przestrzeni zamkniętej.

W 135 przypadkach mordercy użyli do dokonania czynu tylko jednego narzędzia (względnie środka).

Najczęstszymi sposobami uśmiercenia ofiar były:

zabicie (przy pomocy siekiery wzgl. tępego narzędzia)	36	sprawców
zadławienie i zadzierzgnięcie	36	"
broń palna	32	"
narzędzie ostre	12	"
trucizna	11	"
utopienie	6	"

Roesner nie stwierdził wyraźniej korelacji między porą roku a morderstwem; fakt ten nieujawnienia korelacji może być spowodowany przez następującą okoliczność: w miesiącach zimowych przeważa wprawdzie ilość morderstw, dokonanych z motywów ekonomicznych, ale za to w miesiącach letnich przeważają (i równoważą liczby z miesięcy zimowych) morderstwa z motywów seksualnych i inn.

Stwierdził natomiast **Roesner** na swoim materiale znany fakt, iż przestępstwa przeciw osobie wykazują największe nasilenie w sobotę i niedzielę, na które to dni przypadało łącznie około 40% morderstw. Jeżeli chodzi o porę dnia, to największa ilość morderstw przypadała na godziny wieczorne.

Przy opracowaniu motywów — wskazuje autor — nastęrcząły się trudności ze względu na to, że sądy niejednolicie ujmują zagadnienie motywów. Motywów o charakterze ekonomicznym było w materiale **Roesnera** w 86 przypadkach morderstw, 29 morderstw zostało dokonanych z motywów seksualnych (tu autor zalicza też wielokrotnego mordercę z lubieżności, głośnego «upiora z Düsseldorfu» Kürtena), z motywów o charakterze mieszanym dokonano 18 morderstw; innych motywów było 54. (Należy tu zaznaczyć, że z podziału motywów według jakiejś ogólnej zasady **Roesner** — tak samo jak i w poprzednio opracowanej statystyce morderstw — nie dobrze się wywiązuje; nie możemy się jednak wdawać tu w szczegółową krytykę zagadnienia motywów*).

Autor podaje też szereg danych o ofiarach morderstw. Ogółem ofiar było 187 (w tym 20 usiłowań); ofiar płci żeńskiej było — 106—56,7% płci męskiej — 43,3%.

Większość morderstw — jak stwierdza **Roesner** — została dokonana na wsi, jakkolwiek ludności miejskiej jest w Niemczech więcej aniżeli wiejskiej; na wsi morderstwo jest — przy zestawieniach proporcjonalnych na 1 milion ludności — trzy razy częściej dokonywane aniżeli w mieście.

Bardzo znaczny odsetek wśród ofiar morderstw stanowią krewni sprawcy, osoby bliskie sprawcy, takie, jak narzeczona, koleżanka, znajomi—bliscy lub dalsi; nieznanym było 52.

W końcu autor podaje interesujące dane, dotyczące wyroków sądowych. Ogółem było 156 skazanych w latach 1931—1933 na karę śmierci; wyrok wykonano w stosunku do 60-u—38,5%. Charakterystycznym jest, że w r. 1931 wykonano wyroki w stosunku do 4-ch — tak samo w r. 1932 — natomiast w r. 1933 — w stosunku do 48. Ten ostatni fakt tłumaczy się większą bezwzględnością narodowo-socjalistycznych władz wymiaru sprawiedliwości wobec ciężkich przestępców.

CZYNNIKI GEOGRAFICZNE W PRZESTĘPCZOŚCI.

W tegorocznym numerze 6 — *Monatsschrift für Kriminalbiologie und Strafrechtsreform* ogłasza prof. **W. Gruhle** artykuł p. t. «Kriminalitätsgeographie».

*) Por. artykuł w Encyklopedii Prawa Karnego p. t. «Pobudka czynu».

Autor zaznacza na wstępie, że badania porównawcze przestępczości ogólnoswiatowej są przedsięwzięciem niewykonalnym dla jednego badacza przede wszystkim ze względu na: różnice ustawodawcze, polityczno-kryminalne oraz — oparte na rozmaitych podstawach — opracowanie danych statystycznych.

Autor uwzględnia więc tylko problem różnic w przestępczości poszczególnych dzielnic Rzeszy.

Nie wystarcza przeciwstawiać przestępczości wielkomiejskiej czy miejskiej przestępczość wsi; między przestępczością poszczególnych dużych miast (ze względu na ich charakter np. miast portowych czy przemysłowych) istnieją wielkie różnice. Tak samo i między przestępczością rozmaitych wsi i miasteczek (np. położonych blisko lub daleko miast, w słabo względnie gęsto zaludnionych okolicach). Położenie wsi w górskiej czy nizinnej miejscowości ma również wpływ na rozmiary i rodzaj przestępczości. Wpływ na przestępczość mają też czynniki narodowościowe, wyznaniowe czy rasowe, które też uwzględnić należy jako czynniki terytorialne. Uchwycenie zależności przestępczości od czynników rasowych jest kolosalnie trudne — trudno bowiem zdecydować, co w pewnym przypadku ma większy wpływ: sytuacja ekonomiczna i socjalna, rodzaj zajęcia itd. czy przynależność rasowa.

Autor daje w swoim artykule najogólniejszy przegląd współczesnych niemieckich prac dotyczących zagadnienia wpływu czynników geograficznych na przestępczość.

Szereg autorów bada ostatnio różnice poszczególnych rodzajów przestępczości w rozmaitych dzielnicach (Rzeszy). **Gruhle** przytacza wiele z tych prac m. inn. dotyczących przestępczości nieletnich, zajmując wobec większości z nich stanowisko bardzo krytyczne, wskazując, że nie mają one dużej wartości dla problemu wpływu czynników geograficznych na przestępczość, chociaż niektóre z nich mają znaczenie skądinąd. Bardzo pozytywny stosunek ma autor jedynie do pracy **E. Diesterwega** (*«Untersuchungen zur Kriminalität in Mecklenburg-Schwerin»*, Köln 1935), którą uważa za godny naśladowania pierwowzór prac, zajmujących się zagadnieniami geograficzno-kryminalnymi.

Praca **Gruhlego** zawiera nadto cały szereg starszych i nowych pozycji bibliograficznych, dotyczących omawianego zagadnienia.

NOWA SZWAJCARSKA USTAWA KARNA.

Dnia 3 lipca b. r. odbyć się ma w Szwajcarii referendum ludowe, które się wypowie w kwestii czy — uchwalona przez obie izby ustawodawcze — ustawa karna ma się stać prawem obowiązującym czy też nie.

Jak wiadomo, szwajcarskie izby ustawodawcze są w pewnym sensie w swojej działalności legislatywnej skrępowane: po ogłoszeniu ustawy może 300,000 obywateli względnie 8 kantonów odwołać się w ciągu 90 dni do społeczeństwa; wtedy referendum decyduje. Taki los spotkał nową szwajcarską ustawę karną, której główna tendencja do ujednostajnienia poszczególnych ustaw kantonalnych, natrafiła na dążności separatystyczne pewnej grupy obywateli szwajcarskich.

Interesujące uwagi, dotyczące prac przygotowawczych do nowej ustawy karnej, podaje w numerze 6 *«Monatsschrift»* prof. **Hacker**, który omawia poza tym krótko wzmiankowaną ustawę szwajcarską.

Prace oficjalne, mające na celu unifikowanie ustawodawstwa karnego szwajcarskiego, trwają już od kilkadziesiąt lat; już w r. 1898 referendum ludowe wypowiedziało się za koniecznością ujednoczenia prawa szwajcarskiego (tym samym i prawa karnego).

Od jeszcze wcześniejszych czasów datuje się świetnie opracowany, słynny projekt kodeksu karnego **Stoossa** z 1894 roku; na projekcie tym wzorowały się ustawodawstwa karne szeregu państw. Udoskonaleniu projektów prawa karnego poświęcili najwybitniejsi prawnicy szwajcarscy dziesiątki gruntownych prac. W ciągu szeregu lat komisja udoskonalała pierwotny projekt, wydając nowe projekty w latach: 1903, 1908, 1915 i ostatni z 1918 roku, który wszedł na forum izb ustawodawczych, aby być wreszcie uchwalonym przez obie izby — dnia 21 grudnia 1937 roku — po żywych dyskusjach, szczególnie nad kwestią kary śmierci (usuniętą z ustawy) i karalnością spędzenia łądu (utrzymaną w ustawie).

Szwajcarska ustawa karna nie przyznaje się jednostronnie do żadnego z teoretycznych kierunków prawa karnego; stara się jak najlepiej zabezpieczyć interes społeczeństwa, zabezpieczając równocześnie jednak dostatecznie interes jednostki.

Również i w zagadnieniu winy ustawa nie zajmuje stanowiska skrajnego; stara się znaleźć pośrednią drogę między dawniej panującą doktryną (uzależniającą karalność od wysokości obiektywnej szkody) a nowoczesną tendencją do karania w zależności od właściwości indywidualnych sprawcy.

Ustawa zachowuje—zwalczaną dziś gdzieś—zasadę: nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege. Zatrzymany jest — powszechnie przyjęty — trójpodział przestępstw na zbrodnie, występki i wykroczenia. Ciekawy jest przepis, mówiący o bezkarności przypadków *przekroczenia* a granic obrony koniecznej— w wypadku usprawiedliwionego przerażenia względnie wzburzenia.

Ustawa szwajcarska uznaje trzy rodzaje nieletnich: do lat 6, niepodlegających karze w ogóle, od lat 6—14, wobec których można stosować wyłącznie tylko środki wychowawcze i od 14—18 lat, wobec których można stosować w zasadzie środki wychowawcze lub złagodzone kary.

System kar pozbawienia wolności przewiduje: ciężkie więzienie — od 1—20 lat, więzienie od 3 dni do 3 lat; oba rodzaje kar są wykonywane w ramach trzystopniowego systemu progresywnego. Poza tym istnieje jeszcze kara aresztu orzekana tylko za wykroczenia w wysokości od 1 dnia do 3-ch miesięcy. Wszystkie kary pozbawienia wolności związane są z obowiązkiem pracy. Oprócz tego przewidziana jest kara grzywny, która — słusznym zdaniem **Hackera** — jest zupełnie dobrze uregulowana w ustawie. Ustawa szwajcarska przewidując zamiast 10-u franków na 1 dzień pozbawienia wolności, niezależnie od właściwości skazanego (ubogi—bogaty, skąpy—rozzruty itd.) przekreśla na tym odcinku częściowo zasadę indywidualizacji kary pozbawienia wolności. Na obronę szwajcarskiego kodeksu podnieść jednak należy — czego **Hacker** nie czyni — to, że kodeks przenosi indywidualizację na moment orzekania kary grzywny, której wysokość będzie uzależniona od ogółu cech indywidualnych skazanego; w takim przypadku nawet sztywne stosowanie zamiany 10-u franków na 1 dzień aresztu nie będzie zawierało poważniejszych odchyień od zasady indywidualizacji kary pozbawienia wolności. Zaznaczyć jeszcze można, że — w pewnych okolicznościach — ciężka grzywna może być użyta na wynagrodzenie szkód poniesionych przez poszkodowanego.

Ustawa szwajcarska — jako ustawa na wskroś nowoczesna — przewiduje też oczywiście środki, stosowane do przestępców z nawyknięcia, nałogowych pijaków i narkomanów, włóczęgów itp.

Kary więzienia do jednego roku tudzież kary aresztu mogą ulec zawieszeniu, skoro skazany wynagrodzi odpowiednio wyrządzoną szkodę. Sędzia ma wg ustawy szwajcarskiej ogromną swobodę przy decydowaniu o wysokości kary, rzadko bowiem jest skrupowany określonym minimum wzgl. maksimum (system «latitude»). Oczywiście, że ustawa szwajcarska zawiera też ogólny przepis, mówiący o tym, że sędzia, orzekając karę, bierze pod uwagę: przewinienie sprawcy, pobudki czynu, dotychczasowe życie i stosunki osobiste. W wypadku recydywy ustawa przewiduje surowsze kary.

Ciekawa jest jeszcze pewna inowacja dotycząca przedawnienia: przy niektórych przestępstwach (np. przy spędzeniu płodu) przedawnienie jest znacznie krótsze od tego, które na ogół ustawa przewiduje.

Ustawa karna szwajcarska, przygotowana pracą kilku dziesiątków lat, czeka na wynik referendum ludowego; jaki będzie rezultat głosowania — zdaniem polityków i kryminologów szwajcarskich — przewidzieć się nie da.

Blätter für Gefängniskunde. Tom 69. Zeszyt 1. Kwiecień—Maj 1938.

WYKONANIE KAR POZBAWIENIA WOLNOŚCI W AUSTRII.

W wymienionym piśmie dr. **Merth**, radca Ministerstwa Sprawiedliwości dzielnicy austriackiej, podaje zasady wykonywania kar pozbawienia wolności w Austrii. Obowiązujące prawo austriackie odróżnia dwie zasadnicze kary pozbawienia wolności: 1) więzienie i 2) areszt.

Ad 1) Kara więzienia stosowana jest tylko wobec osobników, którzy przekroczyli 18 rok życia; przewidziane są dwie formy tej kary: a) więzienie

(z wytkłe) i b) więzienie ciężkie (przewidujące więcej ograniczeń i surowsze znacznie warunki niż więzienie zwykłe).

Ad 2) Kara aresztu przewidziana jest w trzech postaciach: a) areszt ścisły, b) areszt zwykły, (różniący się od poprzedniego tym, że aresztowany ma prawo do żywienia się na własny koszt i do przyjmowania odwiedzających go osób bez obecności funkcjonariusza więziennego) i c) areszt domowy (dzisiaj zasadniczo więcej nie stosowany). Kara aresztu przewidziana jest w zasadzie dla młodocianych oraz dla osób skazanych za występki i wykroczenia.

Kary więzienia, opiewające na więcej niż jeden rok, wykonywane są w zakładach karnych, natomiast dla krótszych kar więzienia tudzież dla kar aresztu przewidziane są areszty względnie więzienia sądowe.

W dzielnicy austriackiej istnieją 4 zakłady karne (3 dla mężczyzn, 1 dla kobiet), obliczone łącznie — na 2600 więźniów; wszystkie więzienia sądowe pomieścić mogą łącznie 8000 osób. Specjalnych zakładów dla więźniów karanych po raz pierwszy w Austrii nie ma.

Kara pozbawienia wolności wykonywana jest w celach wspólnych bądź pojedynczych. Po odbyciu 3-ch pierwszych miesięcy kary w zamknięciu odosobnionym, każde następne dwa dni pobytu w takim zamknięciu liczy się więźniowi za trzy dni normalnego odbywania kary.

Dla odbywających kary w zakładach karnych przewidziany jest trzypięcioletni system progresywny. Wszyscy skazani na więzienie oraz na areszt ścisły obowiązani są do pracy. Przy przydziale więźnia do pracy zwraca się uwagę na: rodzaj kary, zawód, zdolność do pracy, wiek, wykształcenie, dotychczasowe zajęcie, przyszłą egzystencję, poza tym — w miarę możliwości — uwzględnia się uzasadnione życzenia więźnia odnośnie rodzaju pracy. Autor zaznacza jednak, że w praktyce postulat zatrudnienia więźniów daleki jest od stanu idealnego: w roku 1937 na 911,920 dni pracy było dni bezczynnych — wobec braku pracy — 231,877.

Autor wskazuje na to, że «system wykonania kar w Austrii zachował zdrowy rygor i uchronił się od przesostów «humanitarnego» systemu wykonywania kar». System ten jest mniej rygorystyczny wobec więźniów politycznych, którzy korzystają w Austrii z specjalnych udogodnień.

Austriackie przepisy karne wykonawcze przewidują warunkowe zwolnienie po odbyciu $\frac{2}{3}$ kary przez więźnia, który przebywał w więzieniu 8 miesięcy (jeśli chodzi o dorosłych) względnie 6 miesięcy (jeśli chodzi o młodocianych). Przepisy wymagają tu jeszcze pewnych warunków: więzień musi wykazać, że — w miarę swoich możliwości — starał się naprawić wyrządzoną swoim czynem szkodę, poza tym musi być duże prawdopodobieństwo, że dany osobnik będzie się zachowywał na wolności socjalnie. Nawet skazani na dożywotnie więzienie mogą — po odbyciu 15 lat więzienia — pod wspomnianymi warunkami korzystać z warunkowego zwolnienia.

Ciekawa jest instytucja, która dotychczas istniała w Austrii, polegająca na tym, że dwa razy do roku ułaskawiano, na wniosek naczelników aresztów, pewną ilość odbywających kary. Oczywiście, że przy takim ułaskawianiu stawiano pewne warunki: aresztant musiał odbyć połowę kary, nie mógł być recydywistą, musiał dobrze się prowadzić i dać rękojmię, że będzie się w przyszłości dobrze zachowywał.

Wykonanie kary wobec młodocianych natrafia w Austrii na znaczne trudności, wynikające z braku specjalnego zakładu dla młodocianych więźniów; młodociani więźniowie przebywają z reguły w oddziałach przy więzieniach dla dorosłych. Wykonanie kary wobec młodocianych przeniknięte jest ideą wychowawczą, stosowany jest wobec nich system progresywny. W jednym z oddziałów dla młodocianych więźniów przeprowadza się badania biologiczno-kryminalne.

Austriacki system karny wykonawczy czeka na reformy. «Ponowne zjednoczenie się — kończy autor — marchii wschodniej z Rzeszą Niemiecką przyniesie i w tej dziedzinie konieczne odnowienie i równocześnie zunifikowanie prawa».

CHOROBA PSYCHICZNA, PRZESTĘPCZOŚĆ I DZIEDZICZNOŚĆ.

Na powyższy temat ogłasza pracę w omawianym piśmie lekarz dr **Kapp**.

Autor wskazuje na wstępie na odwieczność problemu przyczyny przestępstwa, w szczególności — problemu recydywy. Czemu się to dzieje — zapytuje **Kapp** —

że tak mało skazanych ulega poprawie? Mimo wszakże odwieczności tego problemu możemy dziś mówić dopiero o początkach rozwiązywania tego zagadnienia. Tak samo można mówić dopiero o początkach rozwiązywania innego problemu choroby psychicznej, zjawiska również jak przestępstwo społecznie nie pożądanego i ząebiającego się o przestępstwo.

O chorobach psychicznych wiemy dziś jeszcze nie wiele, chociaż znamy już przyczyny niektórych z nich i wiemy trochę o fakcie i sposobie dziedziczenia i powstawania tych chorób.

Racjonalne podejście do kwestii chorób psychicznych, zrozumienie, że obłąkany to człowiek wymagający przede wszystkim leczenia, datuje się od niedawna stosunkowo; początek nowoczesnego podejścia do chorób psychicznych usymbolizowany jest faktem zdjęciami przez psychiatrę **Pinela** kajdan psychicznie chorym osobnikom, przebywającym w słynnym paryskim zakładzie psychiatrycznym — Salpêtrière. Dziś psychiatria zdążyła szybkimi krokami naprzód i jest już znacznie zaawansowana niż nauka o przestępstwie.

Tak samo jak w psychiatrii, tak i w nauce o przestępczości mamy punkt zwrotny, od którego rozpoczynają się nowoczesne badania zjawiska przestępstwa. Ten zwrotny punkt symbolizuje **Lombroso**, którego początkowe próby realizuje się dziś we wszechstronnie przeprowadzanych badaniach biologiczno-kryminalnych, dążących do poznania cielesnej konstytucji przestępcy, jego właściwości psychicznych i psychopatycznych, problemu dziedziczności tudzież wpływu warunków zewnętrznych. Wszystko to ma na celu gruntowne poznanie źródeł przestępczości oraz umożliwienie postawienia racjonalnej prognozy.

Ostatnio w zagadnieniu etiologii przestępczości wielu kryminologów zwraca uwagę w szczególności na problem dziedziczności tudzież związek przestępczości z chorobami psychicznymi.

O tym, że cechy dziedziczne, wrodzone odgrywają dużą rolę w zagadnieniu przestępczości wiemy już — mówi autor — z badań nad bliźniętami, przeprowadzonych głównie przez **Lange'go**, **Kranza** i **Stumpfła**; nie wiemy jednak jakie cechy i w jaki sposób się dziedziczą. Niejasne jeszcze są też nasze wyobrażenia o stosunku przestępczości do chorób psychicznych. Autor zwraca uwagę, że za bardzo patrzymy na przestępców, szczególnie na przestępców psychopatycznych przez pryzmat choroby psychicznej. Nowe badania **Stumpfła** wykazały — zdaniem autora — że obciążenie chorobami psychicznymi nie jest w rodzinach przestępców (recydywistów) większe procentowo niż przeciętnie w społeczeństwie. Spotykamy natomiast w rodzinach przestępców bardzo często typy osobników anormalnych, których obciążenie pozostaje jednak poza obrębem choroby psychicznej; anomalie te wykazują bardzo ściśle powinowactwo z przestępczością. «Wyłania się tu więc pojęcie rodu (Sippe) asocjalnego; przestępcy nie należy więc widzieć i pojmować nadal jako odosobnionego osobnika, lecz jako członka swego rodu.

Niezmiernie interesujące dane, potwierdzające w dużej mierze wyniki **Stumpfła**, opracował — jak podaje **Kapp—Ritter**, który zbadał na przestrzeni kilku wieków losy potomków osobników przestępczych, zanotowanych w kronikach kryminalnych 17 i 18 wieku. Z badań tych wynika, że «rody te przetrwały do dziś i dają wstrząsający obraz tego, jak — ze szkodą ogółu — ujemny materiał dziedziczny utrzymał się do dnia dzisiejszego poprzez wieki i poprzez najrozmaitsze warunki socjalne, gospodarcze i polityczne, na przekór wszelkim wysiłkom wychowawczym i poprawczym». **Kapp** wykazuje, że **Ritter** «nie stwierdza chorób psychicznych w asocjalnych rodach, tylko dziedziczenie się pewnych asocjalnych zachowań się i zasadniczych cech charakterów».

Uczymy się powoli — kończy **Kapp** — wyodrębnić to, co odziedziczone, od tego, co nabyte pod wpływem czynników środowiskowych i gospodarczych; dzięki temu, potrafimy kiedyś odróżnić te jednostki, które nadają się do poprawy od tych, wobec których wszelkie usiłowania poprawy pozostaną bezskuteczne. Pierwszym trzeba będzie pomóc, drugich natomiast trzeba będzie wszelkimi możliwymi sposobami unieszkodliwić, pozbawiając ich nadto możności rozradzania się.

mgr P. H

«ZAKŁADY SŁUŻĄCE CELOM UWIEZIENIA I INTERNOWANIA NA RÓW-
NINIE ORBE (SZWAJCARIA)». Pod powyższym tytułem **M. Poli** drukuje notatkę,
zredagowaną na skutek zwiadzenia w lipcu 1937 roku zakładów karnych w kan-
tonie Vaud na równinie Orbe, a mającą na celu poinformowanie czytelników
o ich funkcjonowaniu i ich podstawach.

Zakłady, służące celom uwięzienia i internowania na równinie Orbe, obej-
mują: zakład karny, kolonię rolną i przytułek dla alkoholików. Ponieważ w ze-
szycie 1/37 «Przeglądu» recenzowaliśmy artykuł Radcy Sądu Apelacyjnego w Poi-
tiers F. Gorphe'a, ogłoszony w numerze 1/36 «Revue de science criminelle et de
droit pénal comparée», p.t. «Oględziny szwajcarskich penitencjarnych zakładów
rolniczych», w których autor dość szczegółowo scharakteryzował wzmiankowaną
grupę trzech zakładów — na tym miejscu nie będziemy szczegółowiej omawiać
artykułu M. Poll'a, aby się nie powtarzać.

Zaznaczymy jedynie, iż autor słusznie krytycznie ocenia system grupujący
na wspólnym terenie pracy przestępców kryminalnych, osobników poddanych
wychowaniu poprawczemu i alkoholików. System tego rodzaju nie odpowiada bo-
wiem współczesnym koncepcjom wykonywania kary pozbawienia wolności.

W tymże numerze znajdujemy dalszy ciąg i zakończenie pracy **dr Ladis-
las Thó'ta**, profesora Uniwersytetu w La Plata (Argentyna), p.t. «ARCHEOLOGIA
KRYMINALNA», której rozdział, traktujący o torturze, omawialiśmy w jednym
z poprzednich numerów «Przeglądu».)

W rozdziale, który obecnie mamy omawiać, autor przedstawia szereg instytu-
cyj dawnego wymiaru sprawiedliwości, które poniżej pokrótce za nim schara-
kteryzujemy:

1. Właściwe starożytności, a zwłaszcza wiekom średnim, dążenie do kara-
nia wszelkich bez wyjątku czynów przestępczych zrodziło symboliczne wy-
konywanie kary śmierci, nawet w nieobecności przestępcy. Pierwsze
ślady tego rodzaju egzekucyj odnaleźć można już w starożytnym Rzymie i Grecji.
W średniowieczu były one praktykowane we wszystkich krajach Europy, przy
czym procedura była wszędzie niemal identyczna. Tak więc w przypadku skaza-
nia na śmierć przestępcy nieobecnego — wyrok był wykonywany na jego podo-
biźnie, którą umieszczano na szafocie.

Skutkiem prawnym tego rodzaju egzekucji było wyjęcie skazanego spod
prawa. Od tej chwili mógł on być przez każdego bezkarnie zabity czy zranio-
ny, gdziekolwiek by się znajdował.

2. Jedną z najbardziej charakterystycznych instytucyj dawnej procedury
karnej była przysięga na zdrowie lub na duszę osoby drugiej.
Fałszywa przysięga karana była bezwzględnie śmiercią. Przedmiotem zaciętych
dysput prawniczych natomiast było zagadnienie, czy w przypadku krzywoprzy-
sięstwa należy karać również osobę, na której zdrowie oskarżony przysięgał.
Aczkolwiek większość autorów wypowiedała się przeciwko takiej koncepcji — nie
mniej miała ona swoich gorących zwolenników.

3. Wśród najbardziej doniosłych karnych instytucyj średniowiecza nie moż-
na nie wymienić tajnych trybunałów niemieckich, których źród-
łem i początkiem była utworzona przez Karola Wielkiego organizacja t. zw. mis-
si dominici, czy missi regii, t.j. urzędników, którzy w różnych prowincjach ce-
sarstwa mieli sprawować okresami wymiar sprawiedliwości. Instytucja sądów,
sprawowanych przez królewskich wysłańców, została następnie zniesiona, a utrzy-
mała się jedynie w Westfalii i Saksonii. Stąd też — po przekształceniu się w try-
bunały, niezależne od władz feodalnych i politycznych — rozprzestrzeniły się one
dopiero po całych Niemczech. Ponieważ zaś procedura ich była tajną, otrzymały
nazwę tajnych trybunałów.

Pierwsi członkowie trybunałów mianowani byli przez cesarzy, następnie
nominacje wydawane były przez same trybunały, które składały się z przewod-
niczącego, sędziów i asesorów. Trybunały te miały być obrońcami bezpieczeń-
stwa publicznego wobec anarchii, w jakiej znalazły się w tej epoce zarówno
Niemcy, jak i inne kraje europejskie. Kompetencja ich rozciągała się na naj-

cięższe i najbardziej niebezpieczne dla ogółu zbrodnie, jak: zabójstwo, zdrada, rozbój itp. Podlegali im zarówno sami członkowie trybunałów, zwani wtajemniczonymi, jak i niewtajemniczeni, za wyjątkiem księży, pogan, żydów, kobiet i dzieci — jedynie w tym przypadku wszakże, gdy sprawca schwytyany został na gorącym uczynku. Jeśli chodziło o niewtajemniczonego musiał on ponadto nie przyznawać się do winy i nie móc być zatrzymanym przez zwykłe organa wymiaru sprawiedliwości.

W pierwszym okresie działalności omawianych trybunałów nie było pozwu, nie istniało też prawo obrony — dopiero później ulepszono procedurę i zaczęto pozwalać oskarżonym na rozprawę.

Jeśli sprawca ciężkiej zbrodni schwytyany został in flagranti przez trzech co najmniej wtajemniczonych — którzy poznawali się między sobą przy pomocy tajnego znaku — był on natychmiast wieszany na najbliższym drzewie.

Jeśli nie udało go się schwytać, trzykrotnie w określonych odstępach czasu posyłało mu pozwę.

Nadużycia popełniane przez tajne trybunały, które działały z największą arbitralnością, bez żadnej kontroli — zrodziły żywą reakcję przeciwko tego rodzaju sądownictwu.

Przedę wszystkim szereg miast uzyskało przywilej wyjęcia z pod jurysdykcji trybunałów. Wiele miast i książąt zawiązało przymierza dla walki z nimi.

Rzeczona reakcja przejawiała się też w próbach reformy tajnych sądów, której jednakże sędziowie nie przyjęli, gdyż umniejszała ona znacznie ich przywileje.

Cios decydujący omawianej instytucji zadała Constitutio Criminalis Carolina ogłoszona przez Karola V w 1521 roku.

Mimo wszystko jednak tajne trybunały przetrwały w wielu miejscach aż do końca XVII wieku.

4. Prawo łaski jest równie stare jak kara. Istniało ono już w Rzymie pod dwiema formami: abolicji i łaski sensu stricto. W średniowieczu prawo łaski przybiera różne formy: jeśli chodzi o karę śmierci może ono polegać np. na jej złagodzeniu — a więc uwolnieniu od tortur, wyborze niehańbiącego rodzaju śmierci — lub na zamianie jej na inną karę — wygnanie, uwięzienie, czy grzywnę. Jest ono atrybutem panującego.

5. Instytucją, dążącą do złagodzenia surowości dawnego wymiaru sprawiedliwości karnej, było o r e d o w n i c t w o. Historia rzymskiego prawa karnego uczy nas, iż skazani na śmierć mogli zostać ułaskawieni za wstawieniem się jednego z sędziów, którzy wydawali wyrok skazujący. W średniowieczu przyznawano pewnym osobom przywilej wstawiania się za skazanymi, w celu całkowitego, lub częściowego uwolnienia ich od kary. Przywilej ten był jedną z prerogatyw kardynałów i dzieci królewskich. Prawo wstawiania się za skazanym służyło stronie pokrzywdzonej i rodzinie przestępcy.

Jest rzeczą niezmiernie interesującą, iż właśnie z prawa wstawieniictwa za skazanymi zrodziła się instytucja obrony oskarżonych przez osoby zawodowo się tym trudniące, t.j. przez adwokatów.

6. Średniowiecze, które uważało karę śmierci za królowę wszystkich kar i lubowało się w różnorodnych sposobach jej wykonywania — musiało stworzyć specjalny odłam osób, trudniących się realizacją wyroków śmierci i uregulować ich stanowisko z punktu widzenia prawnego. Tak oto powstało prawo k a t ó w — *ius carnicum*.

Kat zawodowy zjawia się już w X wieku jako funkcjonariusz państwowy, oddany do dyspozycji sądów dla wykonywania wyroków śmierci i tortur. Jego stanowisko prawne uregulowane zostało z wielką drobiazgowością. Wykonywanie tego zawodu spotykało się od początku jego istnienia z niechęcią społeczeństwa, a i same ustawy ograniczały oddających się tej karierze w swobodzie i możliwości dysponowania prawami obywatelskimi. Tak np. w Niemczech kat był formalnie wyłączonej ze społeczności uczciwych ludzi, musiał nosić specjalny czerwony ubiór, w niektórych zaś państwach wykonywanie zawodu kata stanowiło słuszną podstawę wydziedziczenia.

Trzeba wszakże zaznaczyć, iż mając wielu niechętnych, znaleźli też oni swych obrońców, w których szeregu Luter był jednym z najgłośniejszych.

Koniec wieków średnich przyniósł też złagodzenie «prawa katów», którym pozwolono wreszcie wykonywać rzemiosło i oddawać się sztukom wyzwolonym.

Posunięto się nawet tak daleko, że dozwolono im przystępować do komunii św. i chrzcić dzieci — co początkowo było surowo wzbronione.

7. W średniowieczu kara śmierci wykonywana była natychmiast, lub w ciągu trzech dni po ogłoszeniu wyroku. Stracenie odbywało się publicznie. Skazany, który zmarł w więzieniu przed egzekucją nie był od niej zwolniony, gdyż wykonywano ją w takim przypadku na trupie. Z praw, jakie przysługiwały skazanym na śmierć wspomnieć należy o t.zw. poculum hilaritatis — «pucharzesołości», zawierającym narkotyki, który dawano do wypicia idącym na szafot dla złagodzenia ich cierpień. Ostatnie życzenie skazanego było w miarę możliwości wypełniane przez sędziego, któremu należało je zakomunikować. Niektórzy prawnicy uważali, iż w przypadku zerwania się sznura, lub fałszywego ciosu topora, skazany winien być utaskawiony — lecz pogląd ten na ogół był popularny.

8. Los ciał skazańców straconych był długo przedmiotem namiętnych dysput prawniczych. Podczas gdy jedni utrzymywali, iż nie należy najgorszym nawet zbrodniarzom odmawiać pogrzebu, inni uważali, iż zbytkiem łaski było by zwracać ciała straconych rodzinie i żądali pozostawiania ich na miejscu straceń, lub ćwiartowania i wystawiania części na widok publiczny w ważniejszych punktach miasta, co służyć miało odstraszeniu od zbrodni. Zakaz grzebania zwłok przestępców utrzymał się do XVII wieku, w niektórych zaś państwach nawi aż do XIX wieku.

9. Następnie autor zajmuje się inną instytucją średniowiecznego wymiaru sprawiedliwości karnej, a mianowicie mówi o poręce, jako środka, z pomocą którego przestępcy mogli uzyskać zwolnienie tymczasowe.

Jeśli zwolniony za poręką został następnie skazany, lecz uciekł, poręczyciel musiał osobiście ponosić karę, orzeczoną zbiegłemu.

Jeśli chodziło o czyny przestępcze zagrożone karami pieniężnymi — poręka niedopuszczalna była jedynie w przypadku oskarżenia o fałszerstwo. Jeżeli za czyn groziła kara pozbawienia wolności, poręka dopuszczalna była tylko w wypadkach wyjątkowych.

10. Listy żelazne, gwarantujące przestępce, iż nie zostanie on zatrzymany, były w średniowieczu i wiekach nowożytnych bardzo rozpowszechnione. Na tego rodzaju glejcie zaznaczony był zawsze oczywiście termin ważności, po którego upływie posiadacz jego mógł zostać zatrzymany i ukarany. Bywały też listy, gwarantujące posiadaczowi jedynie życie — poza tym mógł on zostać skazany na jakąkolwiek inną karę, nie wyłączając tortur.

Zaznaczyć tu należy, iż list żelazny wydany przez sędziego nie wiązał panującego, a więc w konsekwencji nie dawał przestępce rękami wielkiego bezpieczeństwa.

11. Śmierć cywilna polegała na pozbawieniu wszelkich praw cywilnych. Mogła ona być dobrowolna, jako skutek wstąpienia do zakonu, lub mimowolna, jako skutek określonych kar, takich jak np. zesłanie, czy wygnanie.

12. Innym rodzajem kary była kara celibatu, stworzona przez papieża Aleksandra III, który zabronił kobietom cudzołóstwu zawierania ponownego małżeństwa.

13. Często stosowanym rodzajem kary było wystawianie skazanych na pośmiewisko tłumy przez zmuszanie ich do noszenia publicznie przez określony czas obroży z żelaza, drzewa, a nawet kamienia. Była to kara akcesoryjna, bądź stanowiąca wstęp do innych kar. Tak np. w Niemczech poprzedzała ona chłostę. Kara obroży mogła być orzeczona i za takie przestępstwa, jak: bluźnierstwo, prowokacja, kradzież owoców, umyślne uszkodzenie ciała itp.

W wielu krajach, m. inn. w Niemczech, stosowano podobną karę do kobiet lekkich obyczajów, którym kazano nosić słomianą koronę.

14. Pewnego rodzaju wygnaniem dożywotnim, lub czasowym, była kara pielgrzymki pokutniczej, która była właściwie złagodzeniem kary śmierci. Źródło jej znajdziemy w prawie kanonicznym. W średniowieczu stosowana była zwłaszcza przez trybunały inkwizycyjne w stosunku do heretyków i odszczepieńców. Nakładana była również na winnych zabójstwa i umyślnego uszkodzenia ciała.

Instytucja ta została szczególnie rozbudowana przez ustawodawstwo belgijskie.

VOL. VII, livr. 1/1938.

Recenzując powyższy numer przede wszystkim omówić nam wypadnie sprawozdanie opracowane przez Radcę Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy—**Dr Hansa Erlicha**, a przedłożone Komisji przez jej członka **Ernesta Schäfera**, pt. «NOWE PRAWODAWSTWO NIEMIECKIE O WYKONYWANIU KAR ORZECZONYCH WZGLĘDEM MŁODOCIANYCH». Aż do roku 1934 Niemcy nie posiadali jednolitej podstawy prawnej wykonywania kar pozbawienia wolności, aczkolwiek już w 1897 roku, a następnie w 1923 roku państwa Rzeszy ujednostajniły pewne podstawowe zasady w tej dziedzinie. Jednakże dopiero Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 1934 roku postanawia, iż zasady z 1923 roku stanowiąc mają tymczasowo prawną podstawę wykonywania kar w Rzeszy. Oczywiście wzmiankowane rozporządzenie zasady te nieco zmienia, przystosowując je do nowych prądów, nurtujących społeczeństwo, a równocześnie uzupełnia je, mając na względzie nowoogłoszoną Ustawę o przestępcach z nawyknięcia oraz o środkach zabezpieczenia i poprawy. Ostateczne unormowanie całej kwestii wykonywania kar pozbawienia wolności ma nastąpić w niedalekiej przyszłości. Odpowiednie prace są już w toku.

Jeśli chodzi o pewien wycinek omawianego problemu, a mianowicie o wykonywanie kar orzeczonych względem młodocianych — został on opracowany wcześniej, jako szczególnie doniósł. Rozporządzenie z 1934 roku utrzymywało w mocy szczególne postanowienia zasad z 1923 roku odnośnie nieletnich. Równocześnie jednak poszczególne kraje Rzeszy posiadały postanowienia odrębne, tak że centralizacją w tej dziedzinie daleka była od doskonałości.

W dążeniu do usunięcia tego niepożądanego stanu ogłoszone zostało w numerze 3-cim za rok 1937 urzędowego dziennika Rzeszy Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 stycznia 1937 roku o wykonywaniu kar względem młodocianych, które formalnie nie znosi ani podstawowych zasad z roku 1923/1934, ani odpowiadających im przepisów krajowych, ale w praktyce je wyklucza.

Rozporządzenie z 1937 roku, którego rozpatrzeniu poświęcone jest omawiane sprawozdanie, dzieli się na dwie części: pierwsza dotyczy organizacji, druga zastosowania w praktyce sposobów wykonywania kar.

Celem kar, nakładanych na młodocianych, ma być pomoc w uzyskaniu przez nich takiej postawy wewnętrznej, która uczyni ich zdolnymi do wcielenia się we wspólnotę narodową. Celowi temu służyc mają: zupełne odseparowanie młodocianych przestępców od przestępców dorosłych i zużytkowanie wszystkich możliwości wychowawczych, jakie w wykonywaniu kary mogą się mieścić. Rozpatrywane rozporządzenie przewiduje też selekcję samych młodocianych. Wszyscy osobnicy, skazani na kary do trzech miesięcy pozbawienia wolności nie podpadają pod postanowienia omawianego rozporządzenia. Co do skazanych na kary pozbawienia wolności na okres ponad trzy miesiące—dzieli się ich na trzy grupy.

Do grupy pierwszej należą nieletni od lat 14 do 18. Ci poddani są bez wyjątku postanowieniom rozporządzenia.

Do grupy drugiej zalicza się młodocianych od 18 do 21 lat. Do tych stosuje się również postanowienia rozporządzenia z 22 stycznia 1937 roku, ale już z pewnymi wyjątkami. Najważniejszym z nich jest postanowienie, iż sędzia okręgowy, lub prokuratura obowiązana jest wydzielić z tej grupy osobników, którzy już w przeszłości ponieśli jakąś karę, jeżeli wydają się oni niepoprawni.

Osobnicy ci podlegać będą postanowieniom ogólnym w przedmiocie wykonywania kar.

Wreszcie do trzeciej grupy należą młodociani od 21 do 25 lat i ci wyjątkowo tylko podpadają pod postanowienia rozporządzenia z 22 stycznia 1937 roku.

Następnie rozporządzenie przewiduje rozdział skazanych po raz pierwszy od osobników już poprzednio karanych. Za uprzednio karanych uważa się osobników, którzy odbyli jedną lub więcej kar pozbawienia wolności, łącznej długości trwania ponad miesiąc. Ponieważ nie istnieją dotychczas odrębne zakłady dla młodocianych uprzednio już karanych, mają być dla nich zorganizowane specjal-

ne oddziały w zakładach już istniejących.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż rozporządzenie, doceniając w całej pełni wagę odpowiednio dobranego personelu, którego wartość w znacznej części decyduje o powodzeniu systemu—wymaga od wszystkich funkcjonariuszów, współdziałających przy wykonywaniu kar, specjalnego przygotowania w dziedzinie wychowania młodzieży, a ponadto pełnego zrozumienia wysokiego swego powołania.

W drugiej swej części omawiane rozporządzenie określa kategorycznie zadanie wykonania kary względem młodocianych—jako zadanie wychowawcze. Wychowanie ma się odbywać przede wszystkim przez samą karę. Odbywanie kary jako takiej winno być dostatecznie doniosłym zdarzeniem dla nieletniego—aby ono samo inocej ukształtowało jego życie.

Ażeby kara głębsze wywarła na skazanym wrażenie, z reguły ma ją nieletni ponosić w odosobnieniu. W każdym razie regułą jest zupełne odosobnienie nocne.

Jeśli chodzi o postawę i postępowanie młodocianego przestępcy, rozporządzenie określa je w sposób poniższy: «Młody więzień poddany ma być surowej dyscyplinie; musi się nauczyć być twardym wobec samego siebie». System progresywny jest dopuszczalny, ale nie stanowi zasady.

Młodociany więzień musi się nauczyć pracować z pilnością, dokładnością i zapałem. Kwestii tej pracy rozporządzenie poświęca szereg artykułów. Pracując młodociany winien sobie zdawać sprawę, co znaczy praca i produkcja dla życia narodowego, winien odczuć zadowolenie, jakie dać może działanie i w ten sposób praca winna wychowywać go dla wspólnoty narodowej. Więźniowie, którzy znają jakieś rzemiosło mają być w miarę możliwości w nim zatrudnieni, udoskonalając swe umiejętności. Rozporządzenie zwraca uwagę na wielką wartość pracy na wolnym powietrzu.

Następnie unormowana jest kwestia kształcenia młodocianych przestępców.

Według postanowień rozporządzenia kształcenie jest jednym z najważniejszych środków wychowawczych wpływania i kształtowania umysłowości młodego przestępcy. Ma ono służyć realizacji celów orzeczonej kary. Ma starać się rozwijać umysł i udostępnić nieletniemu poznanie prawdziwych wartości życia.

Przed wszystkim zaś ma uzmysłowić uczniowi istotę narodu, Państwa a prawa, pogłębić znaczenie odbywania kary, zbudzić poczucie odpowiedzialności.

Głównymi przedmiotami wykładowymi przy tak szczególnie pojętym kształceniu mają być: język niemiecki, historia Niemiec, nauka o państwie niemieckim, o prawie niemieckim i woli politycznej Niemiec.

Duży nacisk jest też położony na wychowanie fizyczne. Ćwiczenia fizyczne mają z młodocianego przestępcy uczynić człowieka zdrowego i silnego—a przez to zdolnego do walki o byt i pożytecznego dla wspólnoty.

Dużą wagę przypisuje też rozporządzenie należytą organizację chwil wolnych, ponieważ nieumiejętność ich wykorzystania jest często jedną z ubocznych przyczyn przestępstwa. Organizacja czasu wolnego nie jest pozostawiona samemu więźniowi—lecz wychowawcy. Rozsądnym zużyciem chwil wolnych jest przede wszystkim—lektura dobrej książki. Specjalne przepisy poświęcone są wyborowi lektury i wychowaniu przez dobrą książkę.

Opiekę nad zwolnionymi wreszcie uważa rozporządzenie za jedno z głównych zadań systemu wykonywania kar, orzeczonych względem młodocianych. Rozporządzenie zawiera szereg postanowień w przedmiocie organizacji tej opieki, którą sprawować ma kurator i która ma być traktowana jako pomoc we własnych wysiłkach zwolnionego, a nie jako dozór.

Sprawdzianem wreszcie i kontrolą, czy zadanie wykonywania kar wobec nieletnich pełnione jest należycie, ma być dla personelu—statystyka.

Sanford Bates przedstawił Komisji drukowane w tymże numerze Biuletynu sprawozdanie, dotyczące Stanów Zjednoczonych Ameryki, zatytułowane: «CZYNY PODLEGAJĄCE KARZE I KARY WEDŁUG USTAW Z 1933 ROKU», a opracowane przez Dr **Thorsten Sellin'a**, Profesora socjologii na uniwersytecie w Pensylwanii (Filadelfia).

Sprawozdanie dzieli się na cztery główne części. Pierwsza dotyczy prawa karnego, druga policji, trzecia sądów i procedury, czwarta wreszcie postępowania penitencjarnego. Z całego szeregu drobniejszych wiadomości, o charakterze czysto informacyjnym, z poszczególnych Stanów, podajemy poniżej czytelnikom te tylko, które mogą ich bardziej interesować.

Tak więc, jeśli chodziło by o ogólne postanowienia prawa karnego, zanotować należy, iż Stan Oklahoma zmienił ustawę z 1931 roku, dotyczącą sterylizacji osób, umieszczonych w zakładach z powodu dziedzicznych form choroby umysłowej, niedoświadczenia umysłowego, niedorozwoju umysłowego, lub epilepsji.

Według noweli z 1933 roku sterylizacji może być poddana każda osoba, umieszczona w jakimkolwiek zakładzie poprawczym Stanu, jeśli jest ona przestępcą z nawyknięcia, t.zn. każda osoba, która trzykrotnie skazana była za zbrodnię.

Ze zmian charakterystycznych zwrócić należy uwagę, iż Stan Colorado zmienił sposób wykonywania kary śmierci, zastępując powieszenie przez uduszenie.

W rozdziale trzecim interesujące będą dla nas pewne informacje, dotyczące przestępców nieletnich. Tak np. dowiadujemy się iż Kalifornia uzupełniła posiadaną ustawę o przestępcach nieletnich postanowieniem, iż w przypadku zawieszenia wykonania kary sąd zawsze jako warunek zawieszenia postawił może żądanie, aby nieletni rozpoczął pracować i zarabiać, by ponieść część kosztów swego utrzymania. W ogóle sąd nałożyć może i żądać wykonania wszelkich warunków, których spełnienie uważać będzie za korzystne dla poprawy i readaptacji społecznej nieletniego.

Stan Massachusetts zniósł istniejącą do 1933 roku granicę wieku dla możliwości zastosowania wychowania poprawczego, jakie niedopuszczalne było odnośnie nieletnich, którzy nie ukończyli 14 lat życia. Postępowanie karne nie może być wszczęte przeciwko nieletnim od lat 7 do 17, chyba że chodzi o zbrodnię zagrożoną karą śmierci, lub więzieniem dożywotnim.

W rozdziale czwartym najciekawsze informacje dotyczą przedterminowego zwolnienia i pracy w więzieniach.

Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie dowiadujemy się, iż Stan Massachusetts ustalił nową procedurę dla przedterminowego zwalniania więźniów, którzy odbyli pewne minimum kary i uczynił to zwolnienie fakultatywnie, a nie jak było uprzednio obligatoryjne.

Kwestia pracy w więzieniach rozpatrywana była w omawianym roku przez szereg Stanów. M. inn. Arizona, Colorado, Karolina, Ohio, Utah i Washington zabroniły sprzedaży towarów, wyprodukowanych w zakładach karnych i więzieniach na wolnym rynku. Stan Iowa dopuszcza je wprawdzie do obrotu, ale pod warunkiem, iż zaopatrzone będą w szczególne znaki. Przekroczenia powyższych zakazów podlegają karze grzywny i aresztu.

Z przedstawionych w sprawozdaniu **Dr Karl Schlytera** ustaw szwedzkich a mianowicie:

Ustawy z dnia 9 kwietnia 1937 r. o wykonaniu kary grzywny;

Ustawy z dnia 9 kwietnia 1937 r., zmieniającej w pewnej mierze Ustawę z dnia 28 czerwca 1918 r. o warunkowym skazaniu;

Ustawy z dnia 25 czerwca 1936 r. o zniesieniu niektórych kar dodatkowych;

Ustawy z dnia 13 marca 1937 r. o wychowaniu poprawczym;

Ustawy z dnia 18 czerwca 1937 r. o umieszczaniu w zakładach zabezpieczających i

Ustawy z dnia 30 kwietnia 1937 r. o dozorcze nad więźniami i trybie ich życia —

ograniczymy się do omówienia jedynie trzech ostatnich, jako najbardziej mogących Czytelników zainteresować.

Przede wszystkim jednak musimy na tym miejscu zaznaczyć, iż Kodeks Karny obowiązujący obecnie w Szwecji ogłoszony został jeszcze w roku 1864. Zagadnienie zmiany jego postanowień jest aktualne już od dość dawna, są one bowiem oczywiście pod wielu względami dziś już przestarzałe. Zmiana ta nie będzie jednak dokonana jednorazowo, lecz przeprowadza się ją częściami, eta-

pami. Wyżej wskazane Ustawy stanowią właśnie etapy owej pracy, która ma na oku unowocześnienie Kodeksu Karnego z 1864 roku.

A. Ustawa z 13 marca 1937 r. o wychowaniu poprawczym.

Już w 1902 roku wcielone zostały do szwedzkiego Kodeksu Karnego postanowienia normujące kwestię wychowania poprawczego, któremu poddawani być mieli nieletni przestępcy w wieku 15—18 lat w tych przypadkach, gdy Sąd uznał, że poddanie nieletniego tego rodzaju środkowi zabezpieczającemu będzie skuteczniejsze dla poprawy winnego, niż wykonanie kary.

Ustawa z 13 marca 1937 roku wprowadza do zasad, przyjętych w 1902 roku daleko idące zmiany. Przede wszystkim więc omawiana Ustawa rozszerza znacznie zasięg wskazanego wyżej środka. Podczas, gdy według dawnych postanowień umieszczenie w zakładzie mogło mieć miejsce tylko jako zamiennik kary ciężkiego więzienia, orzeczonej na okres od dwóch lat wzwyż, nowa Ustawa przewiduje możliwość jego orzeczenia za wszystkie przestępstwa, za jakie grozi kara więzienia, lub ciężkiego więzienia.

Duży nacisk położony jest na indywidualizację sposobu postępowania z wychowankami. Odpowiednią selekcję ułatwić ma badanie lekarskie, jakie zawsze winno poprzedzać umieszczenie w zakładzie. Nieletni obciążeni psychicznie nie mogą być poddawani wychowaniu poprawczemu.

Z formalnego punktu widzenia autorzy Ustawy starali się scharmonizować jej postanowienia z postanowieniami o więzieniach-szkółach (la prison-école) dla młodocianych, która to kara utworzona została w 1935 roku dla przestępców w wieku 18—21 lat.

Należy zaznaczyć, iż zarówno Ustawa o wychowaniu poprawczym jak Ustawa o więzieniach-szkółach dotychczas nie weszły w życie. Moment ten został odroczony do chwili zorganizowania odpowiednich zakładów.

B. Ustawa z 18 czerwca 1937 roku o umieszczaniu w zakładach zabezpieczających.

W Szwecji jak i w szeregu innych krajów, pełne zrozumienie znalazło twierdzenie, iż recydywiści i przestępcy anormalni, których stan umysłowy w momencie popełnienia przestępstwa nie wyklucza jednak odpowiedzialności, winni być poddani szczególnemu systemowi wykonania kary.

W roku 1927 ogłoszone zostały dwie ustawy, — które obecnie połączone zostały w jedną i odpowiednio zmodyfikowane — jedna, dotycząca internowania przestępców anormalnych, druga, której postanowienia dotyczyły recydywistów. Obie wspomniane Ustawy postanawiały, iż w przypadku, gdy przestępca anormalny, lub recydywista, którego Sąd uzna za niepodpadającego pod umoralniający wpływ kary i niebezpiecznego dla życia i mienia innych, skazany zostanie na surową karę — Sąd może zamienić mu ją na umieszczenie bądź w zakładzie specjalnym dla przestępców anormalnych, bądź w zakładzie zabezpieczającym dla recydywistów. Czas przebywania w zakładzie jest w zasadzie nieokreślony, zwolnienie ma z reguły charakter próby. Czas zwolnienia na próbę, podczas którego zwolniony zostaje pod dozorem specjalnie wyznaczanej w tym celu osoby, wynosi minimum trzy lata dla przestępców anormalnych, minimum dziesięć lat dla recydywistów.

Aby zagwarantować poszanowanie praw indywidualnych jednostki i zapobiec ewentualnym nadużyciom, stworzona została specjalna komisja, złożona z pięciu członków, a mianowicie dwóch prawników, jednego psychiatry, jednego przedstawiciela administracji penitencjarnej i jednego nie — specjalisty, której zadaniem m. inn. było wyrażanie opinii w momencie poprzedzającym umieszczenie przestępcy w zakładzie. Orzeczone umieszczenie w zakładzie nie dochodziło do skutku, jeżeli opinia tej komisji wypadła negatywnie.

Ponieważ Ustawy z 1927 roku miały jedynie charakter eksperymentalny, pole ich działania było dość ograniczone. I tak: Ustawa dotycząca przestępców anormalnych postanawia, iż umieszczenie w zakładzie orzeczone być może tylko w przypadku skazania na ciężkie więzienie na okres przynajmniej dwuletni, druga zaś z przedstawianych Ustaw stawia ponad to jako warunek umieszczenia w zakładzie zabezpieczającym — czterokrotne poprzednie skazanie na karę ciężkiego więzienia z tym, iż dany osobnik w sumie odbył dziesięć lat tej kary.

Skutkiem tych ograniczeń była niewielka stosunkowo liczba osobników internowanych, przy czym, jeśli chodzi o recydywistów, to do zakładów dostawali się w pierwszej mierze sprawcy zamachów na mienie, a zwłaszcza złodzieje, chociaż nie można ich uznać za najbardziej niebezpiecznych dla porządku prawnego.

Nowa Ustawa z 1937 roku w pierwszym rządzie rozszerza zakres działania postanowień z 1927 roku. Odnosnie przestępców anormalnych, umieszczenie w zakładzie może być odłąd orzeczone nie tylko wówczas, gdy za przestępstwo grozi przynajmniej dwuletnie ciężkie więzienie, lecz w przypadku każdego przestępstwa, za które kara tego rodzaju może być orzeczona, bez względu na długość jej trwania.

Nowym zupełnie postanowieniem jest dyspozycja, w myśl której przestępcy, którzy uznani zostali za anormalnych i niebezpiecznych dla porządku publicznego dopiero w trakcie wykonywania kary — mogą zostać przeniesieni do zakładów zabezpieczających.

Zmiany postanowień odnośnie recydywistów dotyczą w pierwszym rządzie warunków umieszczenia w zakładzie, dla orzeczenia którego nowa Ustawa wymaga dwóch jedynie poprzednich skazań na czteroletnie w sumie ciężkie więzienie. Minimum trwania pobytu w zakładzie obniżone zostało dla przestępców anormalnych z dwóch lat do jednego roku, dla recydywistów z dziesięciu lat do pięciu lat.

Co do minimum trwania dozoru nad zwolnionymi na prośbę, okres ten obniżony został z dziesięciu lat do trzech lat.

Przestępcy anormalni są jak dotąd umieszczani w zakładzie w Norrköping, recydywiści w zakładzie w Karlstad. W najbliższym czasie ten ostatni zakład ma być przeniesiony do nowego budynku.

Podobnie jak Ustawa z 13 marca 1937 roku o wychowaniu poprawczym, Ustawa z 18 czerwca 1937 roku o umieszczaniu w zakładach zabezpieczających dotychczas nie weszła jeszcze w życie.

C. Ustawa z 30 kwietnia 1937 roku o dozorze nad więźniami i sposobie ich życia.

Autor omawianego sprawozdania wspomina tu jedynie o postanowieniach Ustawy w przedmiocie urlopów dla więźniów i rygorów, przewidzianych na przypadek ciężkiego naruszenia dyscypliny.

Urlopy mogą być więźniom przyznawane przez administrację penitencjarną w przypadku ciężkiej choroby członka rodziny, lub pogrzebu bliskiego krewnego. Zagadnienie wliczania, lub nie wliczania okresu urlopu do odbywanej kary traktowane jest odrębnie w każdym przypadku.

Nowe przepisy przewidują możliwość nie wliczenia do odbywanej kary okresu ponoszonej w jej trakcie kary dyscyplinarnej w przypadku ciężkiego naruszenia dyscypliny. Te «przerwy» w wykonaniu kary nie powinny przenosić każdorazowo dwóch tygodni, w sumie zaś trzech miesięcy.

«REVUE DE DROIT PÉNAL ET DE CRIMINOLOGIE»

Nr 1/1938.

«Étap w leczeniu psychopatii». Na marginesie belgijskiej Ustawy z 9 kwietnia 1930 roku o obronie społecznej, przed przestępcami anormalnymi i nałogowymi (La loi de défense sociale à l'égard des anormaux et des délinquants d'habitude), która dzieli przestępców anormalnych na: przestępców chorych psychicznie (déments, aliénés), niedorozwiniętych umysłowo (débiles mentaux) i psychopatów (déséquilibrés) — **Dr Oliviers**, dyrektor zakładu zabezpieczającego w Tournai, zajmuje się w powyższym artykule tymi ostatnimi, nakreślając sposób postępowania z nimi w podległym mu zakładzie. Na wstępie stwierdza on, iż w postępowaniu z psychopatami, zarówno będącymi, ze społecznego punktu widzenia, ludźmi normalnymi, jak i z psychopatami — przestępcami, brak jest określonej terapii.

Jeśli chodziło by o zagadnienie, na jakiej podstawie należało by oprzeć owo postępowanie, autor twierdzi, iż z trzech możliwości: odwetu, zastraszania i poprawy — jedynie właściwą będzie ta ostatnia. Sama zaś terapia, zdaniem jego polegać winna na przypomnieniu osobnikowi o zmniejszonej odpowiedzialności reguł moralnych, na przyzwyczajeniu go do systematycznej pracy i higieny wreszcie na leczeniu go.

Metodyczne leczenie musi być poprzedzone klasyfikacją pacjentów, która jest bardzo trudna. Kryteria stanowić tu będą: wiek, stan umysłowy, stopień upadku moralnego, rodzaj przestępstwa, recydywa. Pomijając znaczną liczbę kryteriów, stwierdzić należy skomplikowany charakter poszczególnych z pośród nich. Tak np. jeśli chodzi o stan umysłowy, psychopaci składają się z anormalnych wielu kategorii, jak histerycy, neurastenicy, paranoicy, nadwrażliwi, schizofrenicy itp.

Ponadto przy klasyfikacji trzeba wziąć pod uwagę konieczność oddzielenia:

1. osobników trudnych, niedyscyplinowanych, buntowniczych,
2. cyklotymików,
3. obarczonych manią samobójstwa,
4. homoseksualistów konstytucyjnych,
5. stręczycieli.

Głównymi elementami leczenia mają być: reedukacja moralna, społeczna, wpływ stałej pracy — a przede wszystkim postępowanie prewencyjne i postępowanie penitencjarne.

Omawiając poszczególne z wymienionych elementów, autor podkreśla dużą trudność reedukacji moralnej, a to zarówno ze względu na wiek pacjentów, wahający się w większości przypadków od 30 do 60 lat, jak na często spotykane u tego rodzaju osobników obłudę i symulację. Z drugiej jednak strony stwierdzić należy dużą bardzo różnorodność środków tej reedukacji — znaczną rolę odegrać tu mogą rozmowy z lekarzem, rady personelu, akcja religijna kapelanów, kształcenie szkolne, nauczanie należytego zużywania czasu wolnego, biblioteka, wizyty członków Patronatu. Oczywiście skuteczność podejmowanej reedukacji, jak i całego leczenia, wymaga dużego i wyspecjalizowanego personelu. Jeśli chodzi o system progresywny, autor wypowiada się przeciwko stosowaniu go do chorych psychicznie i psychopatów.

W rozważaniach swoich o roli pracy w leczeniu przestępców-psychopatów Dr Oliviers dochodzi do wniosku, iż praca ta powinna być wspólna i mieć charakter obowiązkowy. W Tournai zorganizowana jest praca na roli w warsztatach rzemieślniczych, gospodarcza i administracyjna. Rodzaj pracy dobiera dla każdego z internowanych lekarz.

Oceniając wartość ogólną leczenia zakładowego, autor przestrzega przed jego przecenianiem, przenosząc punkt ciężkości na postępowanie prewencyjne, które winno dążyć do usunięcia przyczyn stanu psychopatycznego, upadku moralnego i przestępstwa.

Wreszcie — jeśli doszło już do leczenia zakładowego — wielki nacisk, zdaniem autora, położyć należy na postępowanie po-penitencjarne, które zorganizowane w sposób niewłaściwy całą pracę zakładu przekreślić może w bardzo krótkim czasie.

W numerze 2/1938 «Revue» **Dr Louis Vervaeck** poddaje rozważaniom zagadnienie: «CZY NALEŻY STWORZYĆ SZCZEGÓLNE USTAWODAWSTWO O OBRONIE SPOŁECZNEJ PRZED PRZESTĘPCAMI CHORYMI PSYCHICZNIE».

Belgijska Ustawa o obronie społecznej odnośnie przestępców anormalnych stosuje się do dwóch grup tych osobników: z jednej strony do chorych umysłowo sensu stricto (obłudę i psychozy), z drugiej strony do niedorozwiniętych umysłowo i psychopatów.

Poddanie identycznemu systemowi prawnemu tak różnych z punktu widzenia prawnego i psychiatrycznego osobników było i jest przedmiotem krytyki.

Połączenie powyższe uważane jest za fundamentalny błąd Ustawy przez wielu, którzy żądają odrębnego traktowania chorych psychicznie.

Autor w omawianym artykule zastanawia się, czy krytyka zwrócona przeciwko obecnej Ustawie usprawiedliwia utworzenie szczególnych przepisów prawnych dla przestępców psychicznie chorych.

Szukając najwłaściwszej odpowiedzi na postawione w ten sposób pytanie, analizuje kolejno trzy możliwości, a mianowicie:

1. Powrót do dawnego systemu umieszczania w zakładzie dla obłąkanych, który to system był już wielokrotnie krytykowany.

2. Ogłoszenie odrębnej Ustawy odnośnie chorych umysłowo o reakcjach kryminalnych.

3. Zmodyfikowanie w odniesieniu do przestępców chorych psychicznie niektórych postanowień obowiązującej Ustawy z 9 kwietnia 1930 roku.

Z trzech przedstawionych rozwiązań Dr Vervaeck wypowiada się zdecydowanie za ostatnim.

Stworzenie specjalnej Ustawy nie wydaje się autorowi pożądane z dwóch głównie przyczyn. Pierwszą stanowi trudność sformułowania, w pewnych przypadkach, ścisłej diagnozy perturbacji umysłowych a to zarówno na skutek ewolucji jakiej podlega oskarżony jak i krótkiego z konieczności okresu obserwacji. Drugą jest częstotliwość pośrednich form psychopatii: z jednej strony niektóre jednostki anormalne są równocześnie niedorozwinięte umysłowo i psychopatyczne, z drugiej strony są normalni o reakcjach obłądu przejściowego. Często zachodzi więc konieczność zmiany diagnozy po dłuższej obserwacji.

Wypowiadając się przeciwko konieczności stworzenia specjalnego ustawodawstwa o obronie społecznej przed przestępcami chorymi psychicznie—autor nie twierdzi jednak bynajmniej, aby obowiązująca Ustawa z 1930 roku czyniła na tym odcinku zadość wszelkim postulatom i uważa za pożądane zmienić w niej niektóre szczegóły, połączone z obroną społeczną przed wspomnianego typu osobnikami.

Przedewszystkiem, zdaniem Dr Vervaeck'a w wyjątkowych przypadkach Ustawa winna zezwalać na przeniesienie do zakładu prywatnego chorych, których występki czy zbrodnia były epizodem psychiatrycznym, którego nawrotu nie należy się obawiać.

Z drugiej strony przepisy Ustawy winny upoważniać Komisję Obrony Społecznej do przeniesienia chorego do zwykłego zakładu, po odbyciu przez niego minimum trzech lat internowania, jeśli stan jego uznany zostanie za nieuleczalny, a pacjent nie zdradza tendencji niebezpiecznych dla społeczeństwa. Z punktu widzenia celowości stosowania środków zabezpieczających, uwagę tę uznać należy za bardzo słuszną.

Następnie, zdaniem autora, zmiany iść winny w tym kierunku, aby oskarżony, dotknięty chorobą umysłową, nie był zmuszany do stawiennictwa w sądzie, jeśli lekarz uzna to za niebezpieczne dla niego, pod warunkiem, iż jego adwokat zgodzi się na tym punkcie z lekarzem. W takim przypadku sąd wyrokowałby umieszczenie w zakładzie po wystuchaniu obrońcy oskarżonego i ewentualnie lekarzy, podanych przez niego i prokuraturę.

Dalej idąc, należało by też unikać stawiania takiego osobnika przed Komisją Obrony Społecznej.

Sposób postępowania z chorymi umysłowo przestępcami winien opierać się wyłącznie na zasadach psychiatrii, należy też zdaniem autora stworzyć zakłady obrony społecznej przeznaczone wyłącznie dla tej kategorii przestępców.

W jakimby jednak zakładzie psychiatrycznym chory umysłowo przestępca się nie znajdował — winien być uwolniony tylko na skutek decyzji Komisji, z tym, iż na okres po zwolnieniu ustanowiona nad nim zostanie opieka i kontrola medyczna.

W numerze 3/1938 omawianego miesięcznika znajdujemy ciekawy artykuł **Dr De Greef'a** profesora Uniwersytetu w Louvain, zatytułowany «STAN NIEBEZPIECZEŃSTWA PRZED ZBRODNIĄ», który wprawdzie, jako pisany przez medyka, budzi pewne zastrzeżenia z punktu widzenia prawnego, nie mniej jednak rzuca dużo śmiałych i słuszych myśli, doniosłych dla akcji profilaktycznej.

Uwagi autora odnoszą się do jednej tylko grupy przestępstw, a mianowicie do przestępstw z namiętności — doniosłości ich jednak nie można i nie należy ograniczać do tej jednej dziedziny.

De Greeff wychodzi z założenia, iż przestępców z namiętności podzielić można na dwie duże grupy. Do pierwszej należeć będą ci, którzy popełniają przestępstwo niczym się uprzednio nie zdradziwszy ani przed ofiarą, ani przed bliższym, czy dalszym otoczeniem. Zauważyć należy, iż do dalszego otoczenia, autor zalicza policję i sądy. Grupa ta może ulec podziałowi na działających w uniesieniu i na działających z cichą premedytacją. Do drugiej grupy autor zalicza tych, u których przed popełnieniem zbrodni można już zaobserwować jej sygnały w okresie, jaki dzieli powzięcie zbrodniczego planu od jego wykonania. Do tej grupy autor zalicza 74% przestępców z namiętności.

U tych właśnie osobników zaobserwować możemy stan niebezpieczeństwa, który nakazać winien wszczęcie akcji profilaktycznej. Chociaż jednak ten stan niebezpieczeństwa przeszło 70% przestępców z namiętności zdradza

przed zbrodnią czy to czynami (jak np. bójki, drobne wykroczenia), czy słowami (pogróżki, gwałty) — albo się ich nie rozumie, albo rozumie się źle.

O ile zdecydowanie, czy mamy istotnie do czynienia ze «stanem niebezpieczeństwa» jest stosunkowo łatwe, gdy chodzi o przypadki patologiczne—im osobnik jest normalniejszy, tym zadanie to będzie trudniejsze, wymagając dobrej znajomości psychologii. Dla zdecydowania ostatecznego, czy istnienie w danym przypadku niebezpieczeństwa zachodzi, konieczne jest nie tylko nawiązanie kontaktu z osobnikiem przed-przestępczym (pré-criminel), ale i poznanie warunków jego życia, środowiska, w jakim się obraca, którego wpływom podlega. To powinno być, zdaniem autora, zadaniem policji, która o przejawach stanu niebezpieczeństwa dowiaduje się bądź od niedoszałej ofiary, bądź od niedoszałego przestępcy, bądź wreszcie na skutek popełnienia przez tego ostatniego jakiegoś wykroczenia, będącego wyrazem jego stanu wewnętrznego i — z reguły doniesienia te lekceważy.

W pierwszym i drugim przypadku wystarczy okazanie pomocy, zainteresowania, trochę życzliwości, w trzecim pożądanę jest nieraz natychmiastowe aresztowanie, a następnie mądra interwencja czynnika sądownego. Jeśli czyny niedoszałego przestępcy zdradzają najmniejsze choćby elementy patologiczne, konieczna jest ekspertyza lekarska, która pozwoli ewentualnie zastosować Ustawę o obronie społecznej.

Autor podkreśla z naciskiem, iż nie należy lekceważyć najdrobniejszych nawet przejawów przestępczości, gdyż one właśnie są często zwiastunami ponurych zbrodni. Akcja profilaktyczna w porę zastosowana ocalić może wiele istnień ludzkich.

W artykule p. t. «PO—EDUKACYJNA OPIEKA NAD PRZESTĘPCZYMI DZIEĆMI», **Paul Wets** daje nam rozważania na marginesie artykułów 25 i 26 Ustawy z dnia 15 maja 1912 roku o opiece nad dziećmi.

Powołana Ustawa przewiduje, iż nieletni, którzy w określonych postanowieniach jej przypadkach nie zostali umieszczeni w zakładzie państwowym, lub zakład taki opuścili—oddawani są aż do pełnoletności pod dozór. Opieka ta w wyjątkowych przypadkach może być ustanowiona do 25 roku życia. Dla jej wykonania sędzia dla nieletnich mianuje osoby wybrane przez siebie dowolnie z członków stowarzyszeń opieki nad dzieckiem, zakładów dobroczynnych itp. Osoby te zyskują miano «delegatów do spraw opieki nad dzieckiem».

Autor niniejszego artykułu podnosi, iż dla zakończenia opieki ustanowiona jest zbyt niska granica wieku. Pełnoletność cywilna nie daje bowiem młodocianemu przestępcy umiejętności walki z samym sobą, ze złymi skłonnościami, których uprzednio poskromić nie umiał. Paul West żąda zmiany Ustawy w kierunku przedłużenia poza pełnoletność, na określony termin, możliwości opieki, która dotąd urywa się na 21 latach. Było by to jego zdaniem z pożytkiem i dla nieletniego i dla społeczeństwa.

Zgadając się w pewnej mierze z autorem, musimy jednak podnieść wątpliwość, czy przedłużenie dozoru poza pełnoletność, na termin określony, dało by pożądanę rezultaty. Naszym zdaniem termin ten powinien być nieokreślony, pozostawiony do uznania sędziego, który wówczas mógłby postanowić zakończenie opieki, gdyby stwierdzone zostało, iż dany osobnik nie jest już dla porządku prawnego niebezpieczny i może z pożytkiem dla ogółu pracować, ponosząc pełną odpowiedzialność za swoje czyny.

Nr 1/1938 «REVUE INTERNATIONALE DE DROIT PÉNAL» poświęcony jest całkowicie IV Międzynarodowemu Kongresowi Prawa Karnego, jaki odbył się w dniach 26—31 lipca 1937 roku w Paryżu. Ponieważ w poprzednim numerze «Przeglądu» omawialiśmy dość szczegółowo rocznik «Revus» za rok 1937, poświęcony również całkowicie tematowi kongresowemu—na tym miejscu, powołanego na wstępie numeru za rok 1938, recenzować już nie będziemy.

«THE JOURNAL OF CRIMINAL LAW AND CRIMINOLOGY»
Vol. XXVIII, Nr 5/1938.

«ODPOWIEDZIALNOŚĆ I KARA» — **Ledger Wood**. Pojęcie odpowiedzialności i kary są tak ściśle ze sobą związane, że jedno bez drugiego nie może być rozważane. Tradycyjny punkt widzenia głosi, iż odpowiedzialność jest jedną z

podstawą i usprawiedliwieniem kary: człowiek powinien być ukarany ponieważ jest odpowiedzialny za swoje czyny, wysokość kary zaś winna być proporcjonalna do stopnia odpowiedzialności.

Autor, aczkolwiek nie neguje wpływu stopnia odpowiedzialności na charakter kary, uzależnia ją od innych jeszcze moralnych i społecznych czynników. Poszukując definicji odpowiedzialności, autor stwierdza, iż nie da się ona oddzielić od tych wszystkich czynów, które są wyrazem moralnego charakteru osobnika działającego. Pomiedzy czynami, za które człowiek ponosi całkowitą odpowiedzialność i czynami, za które odpowiedzialność jest wykluczona, istnieją stopnie pośrednie.

Autor w następujący sposób klasyfikuje czyny ludzkie z punktu widzenia tak podjętej odpowiedzialności:

1. Czyny wyływające z przyczyn fizycznych, bądź a) poza-cieleśnych, bądź b) cielesnych. Do kategorii a) należeć będą czyny przypadkowe, które doszły do skutku bez udziału woli działającego, jak np. nieumyślne uszkodzenie ciała. Do kategorii b) zaliczyć wypadnie czyny, które źródło swe mają w chorobie, czy ułomności cielesnej. Odpowiedzialność w tych przypadkach zbliżona jest do 0.
2. Czyny popełnione pod wpływem okoliczności ekonomicznych czy społecznych, lub na skutek groźby są tylko częściowo zależne od wolnej woli, wobec czego należy przyjąć zmniejszoną odpowiedzialność sprawcy. Do tej kategorii czynów należą np. przestępstwa z namietności.
3. Czyny wyływające z hysterii, choroby umysłowej, amnezji, opóźnienia w rozwoju umysłowym itp. W tych przypadkach odpowiedzialność sprawcy będzie zmniejszona, lub wykluczona.
4. Czyny, które aczkolwiek przedsięwzięte świadomie i zgodnie z wolą działającego mają charakter popędliwy, impulsywny, nie są poprzedzone rozważą, zebraniem informacji, często spowodowane bywają złą radą. I w tych przypadkach odpowiedzialność będzie w pewnym stopniu zmniejszona.
5. Czyny, które wyrażają całą, a przynajmniej istotną część osobowości sprawcy. Osobnik działający ponosić będzie za nie pełną odpowiedzialność.

Kara traktowana jest przeważnie jako korelat odpowiedzialności, tak przynajmniej było pod panowaniem teorii odwetu: Autor reprezentuje pogląd, iż sama odpowiedzialność nie jest jeszcze wystarczającą podstawą dla ukarania. Rozważania na temat odpowiedzialności tyle o mają wartość, iż sprawcy odpowiedzialni bardziej od innych są podatni dla wpływów wychowawczych.

Zwalczając teorię odwetu, autor podejmuje obronę teorii utilitaryzmu, w której widzi trzy podteorie, a mianowicie: teorię wychowania, zastraszenia i ochrony.

I tak wychowawcza funkcja kary polega na jej zdolności do polepszenia sprawcy i zapobieżenia jego powrotowi do zbrodni. Funkcji tej jednak nie należy zdaniem autora przeceniać, którą to skłonność powszechnie dziś można zaobserwować. Naszym zdaniem natomiast wychowanie jest i być powinno zasadniczym celem i podstawą kary, która o tyle tylko ma rączę bytu, o ile zdolna jest funkcję wychowania realizować. Zdolność wychowawcza kary jest czynnikiem decydującym o jej wartości.

Jeszcze mniejszym zaufaniem—tym razem słusznie—darzy autor funkcję kary jako zastraszenia.

Najważniejszą natomiast zdaniem Wood'a funkcją kary jest ochrona społeczeństwa przed przestępczością. Karać zdaniem jego wolno tylko wówczas, gdy wiadomo, że kara spełni jedną przynajmniej z przedstawionych wyżej funkcji.

Ale nawet wtedy nie należy zapominać, iż jest ona złem, wynikiem niedoskonałości społeczeństwa, korelatem zbrodni, a potrzebuje jej tylko chory organizm społeczny.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż zarówno w Europie, jak na terenie Ameryki od czasu ukończenia wielkiej wojny niezmiernie wzrosła liczba wyroków za przestępstwa seksualne. W Anglii, gdzie wzrost ten najmniej dał się odczuć, obli-

czają go jednak na 20%, porównując lata 1920/21 i rok 1935, w Danii na 85%, w Holandii na 100%, a Węgrzech 500%. W związku z powyższym zaobserwować można wzrost zainteresowania terapeutycznymi i profilaktycznymi wartościami leczenia chirurgicznego, jako prewencyjnego środka wobec wspomnianej przestępczości.

Leczenie chirurgiczne może polegać bądź na sterylizacji, której główny cel społeczny leży w odjęciu zdolności płodzenia osobnikom, którzy z racji fizycznych, czy umysłowych chorób nie powinni zostawiać potomstwa, bądź na kastracji, która w pierwszym rzędzie służyć ma nie pokoleniom przyszłym, lecz współczesnym, czyniąc jednostkę niezdolną do płodzenia, a ponadto zmniejszając wybitnie popęd płciowy.

Marie E. Kopp, Ph. D. w artykule p. t. «LECZENIE CHIRURGICZNE, JAKO ŚRODEK ZAPOBIEŻENIA PRZESTĘPSTWOM SEKSUALNYM» przedstawia czytelnikom historyczny rozwój tych społeczno - medycznych środków.

Dowiadujemy się więc, iż kastracja polecana była, jako środek na nadpobudliwość płciową już w końcu XVIII wieku przez Dr Johann-Peter Frank'a a w Niemczech.

Dr Harry O. Sharp w Jeffersonville, w Stanie Indiana, około 1889 roku stosuje sterylizację, jako środek zmniejszenia pobudliwości płciowej.

Należy podkreślić, iż cele wymienionych uczonych były w pierwszym rzędzie terapeutyczne.

Cele eugeniczne wybiły się na plan pierwszy w działalności Dr Isaaka N. Kerlina, który około 1889 roku, w Pensylwanii stosować zaczął kastrację opóźnionych w rozwoju umysłowym wychowanków Szkoły Wychowawczej dla przestępczych chłopców w Elwyn. Centrum sterylizacji w celach eugenicznych stało się następnie reformatorium w Jeffersonville w Indianie.

Pierwszy wysiłek w kierunku prawnego uregulowania tych środków zrobiony był w Stanie Michigan w 1897 roku—projekt ustawy nie został jednak przyjęty przez gubernatora Stanu.

W 1907 roku pierwsza na świecie ustawa w przedmiocie sterylizacji dla celów eugenicznych uchwalona została w Stanie Indiana.

Pionierem amerykańskich metod na gruncie europejskim był Dr August Forel, który w 1886 roku zaczął je propagować w Szwajcarii. Pierwsze kastracje, jako środek psychiatryczno-terapeutyczny i profilaktyczny, przedsięwzięte były w Szwajcarii w kantonie Wil. Aczkolwiek w praktyce stosowane, nie znalazły jednak aż do lat ostatnich prawnego unormowania.

Ze Szwajcarii omawiane środki profilaktyczne przedostały się do innych krajów, gdzie w ostatnich zwłaszcza latach zostały ustawowo przyjęte.

Jako uzupełnienia do Kodeksów Karnych przyjęły je:

Dania — 1 czerwca 1929 r., popr. 11 maja 1935 r.

Niemcy — 24 listopada 1933 r.

Finlandia — 13 czerwca 1935 r.

W formie odrębnych od Kodeksów Karnych ustaw omawiane środki przyjęły:

Niemcy — Ustawą z 14 czerwca 1935 r. zmienioną 18 lipca 1935 r.

Szwecja — Ustawą z 18 czerwca 1934 r.

Norwegia — Ustawą z 1 czerwca 1934 r.

Finlandia — Ustawą z 13 czerwca 1935 r.

Dania — Ustawą z 4 maja 1935 r.

Szwajcaria, kanton Vaud — Ustawą z 5 października 1935 r.

Wolne Miasto Gdańsk — Ustawą z 25 maja 1936 r.

Estonia — Ustawą z 10 listopada 1936 r.

Nr 6/1938 omawianego kwartalnika amerykańskiego przynosi m. inn. artykuł **Frederica Werthama** p.t. «PSYCHIATRIA A PREWENCJA PRZESTĘPCZOŚCI SEKSUALNEJ». Jak już wspominaliśmy wyżej, w związku z omawianiem artykułu Marie E. Kopp o leczeniu chirurgicznym, jako środka zapobieżenia przestępstwom seksualnym — w ostatnich latach społeczeństwo amerykańskie poruszone zostało szeregiem spraw karnych, w których występowali oskarżeni o przestępstwa na tle seksualnym.

Zainteresowanie kwestią przestępczości seksualnej wyraziło się w ożywionych dyskusjach, których uczestników podzielić można na dwie grupy: Jedni uważają, iż dziedzina walki z tego rodzaju przestępczością należy wyłącznie do kryminologii, drudzy twierdzą, iż jest to pole działania psychiatrii. Oba stanowiska są krańcowe, a prawda — jak zwykle — znajduje się w środku. Stanowisko autora niniejszego artykułu da się streścić w zasadzie, iż kryminolog winien w porozumieniu z psychiatrą starać się o znalezienie środków w pierwszym rzędzie zapobieżenia przestępczości na tle seksualnym, a gdy te okażą się spójnione, koordynować wysiłki, idące w kierunku readaptacji przestępczego osobnika.

W tymże numerze znajdujemy ciekawy artykuł **Donalda Clemmer'a** a zatytułowany: «ZJAWISKA PRZEWODNICTWA W SPOŁECZNOŚCI WIĘZIENNEJ».

Badanie zjawisk przewodnictwa w instytucjach karnych jest częścią większej pracy tegoż autora, traktującej o więzieniach, jako świecie społecznym. Badania te obejmują trzyletni okres, w ciągu którego autor pracował jako socjolog w jednym z zakładów karnych, liczącym 2.400 więźniów.

Badania powyższe z natury rzeczy są w więzieniu rzeczą skomplikowaną, chociażby dlatego, że zachowanie się więźniów podlega regularnym ścisłym przepisom i jest stale kontrolowane. Dodatkową trudność stanowi płynność ludności więziennej i nieuchronna monotonia życia.

Dla celów tego artykułu autor określa przewodnika jako osobę, która wywiera wpływ i kieruje opiniami i zachowaniem się innych, która wskazuje drogę działania, stwarza dla niego atmosferę przychylną, lub nieprzychylną.

Badania swoje autor oparł na czterech źródłach, którymi były:

1. ankiety, dotyczące ugrupowań społecznych i życia grupowego, rozpisane wśród 60 wybranych więźniów,
2. wywiady, materiały biograficzne i autobiograficzne,
3. badania wszystkich więźniów przez Komisję Zdrowia Umysłowego, składającą się z psychiatry, psychologa, lekarza i socjologa,
4. własne obserwacje autora z życia więziennego.

Artykuł niniejszy podzielić można właściwie na dwie części. Pierwsza dotyczy sposobu powstawania odrębnych grup w zakładach karnych, druga kwestii przewodnictwa tych grup.

Jeśli chodzi o tworzenie się grup w więzieniu, to podstawy ich powstania są różne. Może to być podstawa, sięgająca jeszcze czasów przed-więziennych, może to być wspólność przy zbrodni, homoseksualizm, wspólne plany przestępcze na przyszłość itp. Grupy te są mniej lub bardziej liczne, w każdej jednak, da się zaobserwować fakt przewodnictwa jednego z członków nad innymi.

Jakież są cechy wyodrębniające takiego prowodyra i predestynujące go na to stanowisko?

Z charakterystyki 14 wyodrębnionych przez autora przewodników wynika, iż średni wiek lidera więziennego wynosi 32 lata, podczas gdy średni wiek dla przeciętnego więźnia wynosi 34 lata i 8 miesięcy. Wszyscy badani prowodyrzy zdradzali inteligencję ponad przeciętną, poziom wykształcenia ich nie przekraczał ósmego stopnia szkoły. Wszyscy badani wywodzili się z miast liczących ponad 50.000 mieszkańców. Jest rzeczą ciekawą, iż żaden nie był nigdy liderem w żadnej grupie nie rozwijającej działalności przestępczej.

Cechami, jakich ogół więźniów żąda od prowodyra, są: odwaga, lojalność, skromność, spryt, mocna głowa, znajomość techniki przestępstwa, humor, umiejętność zachowania się wobec administracji penitencjarnej i sądu, cynizm w stosunku do kobiet, nabieranie mniej doświadczonych.

Uderzającą rzeczą są częste zmiany na stanowisku liderów więziennych. Z 14 badanych 3 trwały na tym stanowisku od roku do 18 miesięcy, 6 od 9 do 13 miesięcy, 7 od 6 do 9 miesięcy.

Autor podkreśla nakoniec różnicę, jaka zachodzi między przewodnikiem więziennym, a prowodyrem grupy społecznej poza więzieniem. Główna różnica zdaniem jego polega na braku u pierwszego określonego programu, a następnie na fakcie, iż przewodzi on grupie osobników pozbawionych w większości przypadków zmysłu społecznego.

REVUE PÉNITENTIAIRE DE POLOGNE.

Revue consacrée aux études des problèmes criminologiques et pénitentiaires.

Édition de la Caisse de l'Entre-Aide Mutuelle des Fonctionnaires Pénitentiaires de Pologne à Varsovie.

III ANNÉE.

AVRIL — JUIN 1938.

N^o 2.

Adresse de la rédaction: VARSOVIE, 7 rue Daniłowiczowska.

Tout ouvrage envoyé à la rédaction sera l'objet d'une analyse ou d'une notice bibliographique.

Résumé.

LEON RADZINOWICZ.

La criminalité dans les classes de localités.

Le problème, comment se répartit la criminalité dans les classes de localités (à la campagne, dans les petites villes, dans les villes moyennes et dans les grandes villes) constitue un des problèmes les plus importants de la sociologie criminelle.

La répartition de la criminalité dans les classes de localités peut être étudiée des deux manières différentes. Tout d'abord on peut utiliser la méthode sociographique, qui consiste en des descriptions les plus détaillées et les plus approfondies de la criminalité dans un milieu particulier et spécifique (p. ex. la criminalité d'un quartier d'une ville ou même d'une rue). Ensuite on peut se servir aussi de la méthode de statistique criminelle, c'est-à-dire on peut prendre en considération dans les rubriques de la statistique criminelle le lieu où le crime fut perpétré (ou bien le lieu d'origine ou le lieu, constituant le domicile actuel du coupable) et de cette façon on peut établir comment la criminalité se répartit dans les classes particulières de localités envisagées par la statistique criminelle en question.

Dans le présent travail l'auteur s'est basé sur la seconde méthode. Son travail se divise en trois parties: dans la première partie l'auteur étudie la criminalité dans les classes de localités à la lumière de certaines statistiques étrangères, dans la seconde partie (la principale) l'auteur donne les résultats de ses propres recherches, sur les matériaux de la statistique criminelle de Pologne pour la période 1924-28, dans la troisième partie l'auteur donne une étude complémentaire sur la criminalité non dans les classes de localités, mais dans les localités elles-mêmes, en se basant sur les matériaux statistiques de l'Autriche.

L'étude des statistiques criminelles de divers pays permet déjà d'arriver à des conclusions qui ont de l'importance. Les statistiques criminelles de l'Allemagne démontrent que dans les villes la criminalité est plus grande que dans la campagne; elles laissent voir aussi, que la criminalité grandit à mesure qu'on passe de la classe des petites localités à la classe des plus grandes localités; elles prouvent enfin qu'entre les villes elles-mêmes la différence dans la criminalité est très grande, cependant la criminalité de la plus grande ville (la capitale) est moindre que la criminalité des autres villes. Les données de la statistique criminelle de la France sont assez pauvres: elles démontrent seulement que la criminalité des villes est plus grande que la criminalité de la campagne. Les statistiques cri-

minelles de la Belgique et de Hollande démontrent que la criminalité des localités urbaines est plus grande que celle des localités rurales; ici aussi on constate que la criminalité grandit à mesure qu'on passe des classes des petites localités aux classes des plus grandes localités, cependant la criminalité des villes les plus grandes est moindre que celle des autres villes. La statistique criminelle de l'Autriche a introduit une division plus détaillée des classes des localités; cette statistique démontre que «la loi» de l'accroissement de la criminalité à mesure qu'on passe des classes de petites localités aux classes des localités plus grandes souffre déjà deux exceptions: non seulement les villes les plus grandes, mais aussi certaines classes des villes moyennes. Enfin la statistique criminelle de l'Angleterre a prouvé également que la criminalité des villes est supérieure à celle des campagnes; la statistique anglaise a laissé voir que parmi les villes la plus grande criminalité donnent les ports, la moindre — les villes de bains, de distraction ou de repos.

Toutes ces données, provenant des statistiques criminelles qui sont basées sur des différentes méthodes d'enregistrement et qui prennent en considération des différentes unités statistiques, sont absolument incomparables entre elles et ne permettent de tirer aucune conclusion qui ait une valeur d'ordre général. Elles ne font qu'indiquer l'importance et la complexité du problème de la criminalité dans les classes de localités.

Dans la seconde partie l'auteur donne des matériaux très détaillés pour l'étude du problème de la criminalité dans les classes de localités en Pologne. La statistique criminelle judiciaire de Pologne distingue quatre classes de localités: les localités au-dessous de 5000 habitants, les localités de 5000 à 25.000 habitants, les localités de 25.000 à 100.000 habitants et les localités au-dessus de 100.000 habitants. Cette division correspond à peu près à la division des localités en villages, petites villes, villes moyennes et grandes villes. Comme à l'époque des années 1924—1928, seule pour laquelle on possède des données relatives à la criminalité dans les classes des localités, trois législations pénales différentes étaient en vigueur sur le territoire de la Pologne, l'auteur étudie la criminalité dans les classes de localités séparément pour les voïevodies centrales et orientales (soumis à l'ancien code pénal russe), pour les voïevodies occidentales (soumis à l'ancien code pénal prussien) et pour les voïevodies méridionales (soumis à l'ancien code pénal autrichien). Les données pour ces trois groupes de voïevodies ne sont pas comparables entre elles.

Une analyse plus détaillée dépasse le cadre de ce résumé. L'auteur analyse la repartition de la criminalité dans les diverses classes de localités, il examine quelle classe des localités démontre le maximum de la criminalité, étudie ensuite les variations du coefficient de la criminalité à l'intérieur des classes des localités elles-mêmes. Pour approfondir encore davantage les résultats obtenus, l'auteur analyse la criminalité non plus dans les classes de localités mais dans les localités elles-mêmes; dans ce but il utilise les seules données qu'on possède dans ce domaine, les données de la statistique criminelle de l'Autriche pour l'année 1927.

De son travail l'auteur ne tire pas de déductions, qui présenteraient une valeur pour la sociologie criminelle, car cette étude ne présente qu'une première étape de ses investigations sur la criminalité dans les classes de localités: elle n'a pour but que de concentrer et d'analyser au point de vue statistique les matériaux qu'on peut rassembler à ce sujet. Les conclusions d'ordre sociologico-criminel feront l'objet d'une étude ultérieure.

Zofia Niżyńska - Orłowska.

Mr en droit.

Institutions d'éducation et de correction en Angleterre.

L'auteur de cet article, étant d'opinion que la campagne ayant pour but de combattre la criminalité des mineurs devrait être considérée comme un moyen de combattre la criminalité en général, présente aux lecteurs cette campagne sur le territoire de l'Angleterre — pays qui, à cet égard, a obtenu des résultats frappants et dont l'initiative à créer des moyens pour combattre la criminalité des mineurs a assuré aux Anglais la position prépondérante entre toutes les nations.

C'est déjà au X-e siècle que s'éveille l'idée de traiter tout à fait à part les criminels mineurs, quand Athelstam interdit d'appliquer la peine de mort aux mineurs âgés au-dessous de 15 ans. Au cours du Moyen-Age l'idée de traiter séparément les actions contre les criminels mineurs va en se développant de plus en plus. Au contraire, ce problème se perd, pour ainsi dire, au XVII-e et XVIII-e siècles, pour ressortir d'autant plus au XIX-e, qui devient décisif à cet égard.

La première normalisation judiciaire du traitement des mineurs tout à fait à part c'est le «Parkhurst Act» en 1838. Il faut admettre cependant que déjà avant cette date une série des institutions furent établies, dont la majorité portaient un caractère social et qui devaient avoir une influence importante sur la normalisation judiciaire du traitement des mineurs.

L'auteur donne une caractéristique sommaire de l'activité des institutions de ce type, comme p. e. de la «Société», établie à Londres en 1780 par Robert Young, de l'asile de Brenton et de l'asile Victoria.

A partir de l'année 1840 le mouvement dans le domaine mentionné va en s'accroissant de plus en plus. Nous observons l'établissement des institutions correctionnelles (reformatory schools); c'est la National Reformatory Union à qui il faut attribuer un grand mérite pour le développement de ces institutions; c'est elle, qui établissait les principes généraux et surveillait leur mise en exécution.

«L'Industrial Schools Act» de 1857 introduit à côté des institutions correctionnelles, des instituts spéciaux d'éducation (industrial schools), à discipline moins sévère, mais servant le même but: soit, le relèvement moral des criminels mineurs.

L'auteur attire l'attention des lecteurs au fait que le défaut principal du système des institutions d'éducation et de correction représentées par elle, était le manque de traitement uniforme des mineurs; la cause de ce manque est à attribuer au fait que les différentes institutions ont été établies par l'initiative des personnes privées, sans aucune coordination entre elles.

Toute une série de lois publiées ensuite, tendent vers la réparation de ce défaut; le «Children Act» de 1908 peut être considéré en quelque mesure comme la codification de ces lois. Les principes contenus dans cet acte furent changés et améliorés par le lois qui suivirent en 1910, 1913, 1914, 1925, 1930, 1932 et 1933. L'auteur nous en donne aussi un résumé.

La suite de l'article de M-me Niżyńska - Orłowska contient une caractéristique bien soignée d'institutions de type spécial, destinées aux mineurs âgés de 16 à 21 ans auxquels le «Children Act» ne peut point être appliqué, notamment des institutions de Borstal, pour lesquelles les célèbres «Reformatories» américains ont servi de modèles.

Le «Prevention of Crime Act, 1908», dont les lois furent discutées en détail dans le susdit article, forma la base judiciaire de l'existence des institutions précitées. Ce statut subit ensuite des modifications différentes, soit: par le «Criminal Justice Administration Act, 1914», par le «Criminal Justice Act, 1925» et le «Children and Young Persons Act, 1933», dont les résolutions sont aussi traitées à fond dans l'article de M-me Niżyńska-Orłowska.

Après avoir traité les principes judiciaires et théorétiques du système de Borstal, qui va au but du relèvement moral des criminels mineurs au moyen de toutes les méthodes utiles, l'auteur s'occupe du résumé du fonctionnement de tout cet appareil en pratique, des méthodes de la mise en exécution de la correction et de l'éducation des individus mis dans les institutions du type précité.

En représentant le système de son côté pratique, l'auteur relève les trois principes qui en forment la base; ce sont: l'amitié, la fraternité et la liberté que les autorités des institutions laissent aux pupils; en corrélation avec cette dernière il y a l'autonomie.

Tout le système éducatif, traitant l'homme comme un ensemble individuel, est basée sur les principes précités qui tiennent compte du côté mental des pupils, (l'enseignement scolaire et de métiers), aussi bien que du côté spirituel, (éducation religieuse et développement de la culture), ainsi que du côté physique (éducation physique, travail).

Cependant, le point central de la méthode de Borstal est le principe d'individualisation. L'organisation même des institutions de Borstal représente la mise en effet de ce principe, attendu que chacune des huit institutions, existantes à présent, forme une unité spéciale, fondée sur une base spécifique or, il n'est

pas du tout indifférent, à laquelle de ces institutions les candidats différents sont dirigés; au contraire, le choix en est fait très soigneusement. La méthode d'individualisation se fait voir aussi dans la division de chaque institution en des maisons séparées et de ces maisons elles-mêmes en des groupes, indépendamment d'une division en degrés d'après le système progressif.

En nous donnant son estime du système de Borstal, l'auteur remarque tout de même que celui-ci ne protège pas le mineur du contact avec la vie de prison. En appréciant pleinement les méthodes éducatives de ce système d'éducation et de correction l'auteur constate que la force et la faiblesse de chaque système sans exception dépend en grande mesure de la force ou bien de la faiblesse de ses exécuteurs. Le succès final des méthodes de Borstal dépend en outre dans une grande mesure du patronage dûment organisé des pupils après leur sortie de ces institutions.

CHRONIQUE.

REVUE D'ÉDITIONS ET BIBLIOGRAPHIQUE.

Wydawca: KASA WZAJEMNEJ POMOCY FUNKCJONARIUSZÓW STRAŻY
WIĘZIENNEJ. Redaktor: STANISŁAW SOKOŁOWSKI.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Daniłowiczowska 7, m. 4. Tel. 11-60-26.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki w g. 18—20. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Cena pojedynczego numeru zł. 3. — Prenumerata roczna zł. 10., którą należy
wpłacać na konto w P. K. O. Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży
Więziennej Nr 2668.
